



Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka.

Odział Rękopisów

Zespół (fond) 9

ZBIÓR RĘKOPISÓW RÓŻNEJ PROWENIENCJI

1761. Towarzystwo „Oszczędności kobiet”.

Archiwum Towarzystwa. Lwów, j.pol., pocz XXw., k.115.



STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська бібліотека АН УРСР
ВІДДІЛ РЕЦЕНЗІВ
№

О/н-1761

ДЛЯ БУМАГ

Товариство „Ощаджувачі
коб'яків” (Оszczędności kobiet)

Архівні матеріали

товариства (мемуари, звіти, фотоматеріали)

квіт. ХХ ст.

Львів

м. нон.

115 арк.

07

Diennik podreżony.

Ewidencya

Kartek dziesięciocentowych

Towarzystwa Osroczności Kobiet

1897 r.

95
70
LEON KOSNIERSKI

Fabryka tutek cygaretowych

Składy papieru

Rynek 29. - plac Halicki 3. - Łyczakowska 1.

WE LWOWIE.

111
Na posiedzeniu wydziału 1/2 1892 wyznaczono W. Pacci
Pieperowij, Karyere na r. 1893, 12 sztuk Arkusz.

Banku ziemskiego w Toruniu a mianowicie: N^o 0.265,
N^o 0.266, N^o 0.267, N^o 0.268, N^o 0.378, N^o 0.379, N^o 0.579,
N^o 0.578, N^o 0.577, N^o 0.576, N^o 0.575, N^o 0.574.

Wywłaszczenia Praca za tytuł "Zakład Kupców" przedykt 1/4 1892
wyni 480 marek co à 58.80 = 222 f 24. (Suma stojące w rachunku
z r. 1892)

Ponieważ zamknięcia rachunków "Komisya Kontrolujaca"
uskuteczniła 14. czerwca r. 1893, zatem braliam ten ma
postąpić do zadocenia rachunków w Księgach buch halboffing
na rok 1893. — Jaka buchhalterka istnieje

Zmiany: w Tow. Odra. Należy mi na obecnie siedmiu
qui starych Citaullów opoie Wydziału, natomiast Karida
z Pań polwierza odbior suarek (Wunt), opoie
pokwirowaniem i tymto pokwirowaniem ^{istotnym} Księgami
przedstawiają wartość i wchozą w rachunek inne
zas lera na sktawie jako papier. — Na Wydziale potrzebna
Mona

1893.

Na poświęceniu Tow. Brak. 1/2 1893 urzędowo Wp. Skarbu
na rok 1893 następujące Kwoty.

Nr 1.	Księżeczka Nasz Brak. Nr 77532. suma	377/
Nr 6	1/2 ¹⁸⁹² od Wp. Pawlikowskiej za księżeczki.	10
Nr 5	1/2 od Wp. Szajnokowej " "	12
Nr 3	od Wp. Machajewskiej " "	61 30
	Za sprzedane karty	— 80

Dnia 12 lutego r. 1893 na posiedzeniu Wydziału
stoczyło Wp. Wechslerowa rachunek z T. Seryj Deryłow
(z 6 deryłow)

Amiannowicie 7 kwitów G, H, I, J, K, L, M.
i 6 kwitów A, B, C, D, E, za bratowe uroczenia sali;
wydano: 65 zł 19

51 zł 85 jak kwit N, O druki i stenografy
117 zł 04 Rozchód (sło siedemnaście zł. 4 k)

Rachunek pod Nr literą P, R, wykazuje Dochód
z deryłow netto 446 zł 85.

rozchód - 117 —

1/50 za bilety od p. Roman.

565 zł 35 suma dochodu brutto.

doch. netto

Liczba kurka:

A razem do ogólnego dochodu 565 zł 35.

odgumyjs rozchód - 117 - 04

448 - 31

l. j. 34831

~~44831~~

N^o 4

Talony z tej sumy przeznaczyło Towarzystwo na fundację imienia Kosciuszki z czego zatem na rzecz W. p. powryenta Mochackiego 224 zł 15 k.

N^o 2. Do Kasy zatem wpłynęła połowa l. j. 224 15 224 15

N^o 3 Wydział uzależnił bez procentowej pożyczki w t. Wzrost 100 zł

N^o 7 5/3 Za księżeczeki od Wp. Zaleskiej z Sanoka - 22 17

N^o 9 4/5 Wp. Miarażanka na rzecz Wp. Machczyńskiego 5 70

N^o 10 4/5 Wp. Wągrowka i Czorkowa na rzecz p. Mochackiego kasa: 12 -

N^o 11 19/5 Na Księżeczeki Kasy Oczek - wyjęto - 50 zł

N^o 12 19/5 Za Księżeczeki od Komitetu Polek 66 40

N^o 13 21/5 W. p. Eulalia Köppl, jako wpisowe 1 20

N^o 8 13/3 Za Księżeczeki od Tow. 1793 r. p. Grosse złożyła 77 60

N^o 13 21/5 Druga Senja aderyków z tegoż dochodu 258 23

Rachunek II Senji aderyków:

Dochód z aderyków jak kwit. l. j. 382 52

Rachunek Kurki Nr. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19,

wynosi - 124 24

dochód netto - 258 33

W Komitetu Polek.

K. L.

№ 4.

Data 20 maja 1895 otrzymałam od Pań. Władysławy
Gostyńskiej 34 zł.
wgranicie trzydzieści sztuk ręk. ręk. 1. an.

Rok 1901.

Protokoly posiedzen z posiedzen Towarzystwa Oserednoici Kobiet - oddzialu Komitety przemysłowej. —

Na walnem posiedzeniu Towarzystwa Oserednoici Kobiet dnia 29go grudnia 1901 uchwalono ustanowić w łonie Towarzystwa Komitety przemysłowej, lub ekonomicznej, której zadaniem byłoby popieranie przemysłu krajowego.

Celem ukonstytuowania takiej Komitety wybrano Komitety inicjatywę do której weszły Rady nadzorczej Towarzystwa Oserednoici Kobiet: panie Aleksandrosi-Krówna, Gostynska Pelagia, Jaworska Sabina Gostynska Marya jako przewodnicząca Towarzystwa i Nowicka Ludomira jako sekretarka. —

Opreócz tych pań weszły skład tej Komitety: pona Krasnopolka Sabina, Ostrosierowa Marya Staniława, Solowijowa Tadeusza, Solowijowa Adamowa, Steerowska Marya, Chotowiczka Anna. z prawem kooptowania więcej członków.

I Protokół posiedzenia dn. 14 grudnia 1901.

Komisa Inicyatywy Komisyi przemysłowej
zobytła 14 grudnia 1901 ogad. Jej wicepresem pierwsze
posiedzenie, na które oprócz wyżej wymienionych
artoutów zaproszono: Wnuz Michalina Bujarskiego,
Mawrynta Amalis Komornietza Kopis, Kobylinskiego
Alexandra, Piulowskiego Kopis, Ochotkowskiego Melanisa
Janowa Lewickiego, Wechslerowskiego Stefana; Audier
panów: prof. Dr. Kalina, Drylowickiego, Domagal-
skiego, Drewnowskiego Stwierewickiego Olszewickiego.

Wśród ogwionej dyskusyi uslymadzisz
wziosek panny Alexandrowicówny poparty
goraco przez prof. Kalina, ariety Komisyi
inicyatywy porozumiała się z rawnikiem
Towarzystwa Ochrony przemysłu Krajowego
z skład którego w danym czasie mogłyby wejść
jako robne Koto z odpowiednią autonomi.

Dr. Kalina jako przewodniczący Tow. ochro-
ny przemysłu Krajowego zaprosił Komisyi
do wiscia udziału w posiedzeniu Towarzystwa,
które odbyć się miało dn. 18 grudnia.

7

Na to posiedzenie wybrano ośm delegatów mianowicie:
Władimir Aleksandrowicz - Gorkyński, Marys, Gorkyński,
Pelagis, Jerworski, Sabins, Oblatowicz, Stanisław, Lotowicz,
Kamill, Skerstowski, Marys, Nowicki, Rudomin.

posiedzenie ratyfikowano ogólnie 8/4.

Rudomira Nowicka.

II protokół z dnia 13 grudnia

Przewodniczący przedstawił Towarzystwu ochronę projektu
Krajowego projektu Komisji. Dr. Dulysa odczytał statut
Towarzystwa. — Po ożywionej dyskusji postanowiono — że
Towarzystwo weźmie pod uwagę przedłożony projekt Komii-
sy — a powrótę decyzję rekomunikuje najbliższemu
zrazie delegatom — będącej Komisji Inicyjatywnej przedłożyć
mogły. —

Rudomira Nowicka.

III protokół z posiedzenia Komisji Inicyjatywnej w dniu 2 stycznia 1904.

Delegatki udają sprawę w jaki sposób wywiązały się
z poleconego sobie porównania się z Towarzystwem

Ochrony przemysłu krajowego.

Artystowie przedstawiają różne uwagi co do kierunku, w jakimby dla podniesienia przemysłu krajowego działań należało.

Komisya prosi najgorzej Komisji Krajowej Sztatorskiej, by w razie zorganizowania się Komisji przemysłowej godności przewodniczącej przyjąć racya. —

Sprawy zorganizowania się Komisji odroczo-
no, by artyści mogli konkretniejse postulady
obmyśleć. —

We Lwowie 2 stycznia 1902.

Ludomira Nowicka.

~~F~~ następn: Cystunoga wot tam w jallim
charakterne na 100 d. k. przy stępić
do tegoż Tow: *

na dzień 1/6 o godzinie

~~O~~ roztać osobne rebranie na Kłóren
li tylla ta sprawa owarana b. w. i.

~~Posiedzenie nakonyerajne d. 1/6.~~

- ~~1) odczytanie i podpisanie protokołu z posiedzenia
poufnego~~
- ~~3) sprawozdanie o stanie Kasowym od~~
- ~~3) wniosek p. Lewickij by wkrwac nasre deleg:
aby redciat, zdoć sprawere swy dricatalnosci
ktory przyjełto.~~
- ~~4) wiadski pan wy Aleks: co do agencji i
spraw papier, p. nerymym Krajoweg, i
wykazuje niemożliwość reanogowania Kó T,
ale poddaje co innego t. j. stędenie ses
w jallis sposóć re "Zawisaksem" a
wydricat uchwała "przy stępić do obu~~

Protokół

z posiedzenia z dnia 10/10. 90r.
Obecni Pani - Gostyńska - Lewicka -
Aleksandrowicz - Wechslerowa - Kulaycka -
Fordanowa - Gorska - Stanyńska
Machajńska - Riegerówna!

da

1. Wniosek Pani Prewotniczkiej - by
wybrać delegatkę z Związku
~~wybrane delegatki m. pani Stanyńska~~
Kulaycka - Aleksandrowiczowa - ⁵ Felcziowa
⁵ i ⁵ Maszyska
- 2) Pani Stanyńska przedstawiła sprawę z wnioskiem
Kramisów - i stawia wnioski następujące -
Fsfopmūtowane w drzewieciu punktach
z których ośm uchwalono następująco.

panna M. Rantt.

sprawa wynajmu lokalu na sklepik
na placie Ul.ii Brestkiej do zajęcia się
Tem ma być wybrana Komisja -

do której wybrauc - pan Stanisław
Kuberczka - pan Bazal - pan Gostyński
forclanowa -

5) posiedzenia tej Komisji odbywać się mają
w pałacu Stanisławskiej, co powiadomić.

0511-031. 2) Oprócz jednego braku nieznaby odawać
Fowar do sklepów: pan Butryanowej
przy ul. Sztetki i Jaworskiej ul. Pielarskiej.

3) Abyważyć szagan który dotychczas
wziął pod krawieckie ma być wzięty
na herbaciarnię - i odda się do
warsztatu Tow. św. Salomei

4) ^{fichwałowu} staty dzień posiedzeń. Ma być pierwszy
wtorek po pierwszym, i pierwszy po 15 dni
o godz. 5 tej popołudniu.

5) ^{przebieg} wiadomości ^{ma} być nacić Marys
Kowopuiska wiadomości jej ertoukiem

1) Zamiasť obecnych kramien, ratorze' sklep.

2) Adasť sprawy wynajmu sklepa przy
placu Muii Boreckiej Kowisgi Strojnej
z p.p. - - - - - ktora postuluje
swie odbywac moie co poniedzialki
u. p. Starynskiej of. 11-50 tej ul.
Kochanowskiego t. d. —

* Porozumiec sie ^{ma} dyrektorem Kwartetu
premystow: w tej sprawie.

3) Kowisga powyzsza ma omowic sprawy
ostawienia Towarow do sklepow
w innych przesieczach a nasto potrzeba
ambasowic i. t. d.

4) Stragan ma byc oddany na
herbaciarnis Tow. sw. Salomei.
ewentualnie Cleuterze.

11

Posiedzenie z dnia 24/10.

Ogółem 5 Ty dla braku kompletu
posiedzenie walne nadzwyczajne
nie mogło przyjść do skutku -
owpół godziny później - raz ja
pewności, że posiedzenie i posiada
podjętowanie projekt mianowania
klary Monopolskiej etatkiem
honorowym - co przez allamagą
przyjść to.

Posiedzenie z dnia 4/11.

Obecne panie - Sawtowska
Gostyńska - Jeleniowa - Stanyńska -
Bent - Jordanowa - Jaworska -
Piegruchowa. -

- 1) Pani Jeleniowa rządzi sprawę z tego co się dzieje w "Zwizku"
- 2) Przewodnicząca rządzi sprawę z delegacji na kraj Tow. na obchód 100-letniej Kropusnickiej - na pokrycie kosztów wyjazdu ma wyasygnować Raza.
- 3) Uchwalono wystać Purzora by zbierał wiadomości o członkach.
- 4) Dla zapłacenia mieszkania Raza ma wydać pieniądze.

57

Omawiana sprawa Prawiska.

(2/34) ~~obliczani~~ ~~o Pani Stanisławskiej~~
Kartki

Posiedzenie z dnia 20/1 903.

Obecne Panie. - Wechslerowa - Gąsienicka.
Nowicka - Stankowska - Totowijowa -
Fordanowa - Riegerówna - Br. Gosińska.
- Poratowska -

1. Przewodnicząca wzięła sprawę z bieżących interesów - t.j. re. sklepu Rm. i t.p.
2. Pani Wechslerowa odczytuje list delegatki z Piotrowiczyk - Gwizdowicz - i w sprawie nadstania przez nią pieniądza w kwocie 165 zł. ta b. Galicyj.
3. Przewodnicząca proponuje by przez lato w zakładach kapielowych sprzedawano także poronki i guriki - i proti Pani by w Tem

recheiaty posredniczo w tym interesie
z odwołaniem radcami

- 4) Uchwalono dać zapomogi na sklepik
wart. 10 Koron jako razick.
- 5) Wolne zgromadzenie ma być swobodne
w porobkach wielkiego postu t. j.
w chacie 1go - Wiedziela -
- 6) Uchwalono 20 Koron dać na kramik
(stragan) w którym sprzedawać się
ma gorące mleko i cioci. na
placu ulicy Przesliwej.

Posiedzenie 3 Lutego
Dla braku kompletu nie
odbyło się.

29/3 1903

Pani: Wschelersowa Goslynska Sidorowicz H. Gost-
kowska Pieper-Poratynska, H. Reutt. Lewicki
Piejus, Fortanova. ^{Starynska} Wniosiono podanie o
Schiganek o zapomoge - (dai mu moze - 60 sta-
tu nie dowala). 3) Udzelenie zapomogi rezezy
rannym studentom z Foruma i Gmerna
uchwalono przerwajci im zapomoge w kwocie
200 Koron.

3) Uchwalono na podanie Ks. Bittwolskiego
w Laizbach - na zatroczenie polak. od-
rony w Zelllinie 100 Koron.

4) Z powodu niezdy panujacych między
robotnikami w Schodnicy podjęto
akcyę ratunkową i postanowiono
udać się z prośbą do Ks. Straybittwolskiego
Bilrewskiego by recheiał objąć nad-
stę opiekę nad tą sprawą.

5) Dla zesilenia naręczy krawicki
uchwalono kwotę 100 Koron.



6) Poniżej wystkie papiery i dokumenta Towi nie mają powieszenia wie Paule proponuje by wystkie Towi wopólnie rakupty Wura sofs lub Nowod, na ten cel.

7) Panna Aleksandrowa proponuje by wybrać komisję z kilku osób Ktoraby uradita i utozyta program naszej działalności nadal. aiebysmy przed walnem zgromadzeniem mozyt reblać materiat z jakimś na wi zgromadzi. Ws wytygi, a nerorem bysmy się udaty crew usprawiedliwił.

Porządek dzienny.

- 1) Odczytanie sprawozdania -
- 2) wybór Komisji ścisłej do ustalenia zakresu programu naszej działalności -
- 3) Proponowanie nowej prewencyjnej i nowych celów wydziału rady zarządczej.
- 4) wybór Komisji skontrolującej -

5) Zwrócić się do radców w Kaspelowych z pytaniem o zbyt naszych Towarów -
 (Kaspelane pani Katerney, Trabkowie i pani Louche i Sieradka).
 (Rabka przez Dr. Zwi.)

Skrasowice Pan Wisniewski.
 Krzyżów ? Karków Szczęsowski
 Polaga Pani Radoski i in.
 Rymanów ? Jowisz ? Łęczęstów ?
 Lubień ?

Posiedzenie z dnia 31/3.

Obecne Panie.

Goście: Wechsler - Aleksandrowicz -
Faworska - Riegeriana.

- 1) cła składowe w Przedwiesicach pow. Przemyski
uchwalono 50 Koron które się dotyczą
na ciężką kasę oraz; a jeżeli dotychczas
czy cież fundusze będzie rebrany um
nie ten cel.
- 2) Z powodu braku literatury kompletnie
opiniowany do Salnej Secyryi czy na
~~badaniu~~ skłoty alfabetowa many
wyasygnować 100 Koron czy też 50 Koron.
- 3) Wybór nowych członków zarządu zarządcy.
- 4) W sprawie powiadomienia przystępuje Pani
Leonardowa Wisniewska jako członek
zakładający z wkładem 10 Koron.

Posiedzenie rednia 3/5

Obecne panie - Gostyńska - Stanyńska -
Jordanowa - Riegerówna - Wechslerowa
(gad. Cio pan niema kompletu slatego)
(posiedzenie odbyć się nie może.
Zaworka.

- 1) Pani Przewodnicząca waje sprawę re swych
starani o wyszukanie pracy i umieszczenia
dla blednych robotników ze Schodnicy.
Wtwarz. Gospodarski panowie preredowic
policili by wycyocy ci ktodzy nie maja
roboty zgłoszili się do Tow. Rolnego a
oni bled, się starali umiścić ich w partyach
na wsi pracujących.
- 2) Uchwalono druznowac sprawstanie i rozestai
do wytych etonkow na miejscowych
i wytych gazet. —

3) Walne zgrupowanie odbyło się 19. 10. 1970
czeka o godz. 6:00.

Posiedzenie d. 23/10.

Omawianie programu wieczoru.

Miemy się odbyć d. 25 Października
w sali Filharmonii o godz. 11. przed
poniedziałkiem następującej.

- 1) Zagajenie przewodniczącej Tow. Osca.
- 2) Referat delegata Centralnego Związku
gal. przemysłu fabrycznego.
- 3) O sprawach produkcji i konsumpcji
z zagranicy.
- 4) Referat w sprawie europejskiej.
- 5) Dyskusja i wnioski.

Pan Pliński proponuje by rozkazem odczytu
w Dziennikach powrócić wyświetlić do
licznego udziału w zorganizowaniu tego
by radziec na obronę przemysłu kraj.
jednostkowo przysto.

Posiedzenie *Senia* 31/X 903.

Obecne Panie - Wecklerowa - Gostkowska
Gostkowska - Crastorska - Obstatowiczowa -
Aleksandrowiczowa - Gaworska - Poratowska -
Warchałowska - Jordanowa - Kubałówna
Plutynska - Riegerówna - Chachryńska.

1) Odczytanie rewolucyjnej uchwały
na wiecu. następnie pani Weckler
odczytuje po raz wtóry swój wniosek
mianowicie - "święto ludu" czyli farmak
soreny - 2 razy w roku z wiosną i w jesieni
na terenie dystryktu otwarta.

2) Pani Aleksandrowiczowa stawia wniosek by wybrał
komitet specjalny do unowocześnienia tego farmaku
i by się odbywał 2 razy w roku, co jest w tym
z projektu.

Do Komitetu ściślejszego w celu omówienia
bliskiego wybiera się pani Ch. Gostkowska Weckler.
schetarska - pani Warchałowska - delegat z wiosny
Aleksandr. Gaworska. (p. Wanda Crastorska)

pierwsze zebranie Komitetu ma
się odbyć w połowie Listopada tj. 16 tego.

3) Pani Obtułowiczowa jako unpetniczka
swego referatu a więc ~~przez~~ raportuje
jakie środki należą nam przedsięwzięć by
wygrzować chleb chorowski lub inne
dotychczas sprzywne prowadzone tu nas
z zagranicy - i czy Tow. Dm. Kubicki bierze
na siebie zaradzić jakkolwiek swego stania,
jak również prowadzaniu zagranicznych
raportek - na to odpowiada Pan Plużnik
ię Lwizrek już ma zamiar rozwinąć all'ya
w sprawie raportek podobnie jak w sprawie
ekstrawej - co do wdrożonej pselkarmii celem
wzgrzowania taniego tego chleba chorowskiego
mówi ię kwestya ta przedstawie pewne
Trudności to lecz obicuję przedstawić ja
w związku i następnie czy nam może co
w tym kierunku wyznaczyć będą mogli.

4) Pani Obrotowicz stawia wniosek by strona
Grono Pani było zaproszane do warsztatów
prezydium - przynajmniej raz ^{na kwartał.} na 3 miesiące
tak aby panie dobrej woli mogły pomagać
w tej pracy - wniosek jednogłośnie
przyjęto.

5) sprawa parasolnictwa zostaje dla
braku czasu odłożona na krótkie posiedzenie.

Posiedzenie z d. 10/11

Pani Przewodnicząca zapytuje czy można na
 Gostyńsku cele sklepu naszyw ^{Pracy} i gursaków
 art. 170: wyasygnować z Kaszy 100 Koron - zis rozpatry
 na ten ma co wychiać się zabra. + - ^{z praw. Pracy ma}
 cel Wniosek drugi by popierać brochnat
 przemiana Krajowy - w tym celu ma wyjść z grosza
 50 Koron. Tak. Otworze do pralni i kufców
 by ten właśnie brochnat kupowali
 teraz do publiczności -

Pania elsciwujewska obiecuje tam:
 popnie jak tylko powróci z Pragi i
 otwory fabrykę parasoli i parasolek.

Zwołae Komitet farmaceutu na
 dzień 16 b. m. do pami S. Gostyński
 na godz. 7. m.

Reinholdowa s. Rota Elbiety.
Kossig - Ossolin'skich - H.

Posiedzenie z 15/12 903 r.

Obecne panie - Gostynska - Wechslerowa
Lewicka Gostrowska - Jaworska - Stanciska -
Reint, Jordanowa - Nowicka - Riegerówna

- 1) Odczytanie sprawozdania za rok 1902/3.
na temat dyskusja
- 2) Obrady na wyborem atankow -
- 3) Wybór dnia - tj 3 stycznia niedziela
pocz. potużeniem.
- 4) Porządek posiedzenia -
 - 1) zapytanie
 - 2) Odczytanie sprawozdania
 - 3) Protokół z ostatniego W. zgr.
 - 4) sprawozdanie z czynności sądu
 - 5) sprawy Rasow
 - 6) uchwalenie absolutorjum
 - 7) wybór atankow
 - 8) wnioski -

19
Party corresp: Pani Stanyńska 20 kwiecień
panna Gabina Kerge po 20 sztuk.

matyok 50 kart.

Anna Gostynska Matacrup
Lwia 3 lutego 904 przewodniczący p. Stefania
obene same: M. Gostynska p. Wechsler Wechsler
Jordanowa p. Riegerowa Rylska Steer Rowna
Lungchaps - Dyskusya nad now obracaniem
niezsa na jarmark p A Gostynska wnios
o jak najrychlejsze wrotanie Rumicy -
~~ktora~~ by przemystow. ktora by radcydonata
ostateczne Roki jarmarku

1) wniosek o przyjecie Rucora ktory ma
zbrac co Rwartat nalezta w Rstadki
uchwalony.

2) p Marya Gostynska wnios areby Ton-
myrari to wmanie p. S Rarynski Rumu
za jed gorace ^{i drucie} porowienie w parlamen-
ie Berlinskiem co jednoglosnie uchwalono

3) Uchwalono wyasygnowac 50 Roron na
polska ochronke w Benecowie w powiecie
Kutomyjskim.

4) jedna z delegated p Gabry owoska
dopusi sie rumenia srednie i porowosi

Posiedzenie Komitetu Jarmarkowego
 omawianie terminu ^{drugiego} potowa Browca w
 czasie wystawy karkowej
 Petycja do Wydziału Krajowego o subwencję
 S. J. Koron rocznie jako wPT ad Ro
 do Towarzystwa Pomocy przemysłowej
 • Dotyczy ratowania biura wóbrnego w
 celu reorganizowania jarmarku
 Pan Olsz. wnosi by rząd jako Róża
 pokrycia wydatków S. Koron od m. d
 od Kupców - i 15 procent wysteżożytku
 S. A. wnosi żeby Kupcy rawi adominacji
 • wystawie raptas wery na mięso -
 sami się zajmowali sprzedażą - i Tow-
 radny odprawił w alnusi nie brato
 P. Olszewski wnosi by najprzód przystąpić
 do porównania Komitetu
 - Dotyczy postawienia się o Powszechną
 i wyrestaurowanie pawilonu.

propagacja wstąpiła Rumuński
p. Sawicki: Międzytarcza Ładna
Kryzowa 34

Levi

Srenowski Ignacy radca nad insp
F drobnic

p. Piwocki

Szydłowski wnanaty Chorazowina 17
dyrektora Krajowa pre.

p. Wijnarowski s. Drucen. Polakowski

p. Mirotajski redaktor Dziennik

p. Labrowski Wojciech stawa polsk.

p. Stronugera

p. ~~Majorski~~

p. Jedroge Helwela 7

Erceccidi Kupiec Tygodnik
Gertler pt. Bernardycki 3.

Libisinski białobiel 11

Łacharyewicz

Ł. War Łosinski

4

Rosindewies
Beuss
Meryan Jurding, tehnik
Gerges Leptychich 22
Leon Beuss
Tad. Nowodowicki / Technicy
Polman
Wickel

Niewentowicki profesor tehnik
Serbecinski

Ms. Wanda Partorzade
Pieper - Potycki
Ludwik Zygid. brada Estimowicz
hr. Anna Potowicki; p. Nowodowicki
br. Brunicki Potowicki Isryj
p. Anna Nowodowicki

Proclina Schelkova, Filozofka, Kuzna
Ms. M. Subomiss, Spiegelman 21
Jelinski, Operamental, Anstaltung.

Mischel, ul. św. Michala
Rogerova W. G. G. G.

pp. Flupertova Marda 5
Rysova sv. Mikotaja 15
Lilovada " "
Kaldyada
Blisovada
Flozerova Mochanodijis 31
Minda Delceda Chodessyeva 11
Tverovodi uodnoid unida koterygova
Telicya obseig.
d' Blacourt pa, pa
Gustav Wolfram vovred pven
Neciovodi
prof Telica Mikotaja 17.
Mucita d' vovredijis
Jaty Ruchbiadova Hofmana 11
Glucna Lilien Sydktarda 21.
Francisovna Rudrova
Petrovni Joviododijis
Ostrovni " "
Mchiodovni bilico Univerziteti,
Dutegivade pl. Marysela 9.

Ar. Skimienicki
Dr. Stroykowski
J. eworski inżynier magistratu 1

Komitet Skillejy na die, Gebrie
w drodze o 7 maj.
Lipnica pami 2 Tow. pomocy
miejscowej Stanowisko

Kulczycki M. Reull Skisowad. 5
p. Chutynski Batorogo 12

p. Wanda Rybicka Sreptyckiogo 346

p. Pachingerow

p. Sahajda Rowska Jadwiga

Posiedzenie Komitetu sejmowego dnia 17/ 9 04
obecnie Panie Marya Gostynska Wschodkowa
Si Ronska - Jaworska Bartaniovna
Alexandrovicovna Chataczynska

~~W sprawie Rybicki Treptyski 34 b~~
Zebranie Komitetu sejmowego ma się
odbyć dnia 27 w Sobotę o 6, 1/2 wieczor
p. Sabina Jaworska oznajmia że
obricana zostata przez p. Chataczynska
~~sala~~ hala niuryerua -
nalogy wniosci podanie do Magistratu
o przywolenie wyjscia hali do celow
jarmarku - i upomnienie jej przed
oddaniem do wytku.
z podaniem nalogy sie wstawia
az do posiedzenia obywatelskiego Komite-
tu -

Dzien ureadowania biura jarmarkowego
od 12. do 1 w godzine -

Pisze drażnie Komitetu sroczemu —

- Kagaja t. ell. Gostyniska Rilku słowny
 wyjechał z Olszowskiego do myjaczni
 Rilku słowny celu farmacji
 z Olszowskiego smoni o produkcję dla
 województwa Kraju — brak wian
 — ten chłubi i rozbudowanie i wiadomości
 si w jak najszerszym warstwach —
 o potrzebie poprawienia przemysłu —
 farmacji jako czynnik poprawienia
 warstw sroczych z myśloami Krajow.
 mi.
- z Gostyniska wusi o stworzenie
 biura —
- według zdania z Olszowskiego — razem
 st nowymy biuro — podzielnie Komitet
 na sekcje — nale Sochody:
 ceny krajnie bierze się od 10-15 procent
 od producentów — poradane umacnianie

wstępnego - 10 ct
p. inowy Libaiski - mówi o ^{wykamu} fabryce
podobnej urządzonej w Warszawie
stwierdzenie beznie info

sekcyja finansowa
sekcyja Korespondencyjna
" Techniczna Dyrektorat
" " wydziałowy
" " sity Ruznickie

p. Libaiski - mówi o rozszerzeniu
grupa osób reprezentujących
p. doktor Jargas - mówi by z obecnymi
przeprrowadzić wybór - i ^{gromadzić} ~~zobaczyć~~
liczba sekcji - niawaroscie sekcji
Reklamuowej -

P. Okro
- P. Gedroyo pyta jak sie sekcyje
maja porozumiewac ze soba.

p. Olszewski Twierdzi re przewodniczący
 tej akcji ma spory waz w reku
 pan - systematycznie
 - utrzymuje regulaminu - i porządku
 renie go na następnym posiedze
 niu

WAT bankowit - rozwi o ofreslowie
 obliwie celow jarmarku -
 utrzymuje programy w sreregistach
 jarmarku

P. Gedroyc mówi - praporycja
 wybrania wydzialu - takze
 osob fachowych - ktory miaby
 nadzor nad sekcyjami - wydzial
 musi bye z osob obrunanych z
 prac w tym kierunku.

p. Gargas - twierdzi ze nie mowia
 napriod okreslic obra nie mowia
 mowia jakoby to bylo na mala
 skale myslana Prajoiva

p. G. nie przypisuje wielkiej wagi do regulaminu - wyśtarczy uchwalenie głównych punktów - a nie precyzyjnie sformułowane

p. Olweński - odpowiada - że farmak. będzie tylko przeglądaną wystawą przemysłu Krajowego - napisy są rastery od urzędu producentów - są głównie chudzi o towary codziennego użytku. regulamin jest niezbędnie potrzebny jako orzeczenie dla ciał Kraj. wydziału - wielu producentów przyszedł z swoimi towarami -

p. A. Banasiewicz: wnoszą: wybranie wydziału naczelnego - gdyż inaczej sekcyje nie będą mogły istnieć
p. wydział powołaniem odnieść się do firm - czy są zdecydowane do wzięcia udziału w farmak. i interesuje do byłoby nadaniem wydziału i utworzeniu

rastepnie regulaminu dla Reye
 p. ~~Warchalowski~~ ~~Warchalowski~~ wnoszący by Rada z
 osob obecnymi zgłosila z swych
 majomych -

p. Gedrygo - wnoszący by: wybrać
 Komitet tymczasowy: który ma
 do 2 tygodni utwóżyć regulamin
 dla powyższej pracy.

p. Olszewski - ten nadra nie
 jest poproszonym mówca re nunc
 być przydzielony -

p. Wechslerowa -

p. Gedrygo - sadzi że trzeba oprosić
 ja więcej na wnieść Komitet pod zarządem
 wnoszący strwożenie Komitetu
 przyjeżdżający - 10 osób i przewoźnicarce

p. Olszewski - wnoszący uwagę re
 istnienie towarzystwa. Wierzymy sobie
 Robot - i jako papier, przyjeżdżający

Rat. 12. i rēchy waredatory w
Kontakt z temi Tow-

~~prosie p. Cieslinski i p.
Baleski
Kleski~~ ~~p. Starynska~~

p. Jwardowska

p. Brona Bataglia

p. Gedroge

p. ~~Swinska~~

p. ~~Olczewski z glownu doradczyni~~

p. ~~Goslynska~~

p. ~~Libaniski~~

p. ~~Storkowska Wanda~~

p. ~~Warszawska Jadwiga~~

p. ~~Ellerwojska z glownu dor~~

p. ~~d'Abancourt wice 30, farmarku~~

~~tekum przez panie Crestie u~~

p. prof. Libanski

- p. Gedroge prosz o rasu
wydzial ma prawo kooptowania

zadanie od Komitatu

Czy w ogóle polski wystawa
produkcji nie wyjdzie do
skutku czy nie przeważają
niejśca wyś jarmarku

Kom. ma wypracować program
jarmarku i napisać odezwy do
producentów —

— należy wziąć site fachowa w
Korespondencji — tu wyrokowa w
Korespon.

Komitat wy Korespon. ma się we
Srode o 7 wieczor ul. Batonej

12 — 2 —

obcui: Gostyniska Mechelenawojs
Siemienińska Szarotowska - p Smarowska
Marchotowska - Branusowa
Elkei wojewska - p. d. Baucawit, p. Ivan
cawit pp. Pataglia Libaniski
Marusak, Olszewski Symonowicz
Czaplicki p. Sturkowska p. Gargacz
p. 2 Gostyniskie ~~Mechelenawojs~~
p. Giedryc, Starzyniska - Majerski
Plutynski Sre

28. IV. 1900

39

potwierdzenie
prezdyumy: Potyńska.
obecnie: Bawłowska, Krol-
kowska, Lysakowska, Ruder
Longchamps, Jaworska, Czysta
Sińska, Bohimka, Brydło-
wska, Jordanowa, Potyńska,
Kucielowska, Piernacki

1) odczytanie protokołu
z ostat. posiedzenia
Protokoł przyjęty.

2) odczytanie protokołu
z posiedzenia poufnego.
2 dnia

3) Ładuje sprawę
z porównaniem
z p. Milewskimi
p. Argasiński
i Lomnicka

Atkemy musimy porostac'
z banku - Ładuje główny
mrosły starych wyc'
na wykupno akcji fundacy
su Belarnego.

3) P. Penski ~~relacje~~
podaje se informacje
dotyżące co do stanu

baulle p^rman's Pie
 gr ~~undusse~~ stare bany
 d'by. I ~~we~~ ^{we} ~~accept~~ ^{accept} my ~~and~~ ^{and} ~~odour~~ ^{odour}
 se Poraty m^rit is
 foudm sp^ruerye te
 allue.

Reintoulla p^rofraye
^{in p^rerw^rg^ru^rte}
 by udae ~~to~~ ^{to} baulle
^{dy g^racc^ris^rue^ruac}
 dy tem spray to =
^{now n^r p^reuere}
 The we by to me dard.
 5 rugim v^rh^ru^r udae'
 as do Larouchu G^ro^rnept

cy z uw projekt an
fundus selary.

Sprowo z na razie
Zatolwie proz bowi
tyg ~~sta~~. W sprawie

~~zastawu komisy~~
omawiania terminu

cebrania komisy ~~sta~~
wzajemny z ~~komisy~~

do chleba ~~sta~~

W sprawie celami skarbowe
Wi:

u1

Z Kapituły Kłopoty
jest no dar gromadzki
200 R. uchwalono.

Uchwalono zasięć
na swote K. Kulicki
400 R.

Na burze dla nowego
Dyblina wciel
Lounicki na 500 R.
uchwalono.

Pratywka Jow. Szwaby
handlowy dla Robert

W roku wstydny
powstało. Komitet
pau opiewany ~~z~~
teraz dco, organizację
wycewki, by rozbudzić
narodowo.

Partonim rozpetrze klępy
Lytowska ^{szpawa} na swalicy
Gostynicki, pylekwa
Ostrowi koi - na karze
brak funduszy

we pozwała k tyrus
 rólku wiewej zafomog,
 Prowodmoreden kapytuzje
 Qy Kurtor chodis
 Doratynis R kodjowre
 Di samaden sie sa
 mato psib, by oto =
 buy Kurtor!
 Getyuska joss
 Doratyni. by Kurtor

W full naj kritikus
vratie voprovost
yberanie sctades
Sa nr 1910

Ten odd hobit
 Peruado 12 alkey
 i ducaroby je dae
 no budding bursey
 ole dnewort sa sutabuz
 bouac na donu a
 Rodd pau i pweat a
 ostwarac borie
 You aswedrosei Hobet
 Tod. helyga reedy

Przewodzenie skarżeni
Towarzystwa Oszczędności Kobiet
na poniedziałku Staropolski dn. 28. 4. 1910.

I. Fundusz własny.

12. akcyj Banku ziemsk. w Poznaniu
à 1000 Mk = Mk. 12.000. -

Dywidenda w kwocie Mk. 480 = K. 556.80
płatna bezimi w maju 1910. -

II. fundusz obrotowy.

Dochód K. 1928.65

Ronki 526.60

Stan $\frac{28}{4}$ 1910. K. 1402.05.

Cady fundusz obrotowy na księż. Gal.
Kasy rezerwowej n: 2727. -

L. $\frac{28}{4}$ 1910.

200 K Zmowa
200 wstawcy porada

fall sprays [at above]
morn

1.) Cry me daddy

re Spradae

v Romanni 3

2.)

48
TOWARZYSTWO OŚWIATY LUDOWEJ we LWOWIE

ul. Czarnieckiego 28.



Do
Świętego Łazarza

Towarzystwa oszczędności Kobiet
pr. ad. ~~M. Marya Aleksandrowicz~~

Wielmożna Pani ~~Anna Lewicka~~

Timorowicza f.

Lwowie

~~f. Wielmożna~~ #.



TOWARZYSTWO OŚWIATY LUDOWEJ
we Lwowie
UL. CZARNIECKIEGO L. 28.

We Lwowie dnia 15 lipca 1904.

Do
Świętego Zarządu "Towarzystwa oszczędności Kobiet"
we Lwowie

Na posiedzeniu Wydziału d. 22 lipca 1904 uchwalono złożyć dziękuję Towarzystwu podziękowanie za hojny datki na rzecz naszego Towarzystwa. - Towarzystwo oszczędności ludowej wstąpiło potrzebowało wsparcia, bo w ogóle opiera się na ofiarowości społeczeństwa, jednostek i niektórych instytucji, a wobec przemian wymagań i zmieniającego się ludu polskiego do oświaty, musiało wyżyć swe siły i poświęcić wydatki. Wskutek tego popadło nawet w pewne długi, nie forsując się jednak nigdy poza granice możliwości, dalekiej jeszcze od wszelkiej lekkomyślności. Trzymamy się bowiem tej zasady, że w tak ważnej sprawie, jaka jest oświata ludu naszego, nie odgrywa pierwszorzędnej roli materia i skądna sierba, ale przedewszystkiem prymitywizm psychiczny: miłość ludu i ukochanie sprawy, które uwa, ofiarowości i poświęcenia. Toteż Kobietom - obywatelkom, które odebrały ten motyw naszego postępowania - serdeczne "Dziękuję".

Kłaniali
szczerze.

TOWARZYSTWO OŚWIATY LUDOWEJ
WE LWOWIE

Adolf Wisniewski

S P R A W O Z D A N I E

z pierwszego Jarmarku wyrobów krajowych w roku 1904.

Na pierwszym Jarmarku wyrobów krajowych w r. 1904 wystawiło swoje towary przeszło 300 wytwórców - którzy znaleźli pomieszczenie, bądź to, w pawilonie głównym, bądź to w pawilonach bocznych, t.j. w pawilonie muzycznym i w pawilonie Związku krajowego lub we własnych pawilonach.

Ogólny obrót handlowy który dał się uchwycić Dyrekcji Jarmarku był na 350.000 Koron.

W obrocie tym są następujące rubryki:

Ruch towarowy u pojedynczych wystawców wynosi	150.000 K.
w pawilonie „Lwowska Pomoc Przemysłowa” gdzie była Nieustająca Wystawa przemysłu krajowego	
sprzedano za	12.000 „
Pawilon bazaru krajowego	10.000 „
Restauracje i piwiarnie	80.000 „
Karuzel	8.000 „
Festyny	32.000 „
Tranwaj elektryczny	8.000 „
Drobni przedsiębiorcy	7.000 „
Obrót kasy Jarmarku	<u>43.000 *</u>

Razem Koron 350.000

** W tem dniu ogólnie wynosiło 150 K.*

Powyższe cyfry dały się mniej więcej z otrzymanej prowizyi osiągnąć - zważywszy jednak, że nie wszystkie przedsiębiorstwa dały się Komitetowi uchwycić - zważywszy dalej, że bardzo wiele interesów zostało załatwionych na podstawie wzorów na Jarmarku reprezentowanych - to z łatwością otrzymamy ogólną cyfrę obrotu około $\frac{1}{2}$ miliona Koron.

Obrót kasy Komitetu Jarmarku wynosił 43.300 Koron z tego przychód wynosił 21.800 K. rozchód 20.800 K. czysty dochód 700 Koron z czego na późniejsze wydatki wydano 380 K. tak, że na książeczkę kasy oszczędności u p. Bolesława Lewickiego pozostała kwota Koron 320.- którą to kwotę wydał wspomniany Komitetowi drugiego Jarmarku w r. 1906.

Ponadto musimy wziąć pod uwagę, że na pierwszy Jarmark bardzo wiele osób z prowincyi przybyło, lub w przyjeździe dłużej się we Lwowie zatrzymało, czego dowodem - że wszystkie prawie hotele były w czasie Jarmarku przepełnione - dał się także widzieć ożywiony ruch w restauracyach, piwiarniach i cukierniach, jakoteż i w handlach - a szczególnie w tych, które są obliczone na frekwencye przejezdnych.

A jak już wspomniałem, że tramwaj elektryczny miał więcej obrotu o 8.000 Koron tak też i nasze fiakry, jakoteż i inni drobni przemysłowcy nie mogą narzekać na urządzenie jarmarku, gdyż każda rzecz urządzona - mająca na celu wytworzenia ruchu w mieście, przyczynia się do rozwoju miasta.

A ponieważ miasto nasze leży poza linią krzyżową kolei - to tem bardziej powinno zależeć każdemu dobremu obywatelowi jakoteż i gminie miasta Lwowa, aby ruch taki wytwarzać - oraz usilnie go popierać.

Ostatnie wydatki spowodował proces z ciemną
 który stawiał pewien, gdzie się, nieścisły
 towaru bezemu Nr. Nad przyniesi mi odzwo-
 dowanie - mojem zbliznem nieścisła - bo ofia-
 zowużożba. mi 500 H. ze meteryof po zoz-
 bożniu, który on sprzedzi konna, nieścisła
 ze 300 H. To mojem zbliznem i zbliznem było
 bez zbliznem - bo wolno konna zozpota-
 zoi. zozpota mojem zbliznem, ekoby z zbliznem
 zbliznem: To zbliznem mojem zbliznem
 jedn zbliznem zbliznem 500 H.

W. A. Richardson Paris

Grava Postyriska

loco



Lwowski Oddział austr. Ligi d. Z. H. D.
z biurem „Ochrona kobiet“.

WYCIĄG
STATUTU

austr. Ligi
dla zwalczania
handlu
dziewczętami.



Nazwa i siedziba Stowarzyszenia.

1) Stowarzyszenie nosi nazwę: „Austryacka Liga dla zwalczania handlu dziewczętami“, z siedzibą w Wiedniu i rozszerza swą czynność na wszystkie kraje koronne.

Cel.

2) Stowarzyszenie ma na celu zwalczanie handlu dziewczętami.

Środki prowadzące do celu.

3) a) Umieszczanie tablic ostrzegających w publicznych lokalach, na dworcach kolejowych i w wagonach.

b) Urządzanie misyj kolejowych.

c) Utrzymywanie wykazów istniejących schronisk i biur pośrednictwa, dozorowanie tychże, tudzież zakładanie własnych schronisk i bezpłatnych biur pracy.

d) Zaciąganie wiadomości co do ofiarowanych posad lub przytułków.

e) Wyszukiwanie ofiar handlu dziewczętami, udzielanie im moralnego i czynnego poparcia, jakoteż obrony prawnej, wreszcie wyzwolenia ich z niedoli.

f) Wywieranie wpływu na miarodajne czynniki, zwłaszcza na ciała ustawodawcze, w celu stworzenia prawnej ochrony przeciw handlowi

dziewczętami, za pomocą odpowiednich reform prawa cywilnego i karnego.

g) Agitacja przeciw handlowi dziewczętami za pomocą wykładów, odezw i pism.

h) Współdziałanie i łączność z pokrewnymi stowarzyszeniami w kraju i zagranicą.

i) Zakładanie biur informacyjnych („Ochrona kobiet“).

Dochody Stowarzyszenia.

- 4) a) Wkładki członków.
- b) Datki dobrowolne, subwencje, subskrypcje, składki.

Członkowie.

- 5) Członkowie Stowarzyszenia :
 - a) Zwyczajni (czynni i wspierający).
 - b) Korespondujący.
 - c) Honorowi.
 - d) Założyciele.
 - e) Fundatorzy.
- 6) Członkiem zwyczajnym może być każdy, bez różnicy płci, narodowości i miejsca zamieszkania, kto zobowiąże się służyć celom Stowarzyszenia (członkowie czynni), lub płaci wkładkę roczną w wysokości, ustanowionej przez główne walne zgromadzenie (członkowie wspierający).

- 7) Komitet lokalny, w którego okręgu osoby, pragnące przystąpić do stowarzyszenia, mieszkają przyjmuje nowych członków na posiedzeniu swem zwykłą większością głosów.
- 8) Komitet lokalny może odmówić przyjęcia bez podania powodów.

Prawa członków.

- 9) Wszyscy członkowie mają:
- a) Czynne i bierne prawo wyborcze na walnych zgromadzeniach.
 - b) Prawo do otrzymania karty legitymacyjnej i statutu, oraz do bezpłatnego odbierania wszystkich druków, wydawanych przez stowarzyszenie.
 - c) Prawo do stawiania wniosków i żądania wyjaśnień.
 - d) Prawo do wprowadzania osób obcych jako gości.

Obowiązki członków.

- 10) Członkowie zwyczajni są obowiązani:
- a) Do uiszczenia wkładki rocznej w kwocie conajmniej 3 koron.
 - b) Do czynnego popierania celów Stowarzyszenia i do starania się o pomnożenie liczby członków.

11) Członkowie założyciele uiszczają roczną wkładkę w kwocie 20 koron, lub jednorazową w kwocie 200 koron.

Zarząd Stowarzyszenia.

12) Stowarzyszeniem kieruje zarząd centralny w Wiedniu i w miarę potrzeby ustanowione komitety lokalne.

a) Zarząd centralny składa się conajmniej z 10 członków (zamieszkałych w Wiedniu wybranych na przeciąg 3 lat; może się przez kooptację powiększać).

b) Ilość i zakres działania komitetów lokalnych ustanawia w miarę potrzeby zarząd centralny. Każdy komitet lokalny składa się conajmniej z 5 członków, wybieranych na przeciąg jednego roku i zamieszkałych na miejscu.

Ważność uchwał.

13) Uchwały zarządu centralnego są ważne przy obecności 4 członków; uchwały zaś zarządów lokalnych przy obecności trzech członków.

Walne zgromadzenia.

14) Walne zgromadzenie zarządu centralnego musi się odbyć corocznie przed 30. Czerwca. Walne zgromadzenia komitetów lokalnych muszą się odbywać corocznie przed końcem Stycznia. Ważność uchwał jest niezależną od ilości obecnych członków.

≡ BIURO ≡

„OCHRONY KOBIET“

Lwów, ul. Ossolińskich L. 15

OTWARTE CODZIENNIE OD 4. DO 6. POP.

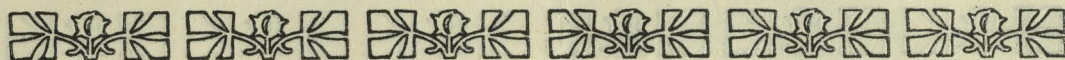


Schronisko

„OCHRONY KOBIET“

Lwów, ul. Zamarstynowska I. 30.

55



DO KOBIET POLSKICH!

Pełne grozy przeżywamy chwile! Z dniem każdym mnożą się znaki zamętu i rozkładu, liczba jasno patrzących a do czynu chętnych tak mała, moc złego tak wielka. — Nawoływania tych, co kraj kochają, giną bez oddźwięku, porozumienie coraz trudniejsze, duch czasu taki przeciwny wszelkiej akcji odrodzenia.

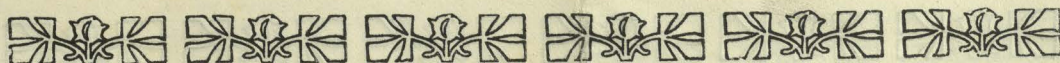
☞ Więc jak dziecko nad łóżem konającej matki, tak my, w Ojczyznę naszą wpatrzone, pytamy z lękiem, czy to już nie koniec tym razem? Czyżby wszelka dla nas zniknęła nadzieja?

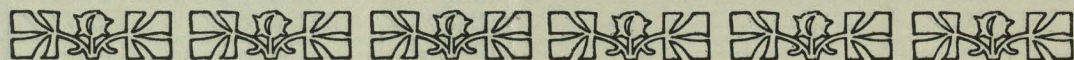
☞ Nie — przenigdy! Ani nam rozpaczać, ani rąk opuszczać nie wolno.

☞ Narody są uleczalne! Tą nadzieją się krzepiąc, patrzmy co jest do czynienia, aby się naszemu dziejowemu posłannictwu nie sprzeniewierzyć i spełnić to, co nam jako polskim kobietom, na łonie kościoła katolickiego wychowanym, przypadło w udziale.

☞ Jakto! W takiej przełomowej chwili nam kobietom głos zabierać i zbawczą akcyę przedsiębrać? Czy to nie jedno zamięszanie więcej w zamięszaniu ogólnem? Nie! to święte poczucie obowiązku, to wiara tem żywiej tryskająca z duszy żeglarza, czem silniej na łódź jego uderzają bałwany, to ostatnia nadzieja ocalenia, która całą załogę okrętu około głównego skupia masztu, i każe płynąć dalej odważnie i wytrwale.

☞ Tylko wyteżyc nam trzeba wszystkie siły, tylko zjednoczyć serca i z odrętwienia otrząsnąć umysły, a popłyniemy przed siebie ku odrodzeniu Ojczyzny, ku odrodzeniu Polski w Chrystusie.





☞ U kolebki naszych dziejów stanęły jako anioły opiekuńcze przyszłej „Matki Świętych“ Dąbrowki, Jolanty, Kunegundy, a na wstępie wieku złotego ta, która serca swego ofiarą, dusz miliony pozyskała dla nieba i oświaty — Jadwiga — ów przedziwny wzór cnót niewieścich i poczucia obywatelskich obowiązków. Wszystkie one wraz z długim szeregiem matek, żon, córek, rycerzy z pod Grunwaldu, Chocimia, Wiednia świadczą o wielkiem postąnnictwie kobiety w narodzie polskim. Nam na inne przyszło patrzeć czasy. Fala przewrotu, zalewająca wszystkie stosunki społeczne, już wprost naszym zagraża ogniskom i fundamenta bytu narodowego podmywa.

☞ Zbyt długo nie zdawałyśmy sobie sprawy z niebezpieczeństwa, zbyt długo patrzyłyśmy beczynn timer i obojętnie jak cegła po cegielce usuwały się podstawy katolickie wszelkiego społecznego i narodowego działania. Czas ostatni przystąpić do silnej organizacyi kobiecej, mającej na celu odrodzenie społeczeństwa i rodzin naszych na podstawie zasad ewangelicznych i gorącej miłości Ojczyzny.

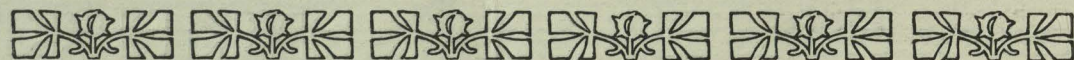
☞ Zawiązany przed sześciu laty „Polski Związek niewiast katolickich w Krakowie“ takie sobie właśnie wytknął zadanie.

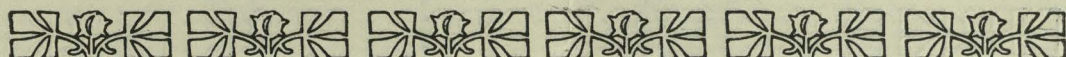
☞ 1. Dopomagać członkom do gruntownego obznajamiania się z obecnymi prądami i potrzebami społecznymi z szczególniejszem uwzględnieniem miejscowych stosunków.

☞ 2. Łączyć wszystkie polskie niewiasty do wspólnej pracy nad społecznem odrodzeniem kraju ojczystego na podstawie zasad katolickich.

☞ Zachęczone osiągniętymi rezultatami w ciągu tych lat sześciu, a przy naglone wzmagającemi się trudnościami, drugi punkt zadania naszego pragniemy obecnie rozwinąć. Z nim to do wszystkich kobiet polskich jak my czujących i myślących się zwracamy. W powyżej streszczonem zadaniu mieści się cały program naszego działania, a zatem:

☞ 1. Wychowywać dzieci po chrześcijańsku, przez pogłębienie i należyte zrozumienie zasad naszej religii.





☪ 2. Wprowadzać ducha Ewangelii, we wszystkie kierunki społeczne, rodzinne i umysłowe.

☪ 3. Pielęgnować ideały narodowe i gorliwie badać dzieje ojczyzny, aby z nich czerpać pobudkę do gorącej miłości Polski i brać naukę jak pełnić Jej służbę.

☪ 4. Wyteżyc usiłowania i do wszelkich zachęcać się ofiar w celu zbliżenia warstw społecznych, wyższych z niższymi, posiadających z robotnikami, dworów z ludem.

☪ 5. Stać na straży sprawiedliwości i brać zawsze w obronę interesu pokrzywdzonych.

☪ 6. Walczyć z egoizmem i próżnością, oraz chęcią używania, temi ranami dzisiejszych czasów, a przeciwstawiać im poświęcenie, umiarkowanie, pracę, jako jedyne normalne chrześcijańskiego społeczeństwa zasady.

☪ 7. Śledzić rozwój chrześcijańskiej socjologii, wspierać groszem i osobistą pracą akcję społeczną, na wielu punktach w kraju już rozpoczętą.

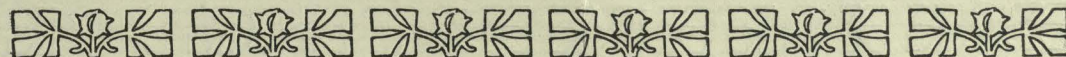
☪ 8. Pilnie dawać baczenie na sprawy dotyczące się kwestyi kobiecej i dziś koniecznego jej rozwoju i postępu.

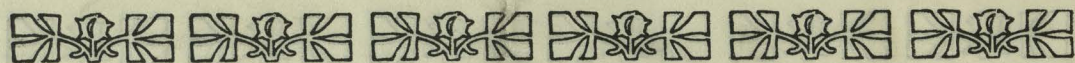
☪ 9. Starać się o uszanowanie, wysoko przez kulturę chrześcijańską postawionej godności kobiecej.

☪ 10. Podjąć akcję w celu rozszerzenia organizacji „Związków polskich kobiet katolickich“ w całym narodzie.

☪ Oto zarys programu, z którym się zwracamy do tych licznych zastępów kobiet polskich, w trzech dzielnicach naszych rozproszonych, które zarówno z nami czują, cierpią i pragną poprawy stosunków, a tylko wyczekują podjęcia akcji zbiorowej, aby razem zabrać się do pracy.

☪ Nie tu miejsce szczegółowo roztaczać nasz program, każda część kraju odmienne przedstawia stosunki, stąd odmienne potrzeby. Ale chciałybyśmy, aby z Krakowa, jako serca Polski wychodził tradycyjnie impuls do żyw-





szego tętna narodowego i religijnego, ażeby tu wszczęta akcja społeczna kobiet polskich serdecznym pierścieniem cały kraj objęła.

☞ Służymy każdemu naszym 6-letniem doświadczeniem, to nasz obowiązek, nasze gorące pragnienie. Nawzajem prosimy o informację i sprawozdania, by nasze wspólne działanie nabrało jednolitości i solidarnie szło naprzód. Ale prócz programu, trzeba nam hasła, hasła zdolnego, poruszyć wszystkie serca kobiece, w których miłość ojczystych ideałów nie wygasła. To hasło już rzucone.

☞ Oto niedawno słowami „Zbudźmy Jadwigę“ odezwał się głos wzywający cały naród do skupienia się około sztandaru tej, która misji dziejowej Polski najszlachetniejszą jest przedstawicielką.

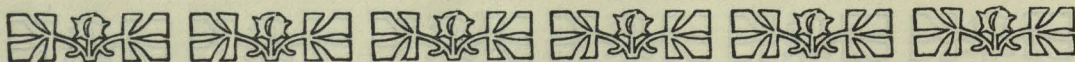
☞ Nie dajmy się w czci dla Jadwigi wyprzedzić. — Do nas kobiet ona przede wszystkim należy. Chlubą ona Polski, ale i rodu kobiecego perłą prawdziwą.

☞ Więc praca nasza społeczna, każdy czyn dodatni, każdy szczegół powyżej nakreślonego programu, odtąd pod Jej niech się spełnia znakiem. Ona nam dla pracy uprosi błogosławieństwo i drogi rozświecać będzie, a tak zawiąże się między Jadwigą a kobietami polskimi nić serdeczna, wielkie duchowe obcowanie, z którego dla nas ratunek, dla Niej wyższy stopień chwały wyniknie.

☞ A więc w imię najwyższych ideałów miłości Ojczyzny i świętej wiary katolickiej z Jadwigą na czele stańmy do pracy. Pole ogromne rozciąga się przed nami, więc pomocy rąk i serc wielu nam potrzeba. Chwila stanowcza. Biada nam, gdybyśmy ją przeoczyły.

W kwietniu 1906 r.

POLSKI ZWIĄZEK
NIEWIAST KATOLICKICH
W KRAKOWIE.



WYDAWNICTWO „KOŁA PAŃ” T. S. L. WE LWOWIE.

58
POCZTÓWKA.

Przyszłość to trud.

Nie zejdzie ona z nieba
przez żaden cud,
lecz zdobyć ją potrzeba,
i w służbę jej dać lata te zapalu,
co serce rwą w krainę ideału...

Marya Konopnicka.

Delegatka Helena Bogdańska
w Ławowie. - 59

Dalszy II gi

myślna Ciesackim Który przyjął
do "Towarzystwa Osuszności Kobiet"
w Ławowie.

№	Imię i Nazwisko	Wiek	Wzrost	Waga	Wzrost	Waga
1.	Władysława Jarosława	26	6	między	1 kor.	20 hl.
2.	Mieczysław Uraowski	26	6	"	1 "	20 "
3.	Amelja powińska	26	3	"	2 "	40 "
4.	Stanisław Wesołowski	26	12	"	—	60 "
5.	Zofia Jonecka	"	3	"	1 "	—
6.	Olga Biskupowa	"	5	"	—	60 "
7.	Anna Dukurowa	"	3	"	—	80 "
8.	Michał Janicki	"	4	"	—	60 "
9.	Józef Weissblum	"	3	"	—	60 "
10.	Jan Hubel	"	3	"	—	40 "
11.	Maria Kumberg	"	2	"	—	20 "
12.	Walerja Jaskółska	"	1	"	—	20 "
13.	Helena Niemutowska	"	6	"	1 "	20 "
14.	Anna Otto	"	6	"	1 "	20 "
15.	Jadwiga Bobrowska	"	6	"	2 "	40 "
16.	Stanisław Sławik	"	12	"	1 "	20 "
17.	Amela Wiśniewska	"	6	"	2 "	40 "
18.	Albina Przytuśka	"	12	"	1 "	—
19.	Medarda Brylska	"	5	"	—	60 "
20.	Teofila Korczyńska	"	3	"	—	60 "
21.	Karolina Miellmana	"	3	"	—	60 "
					22 kor.	00

Pareu

Pracami Dwaćiesiąt dwie koron
które zostały równocześnie przekazane
powiatowym, a prozę o potwierdzeniu
Jan. Tej jako pierwszej przesłanki.
w Ławowie dnia 19/III 1902

Helena Bogdańska

(Deutsch-Poin.-Ruth.)

L. 259.

Dnia 23. 4.

1902.

Kasa Towarzystwa oszczędności kobiet otrzymała od

WPani *Jadwigi Pińtowskiej*

kwotę k. 5.60 zł. ~ et. w. a. jako kwota, u,

brana przez delegata Tow. -

Skarbniczka. *J*

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchji: miesięcz. 2K. 50 h. z 2-krot. wysyłką 3K. - h. kwartal. 7K. 50 h. rocznie 30K. - h. pocztow. 36K. - h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor. W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron. Zmiana adresu pocztowego 40 hal. Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Zimorowicza 11-15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petiowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petiowy lub jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologja za wiersz petit. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach itp. wiadomości po 1 Kor. za wiersz. Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerczy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów: Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h. Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h. Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacja uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Niedziela, 10 lipca.

Imiona. Rzymsko-katolickie. Dziś: 8. po św. Jana z Dukli. Jutro: Pelagii M. — Gr.-kat. Dziś: 27. N. 3 po Sosz. Samsona. Jutro: 38. Kyrą i Iwaną. — Słowiańskie. Dziś: Radziwoja. Jutro: Olgi św. Wschód słońca o g. 3 m. 29. Zachód o g. 7 m. 29.

POCIĄGI KOLEJOWE odchodzą z głównego dworca ze Lwowa w kierunku: do Krakowa 6.04, 8.25*, 8.40, 2.45*, 3.15*, 3.55 (tylko do Rzeszowa), 5.41 (tylko do Mszany), 6.55*, 7.45, 11.15, 12.45* 3.55, do Podwoleczysk 6.20, 10.40, 2.16*, 8.10, 11.10. [Z dworca Podzamcze 6.35, 11.00, 2.31*, 8.33, 11.33], do Czerniowiec-Ickan: 6.10, 9.10*, 9.35, 2.23*, 2.52 (tylko do Stanisławowa), 5.59 (tylko do Kołomyj), 8.21 (tylko przed niedzielami i świętami do Chodorowa), 10.36, 2.50*, do Ławocznego 7.30, 10.15 (tylko w niedziele i święta), 1.45, 6.50, 11.25 (do Stryja), do Sambora-Sianek 6.00, 9.05, 3.40, 10.40, do Jaworowa 8.20, 6.30, do Sokala 7.34, 2.30, 7.10 (niema połączenia z Bieżcem), 11.35 (tylko w niedziele do Rawy), do Podhajec 5.53 (rano), 6.16, [z dworca Podzamcze 6.12, 1.30 (do Winnik) 6.30, 10.35 (do Winnik w środy i soboty)], [z dworca Łyczakowskiego 6.31, 1.49 (do Winnik) 6.50, 10.54 (do Winnik w środy i soboty)].

POCIĄGI SPACEROWE lokalne odchodzą z lwowskiego głównego dworca do Brzuchowic 6.13, 10.05, 12.25 (tylko w niedziele i święta), 2.55, 4.24, 8.38 (przychodzą z Brzuchowic 7.49, 10.05, 1.53 (tylko w niedziele i święta) 4.10, 8.23, 9.35), do Janowa 10.20, 1.35 (tylko w niedziele i święta) 3.35, [przychodzą z Janowa 1.10, 9.26, 10.07 (tylko w niedziele i święta)], do Lubienia tylko w niedziele i święta: 2.15 [przychodzi z Lubienia 11.40].

Pociągi kolejowe przychodzą do Lwowa na dworzec główny: z Krakowa 7.27, 8.55*, 10.10, 1.05 (z Tarnowa) 1.15*, 1.30*, 5.45, 8.40*, 10.05, 2.30*, 5.50, z Podwoleczysk 7.20, 12.00, 2.15*, 5.40, 10.30, z Czerniowiec-Ickan 8.06, 10.21 (z Kołomyj) 2.05*, 5.53, 6.35*, 9.30, 12.20, 5.45 (z Stanisławowa), z Ławocznego 7.28, 11.45, 4.25 (z Tuchli Borysławia), 7.41 (z Stryja), 10.19 (tylko w niedziele i święta), 11.02, z Sambora-Sianek 8.00, 9.58, 2.00, 9.00, z Jaworowa 8.15, 5.00, z Sokala 7.32, 1.20, 8.00, z Podhajec 11.15, 9.53, 12.10 (z Winnik).

Na dworzec Podzamcze: z Podwoleczysk 7.01, 11.40, 2.00, 5.17, 10.13, z Podhajec 10.54, 9.44, z Winnik 7.26, 6.20, 11.55 (tylko w środy i soboty).

Na dworzec Łyczaków: z Podhajec 10.36, 9.27, z Winnik 7.08, 6.11, 11.33 (tylko w środy i soboty).

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5.59 rano) drukowane tłusto.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie o godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wiecz. rem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Powszechna wystawa sztuki polskiej w pałacu Sztuki na placu Powystawowym. Otwarta cały dzień.

Dziś w niedzielę:

Widowiska sportowe. Generalna próba ćwiczeń zlotowych na boisku Sokola-Macierzy przy ul. Cetnerowskiej o g. 5 pop.

Teatr ludowy im. Słowackiego. Przedstawienie w Sokole II: „Pierwsza chmura“, „Protekcja“ i „Onufry“. Początek o g. 8 w.

Teatr miejski. Operetka poznańska: „Zemsta nietoperza“, operetka w 3 aktach J. Straussa o g. 8 w.

Jutro w poniedziałek:

Teatr miejski. Operetka poznańska: „Rozwódka“, operetka w 3 aktach L. Falla.

Kanonizacja Królowej Jadwigi.

Odezwa komitetu Polek we Lwowie w sprawie przyspieszenia kanonizacji Królowej Jadwigi.

Wobec przepięknych, wyczerpujących pism i odezw do Narodu, Najprzewielebniejszego biskupa sufragana lwowskiego ks. Władysława Bandurskiego — w sprawie przyspieszenia kanonizacji królowej Jadwigi, małżonki zwycięzcy z pod Grunwaldu; — my, kobiety polskie, całą duszą szeregujemy się około tej świętej sprawy, aby ją otoczyły zwycięskim waleń naszych modłów i starań, dla chwały kościoła, dla ulgi uznojonemu narodu. Serca matek i córek od krańca do krańca ojczyściej ziemi woleją głośno:

— Chcemy naszej Świętej dla narodu, chcemy królowej Jadwigi na ołtarz! Ona miliony dusz dała kościołowi, miliony oświeciła wiedzą, upomniwała się o lzy ludu, cierpiała dla szczęścia milionów, a każda jej lza stawała się nowym błogosławieństwem! Kielich cierpienia spełniła kropla po kropli: ona też najsilniej odczuje lzy i bóle dzieł tej ziemi i przedłoży je Bogu. Jadwiga święta dla kościoła, Jadwiga patronką dla narodu!

Pod hasłem tych uczuć zawiązał się wśród Polek we Lwowie komitet ściślejszy, tymczasowy, dla niesienia usług w sprawie przyspieszenia kanonizacji królowej Jadwigi. Komitet obszerny, który będzie zebrany później, uzupełni przedyjm i rozdzieli czynności.

Obecnie komitet ściślejszy rozpocznie działalność

swoją urzędzeniem nabożeństwa w dzień urodzin królowej, t. j. 17 lipca dla uproszenia pomocy Bożej i błogosławieństwa dla tak drogiej nam sprawy.

Blizsze szczegóły o nabożeństwie będą podane do publicznej wiadomości za pośrednictwem dzienników.

Komitet ściślejszy: Prezesowa księżna Adamowa Jadwiga Sapieżyna, sekretarka Antonina Machczyńska.

Członkowie: Ambroziewiczowa Onufrowa, hr. Dzieduszycka Włodzimierzowa, Gluzińska Antoniowa, Kallenbachowa Józefowa, Longchamps Wincenta, księżna Lubomirska Andrzejowa, Michalska Michałowa, Pilatowa Tadeuszowa, Treterowa Henrykowa.

Z Krakowa.

9 lipca.

Oprócz sensacyjnej sprawy wyborów prezydenta miasta, mamy na porządku dziennym kilka spraw poważnych.

A więc naprzód przyłączenie Płaszowa, z którym rokowania dobiegły do końca, a następnie sprawę pomnika Kościuszki. W tym kierunku zapaść ma ostateczna decyzja, oddająca pod pomnik miejsce w Ryńku po drugiej stronie Sukiennic, co umożliwiłoby poświęcenie kamienia węgielnego już w czasie obchodu Grunwaldzkiego — a w każdym razie rychłe przystąpienie do budowy.

W ten sposób Kraków przyjdzie wkrótce do dwu nowych pomników, mających ozdobić miasto okazale i artystycznie. Model Kościuszki znają już wszyscy z reprodukcji — o Jagiellach niestety nic nam nie mogą powiedzieć. Syłf dziennikarski musiałby mieć skrzydła, lub własny aeroplan, aby ujrzeć z góry przywiezione już części składowe pomnika. Jedyna szpara w oszalowaniu drewnianem pozwala jedynie zerknąć na wspaniałe cokoły pomnika z granitowych nieoszlifowanych bloków. Widać też silny tors konia i twarz Jagielly spokojną, skupioną w sobie. Oto i wszystko. A wszędzie setki robotników zwijają się przy pracy, kończąc dookoła zielonej elipsy otaczającego pomnik trawnika — trybuny dla gości. Za tydzień znowu zobaczymy wszyscy ten monument wyrosły na tym placu ofiarą magnackiej hojności wielkiego obywatela.

W nastroju gorączkowych już przygotowań do uroczystości — wiele rzeczy odsuwa się w cień, wiele faktów przechodzi bez wrażenia. I tak puszczanie Rudawy do nowego koryta, może także dzięki chwilowej niepogodzie, nie poruszyło nikogo — choć to fakt ważny dla Krakowa. Równocześnie też zaczęto już roboty nad zasklepieniem starego koryta, przy których licznie pracuje nawet młodzież szkół średnich, znajdując na czas wakacyjny fizyczne zajęcie i poważny zarobek. Przy plantacjach kończą nowe Collegium phisicum — przy ulicy Żabiej rośnie jak na drożdżach gmach szkoły przemysłowej. Niebawem po rozstrzygnięciu ofert ma się zacząć budowa dworca towarowego — rozszerzenie Akademii sztuk pięknych.

Wszystko to jednak ustąpiło na czas jakiś przed Grunwaldem. Miasto zaczyna się zdobić kwiatami i zielenią na czas uroczystości. Przygotowuje się dekoracja z flag i iluminacja gmachów publicznych i prywatnych. Już dziś widać, że wypadnie przepięknie. Na ulicach widać już obce twarze, a zapowiedzi płyną z całej Polski i od osób w kraju najwybitniejszych.

Kronika codzienna notuje wam szczegóły, więc nie myślę ich powtarzać — dodam jedynie, że zarówno wystawa sztuki z epoki jagiellońskiej, jak teatr, dający „Konrada Wallenroda“ Żeleńskiego, dalej Złot Sokoli, pochód, odczyty, festyny, wianki, panorama Grunwaldzka, użyczą przybyłym wrażeń i wzruszeń niecodziennych — nie mówiąc oczywiście o tym podniosłym nastroju wielkiego święta, które jest istotą rzeczy. Zjazd Ligi Pomocy przemysłowej, kół Towarzystwa S. L. i liczne inne zjazdy oświatowe i kulturalne dodadzą jeszcze temu świętu cechy prawdziwej i rzetelnej pracy społecznej.

A więc przybawajcie do nas! i oby to święto było zbrataniem całego naszego społeczeństwa i zestrzeleńiem w jedno myśli narodowej. M.

Dla uniknięcia zwłoki w odbiorze dziennika upraszamy o wcześnie zgłaszanie zmian adresu, oraz o wyraźne wypisywanie nazwisk i adresów. Abonować najlepiej wprost w Administracji pisma. Warunki i adres wymienione w nagłówku.

Tow. przyjaciół Sztuk pięknych.

Walne zgromadzenie.

Pod przewodnictwem p. Rejchana odbyło się wczoraj przedpołudniem o godz. 11 walne zgromadzenie członków Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych, połączone z dorocznym losowaniem dzieł sztuki.

Przed kilku tygodniami, o czym już była wzmianka, przedłożył Wydział Towarzystwa w druku sprawozdanie za rok 1909. — Na wczorajszym zgromadzeniu przedstawiono uzupełniające sprawozdanie za koniec roku 1909 i początek r. 1910.

Sprawozdanie przedstawił dr. Lisiewicz.

I tak: w tym czasie urządzono wystawę „wiosenną“ i „jesienną“, oraz kilka pomniejszych wystaw zbiorowych, prócz tego pierwszą tego rodzaju wystawę u nas „Sztuka a dziecko“, która cieszyła się bardzo wielkim zainteresowaniem szerokiej kół publiczności, a która zwróciła nawet uwagę prasy zagranicznej (niemieckiej i czeskiej).

Zarząd prócz tego robi przygotowania do dwu innych wystaw: „kwiatowej i kościelnej“.

Zamknięcia rachunków Towarzystwa za rok 1909 i początek 1910 wykazują w przychodach 27.855 kor. 63 hal., w rozchodach 27.134 kor. 9 hal. Fundusz żelazny Towarzystwa wynosi 3.100 kor. 56 hal. Fundusz stypendyjny 9.405 kor. 90 hal.

Ruch sprzedażny był w tym czasie bardzo ożywiony; sprzedano dzieł sztuki za sumę 15.388 kor. 50 hal., prócz tego ministerstwo wyznań i oświaty zakupiło dwa obrazy (Stefanowicza i Gawlikowskiego) za 1.300 koron.

Do losowania, w którym bierze udział 1965 właścicieli biletów rocznych i 32 właścicieli biletów stałych, zakupiono 50, za które zapłacono 4.874 kor.; dzieła te atoli przedstawiają o wiele większą wartość, bo ponad 7.000 koron.

Podkreślić należy udział Towarzystwa w urządzeniu wielkiej „Powszechnej wystawy Sztuki polskiej we Lwowie“.

W roku tym podniesiono w wydziale projekt odnowienia i adaptacji lokalu Towarzystwa, który coraz więcej okazuje się niedogodny i szczupły; zanim Towarzystwo przeniesie się do mającego powstać Pałacu sztuki, zarząd pilnie stara się o jak najrychlejsze przyśpieszenie do skutku odnowienia sal, co też niebawem nastąpi.

Przy tej sposobności referent podkreślił szczupłość kwoty, przeznaczonej przez ministerstwo na zakupno dzieł sztuki we Lwowie. Delegaci Towarzystwa interwenjowali w tej sprawie w ministerstwie i w Kole polskim, wskazując na to, że budżet ministerstwa na ten cel obecnie znacznie zwiększono.

Dr. Lisiewicz, omawiając dalej wystawy, urządzone przez Towarzystwo, zaznaczył sukces wystawy „Sztuka a dziecko“, podkreślając, że wystawa ta, która powiodła się nadszperdzanie, budząc zainteresowanie także zagranicą, zawdzięcza to powodzenie głównie panu Schröderowi, który zajął się nią z zamilowaniem i znajomością rzeczy. Wydział Towarzystwa przez usta referenta złożył więc p. Schröderowi gorące podziękowanie.

Po zgromadzeniu odbyło się doroczne

losowanie dzieł sztuki

pomiędzy członków Towarzystwa. Wynik losowania podaliśmy częściowo w poprzednim numerze. Pozatem wygrały następujące numery:

798. Janina Kadyiowa we Lwowie, Augustynowicza „Główka nr. 2“; 452. Mieczysław Tomżyński w Kraszynie, Augustynowicza „Główka nr. 1“; 3803. Józ. Tomaszewski w Charkowie, Winterowskiego „Widok morski z Arbe“; 1526. Kazimierz Kraus we Lwowie, Gawlikowskiego „Studjum górala z fujarką“; 759. Wilhelm Altschalter we Lwowie, Harasimowicza „Widok morski w St. Remo“; 3006. Kazimierz Srokowski w Podwoleczyskach, L. Weina „Beatrix“; 2828. Józef Szczepanowski we Lwowie, Bratkowskiego „Słonecznik“; 2654. dr. Marjan Kobylański we Lwowie, Bratkowskiego „Krajobraz“; 386. Alfr. Głowiński we Lwowie, Rejchana „Maki“; 2872. Klarsfeld w Stryju, Sichulskiego „Menuet“; 684. Wit. Wolański we Lwowie, Winterowskiego „Dziad“; 1289. Józef Bałaban we Lwowie, Gawlikowskiego „Wiejska dziewczyna“; 1006. Jul. Procyzyn we Lwowie, Cwiklińskiego „Szałas“; 709. Ed. Czajkowski we Lwowie, Cwiklińskiego „Typ dziewczyny“.

2590 dr. W. Wieseberg w Drohobyczu Weina „Para krakowska”, 123 Przybyłowski we Lwowie Weina reprodukcja barwna Matejki „Bitwa pod Grunwaldem”, 4423 Miecz. Walczyński w Czersku Sęka „Poświęcenie zasiewu”, 1343 Aleks. Korolewski we Lwowie, Winterowskiego „Brzozy”, 249 Franc. Babik w Przemyślu reprodukcja „Grunwaldu” Matejki, 3540 Zdz. Karczewski w Michałkach Rozwadowskiego „Szwolężer”, 62 Stef. Kuczabska we Lwowie Reyznera „Chłop w słońcu”, 2933 dr. Biały w Brzozowie Augustynowicza „Alleluja”, 217 St. Grzesik we Lwowie reprodukcja „Grunwaldu” Matejki, 1241 Tad. Fiedler we Lwowie Janowskiego „Pejsaż podolski”, 752 Wład. Skibka we Lwowie Bulasa „Kwiaty”, 59 Helena Czechowiczówna we Lwowie reprodukcja „Grunwaldu”, 2862 dr. Jan Piątek w Stryju St. Sęka „Ryś w lesie”, 2930 Józef Zgóralski we Lwowie Augustynowicza „Rododendron”, 1186 Rudolf Kłiszewski we Lwowie L. Weina „Wiejska baba”, 2398 Jan Rasp we Lwowie Wł. Jarockiego „Studjum morskie”.

Pogrzeb ś. p. Antoniego Popiela.

W drodze na wieczny spoczynek towarzyszyło mu ludzi mnogo. Przed kaplicą Boimów, gdzie spoczęły zwłoki w czarnej trumnie, zebrała się wczoraj o godz. 5 popoł. reprezentacja miasta z prezydentem Ciuchcińskim i wiceprezydentem Eplerem, senat politechniki in corpore z rektorem Pawlewskim i rektorem Thuilliem, delegaci uniwersytetu, kolonia artystyczna niemal cała, wydział Tow. Przyjaciół sztuk pięknych, wydział Koła literacko-artystycznego, młodzieży liczny zastęp i w. l. Egzekwie w kaplicy odprawił ks. arcybiskup Bilczewski w otoczeniu licznych kleru.

Ukazującą się w drzwiach kaplicy trumnę powitał chór techniki „Requiem” Wygrzywańskiego, poczem zabrał głos rektor Pawlewski.

„Grom nieraz pada z jasnego nieba — mówił. — Przed kilku dniami powierzono mi prowadzenie rozszerzonego zakresu rysunku nowoczesnego na wydziale architektury w Politechnice naszej, nie tak dawno z licznych grona docentów obrano go delegatem do Ciała Profesorskiego... nagle stajemy nad jego zwłokami.

Dziwne rzeczy są koleje. Nie tak dawno my starsi przypatrywaliśmy się z radością rozwojowi sił, pracy, talentu zmarłego, podziwialiśmy rezultaty jego twórczości, dziś my, starsi, oddajemy znacznie młodszemu współtowarzyszowi ostatnią posługę. Dziwne rzeczy są koleje. Szkoła politechniczna, dopiero rozrastająca się, dopiero zdobywająca sobie rozgłos i uznanie, traci w krótkim stosunkowo okresie czasu siłę za siłą, traci talent za talentem. Zdobycie sobie prawa, otrząsanie się z ran i klęsk, odbudowanie się społeczeństwo nasze traci głównych budowniczych, twórców, przodowników i przewodników, którzy właśnie swą twórczością, pracami, dziełami — przyczyniają się najbardziej do dzwignięcia narodu, do wyrobienia mu uznania, praw do bytu i istnienia. Schodzi Zachariewicz, za nim Marconi, potem Talowski, a dziś opuszcza ziemię ś. p. Antoni Roman Popiel, artysta, rzeźbiarz, twórca, kierownik młodego pokolenia, profesor szkoły politechnicznej, pozostawiając po sobie liczne dzieła, liczne prace — jako świadek sumiennego, pracowitego życia.

Ponosi stratę szkoła politechniczna, jej młodzież, ponosi stratę to miasto, lecz nadewszystko ponosi niepowetowaną stratę społeczeństwo i sztuka polska, której zmarły był pracowitym, gorliwym i oddanym sługą, wielbicielem i współpracownikiem”.

Rzuciwszy charakterystykę twórczości zmarłego i naszkicowawszy jego działalność nauczycielską, kończył mowca:

„Szczanowany kapłan patryjota, sługa Boży i narodu, przy podobnej okazji wyrzekł słowa „należy tak żyć, aby po życiu została pamięć, zostały dzieła widome”.

Tak żył ś. p. Antoni Popiel, zostawia po sobie wiele dzieł, wiele pomników. A chociaż marmur i granit, chociaż metale są trwałe — to niewątpliwie ta mroźna praca, ta wielka chęć służenia narodowi, ten zapal podniesienia sztuki — przetrwały trwałe kamień, trwałe metal; oddane społeczeństwu zasługi powinny być wieczne. Za tę pracę, za tę działalność imieniem szkoły politechnicznej składam podziękę i hold ś. p. zmarłemu”.

Wśród dźwięku dzwonów kondukt ruszył ul. Teatralną na plac Marjacki.

Kiedy zbliżył się pod kolumnę Mickiewicza, zabrzmiało „Beati mortui” Mendelsohna. U stóp arcydzieła zmarłego zęgnął jego zwłoki imieniem kolegów-artystów i imieniem Towarzystwa Sztuk pięknych artysta-rzeźbiarz prof. Tadeusz Błotnicki.

„Są chwile — mówił — w których głos zamiera, a słowo niewymownym się staje.

I czemuże to słowo być może wobec nieubłaganej śmierci, której towarzyszą nasz ból i żal głęboki?

Umilknąć raczej powinny słowa wobec tego rydwanu śmierci, na którym spoczywa trumna, toć ona sama najbardziej wymowna!

Z szeregu pracowników ubył artysta — chluba sztuki polskiej. Od wczesnej młodości w święty ideał sztuki zapatrzony, idzie on w ciernistą drogę walki — postępuje ciągle naprzód — i usilną pracą zdobywa stanowisko, uznanie i laury. Śmierć nieubłagana przecina życie jego w chwili, gdy stanął u progu sławy, gdy imię jego jako artysty na obu półkulach głośno się stało. A ta sława przezeń zdobyta, miała go darzyć kiedyś, w przyszłości wypoczynkiem, zmarłemu dotychczas nieznanym i migotliwym przeblaskiem t. zw. szczęścia tutaj na ziemi. Lecz zaskoczyła go. ta zimna, ta silna, bezlitosna, zaskoczyła na zwykłym jego posterunku i

inaczej by go spotkać nigdy nie mogła, jak tylko przy pracy. A ta była wypełnieniem wszystkich chwil jego życia, wierną towarzyszką smutków i radości, powiernicą najskrytszych tajemnic dzielnego, niezmordowanego pracownika tego.

Otóż i dzieło, z pod stóp którego śię te pożegnalne słowa, jest najlepszym wyrazem szkoły, która dała autorowi podstawę do dążeń, kierunków i drogi, po której idąc, sławę osiągnął. W ubogiej naszej w świetne nazwiska, historii sztuki, najjaśniejszymi, pomiędzy innymi zabłyśnie głoskami Twoje, zmarły kolego!

Imieniem pozostałych i Tow. Przyjaciół Sztuk pięknych żegnam Cię, drogi cieniu, idziesz w świat nieznan; wierzymy, że czysty Twój duch buja gdzieś w nad gwiaździstych sferach w blaskach tęczy, gdzie wieczny, niezamącony niebiański spokój i cisza panują.

Śmiertelne te szczątki ziemia niebawem przykryje, niechże lekka będzie!”.

Pl. Halickim, Bernardyńskim i ul. Piekarską podążył kondukt na cmentarz Łyczakowski.

Nad grobem przemówił imieniem młodzieży pan Wierchowski a chór techniki odśpiewał „Salve Regina” Rödera.

U trumny złożono kilkanaście wieńców, między innymi wieńiec od Rady miasta Lwowa.

Z ostatniej poczty.

§ **Balon w Sandomierskiem.** Pod Sandomierzem opadł na ziemię austriacki balon wojskowy. W gondoli znajdowali się dwaj oficerowie austriaccy.

§ **Sledztwo w dyrekcji teatrów warszawskich.** Z polecenia senatora Neudhardta wdrożono sledztwo przeciw prezesowi dyrekcji teatrów rządowych Małyszewowi, za różne nadużycia służbowe i trwonienie funduszy skarbowych, oraz przeciw Kriwoszejewowi, zarządzającemu wydziałem finansowo-handlowym, za fałszerstwa służbowe i pieniężne operacje z dostawcami.

§ **Skandal w Morawskiej Ostrawie.** W związku ze sprawą nadużyć w miejskim zakładzie zastawniczym w M. Ostrawie, jak donosi „Dziennik Cieszyński”, oprócz Schönbrunna aresztowany został także płatniczy Weber, żyjący bez zajęcia, a mający zawsze tysiące interesów. Ten sprzedawał kosztowności, zdefraudowane przez Schönbrunna.

§ **Strach ma wielkie oczy.** Duże zaniepokojenie w kołach hakatystycznych wywołała wiadomość, że w orszaku osób, towarzyszących cesarzowi w jego podróży północnej, znajduje się także radca szkolny rejencji poznańskiej Komorowski, zniemczyły Polak. Zaproszenie Komorowskiego nastąpiło na wyraźne żądanie cesarza, który wyraził chęć bliższego zapoznania się ze stosunkami szkolnymi polskich Prus.

§ **Cholera.** W gub. Połtawskiej w ciągu ostatniego tygodnia zachorowało na cholere 132 osoby, zmarło 44. Oprócz gub. połtawskiej cholera szerzy się w gub. jekaterynosławskiej i chersońskiej.

Gubernie: besarabska, astrachańska, symbirska i rizańska, oraz miasto Tyflis, uznano za zagrożone cholera.

§ **Odkrycie wielkiego spisku.** Dzienniki stambulskie ogłaszają sprawozdanie dyrekcji policji, które potwierdza obiegające od kilku dni pogłoski o odkryciu tajnego reakcyjnego spisku o nazwie „zwolenników gruntownych reform”, oraz o uwięzieniu 62 osób, przeważnie urzędników. Jak słyhać, uwięzieni odegrali podrzędną rolę, przywódcami spisku były wyższe osobistości urzędowe z czasów byłego rządu.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Mianowanie.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.” ogłasza: Cesarz mianował docenta honorowego na Politechnice lwowskiej Tadeusza Obmińskiego profesorem zwyczajnym Politechniki z ważnością od 1 października br.

Z krakowskiej Rady m.

Kraków. (Tel. pryw.). Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej dyrektor Muzeum Narodowego dr. Kopera zdał sprawę ze swej podróży do Paryża, dokąd wyjechał celem zakupienia ze zbiorów ś. p. hr. A. Mnischka, wystawionych na licytację. Dr. Kopera nabył portret ś. p. ks. biskupa Ignacego Krasickiego, pędzla Piotra Kraffa za 4.640 koron. Referent wyraził żal, że obraz Tocquego, przedstawiający króla Stanisława Augusta, przeszedł w obce ręce, mimo to, że dr. Kopera dzięki ofiarności gminy i prywatnej licytował go do sumy 22.000 franków. Nabył go pewien antykwiarz za sumę 22.500 fr. W końcu dr. Kopera zawiadomił Radę, że dzięki ofiarności prywatnej kilka obrazów ze zbioru hr. A. Mnischka zostało zakupionych i będą ofiarowane Muzeum Narodowemu. W ten sposób część tego tak cennego zbioru uratowana została i znajdzie pomieszczenie w Muzeum Narodowemu.

Następnie na podstawie referatu dr. Koperę Rada uchwaliła zakupić cały rząd i siodło Stefana Czarnieckiego do Muzeum Narodowego za 11.500 k.

Rząd ten i siodło znajdują się w posiadaniu rodziny spokrewnionej z Czarnieckim, która zgodziła się pamiątkę tę odstąpić za niską cenę Muzeum Narodowemu. Autentyczność rządu i siodła zbadali archeolodzy warszawscy.

Prof. Bujwid zawiadomił Radę, że p. Szczudłowska, emerytowana nauczycielka z Wieliczki, ofiarowała Muzeum Narodowemu portret króla Stanisława Augusta, pędzla Bacciarelliego, darowany swego czasu przez króla prymasowi Podoskiemu, dalej sztychy i inne cenne pamiątki. Rada uchwaliła wyrazić p. Szczudłowskiej za ten hojny dar jak najgorętsze podziękowanie.

Następnie Rada uchwaliła pod pomnik Kościuszki odstąpić plac na Rynku naprzeciw ul. Szewskiej, postanowiła przyłączyć do Krakowa gminę i obszar dworski Płaszów, odstąpić grunt pod budowę domu opieki dla gruźliczych, a w końcu zamianowała chemikiem miejskim dra Włodzimierza Nowaka, a lekarzem bakteriologicznym miejskim dra Romana Nicza.

Narady nafiaryzy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj odbywały się narady reprezentantów związku producentów ropy i bloku rafinerów; wybrano subkomitet do omówienia wielu szczegółów, który w poniedziałek zda sprawę ze swych narad.

Fermenty wśród chrześc.-socjalnych.

Wiedeń. (Tel. wł.) B. minister Gessmann postawił w Wydziale krajowym wniosek, aby zaraz po zebraniu się sejmiku dolno-austriackiego wybrać komisję do zbadania zarzutów, stawianych stronnictwu chrześcijańsko-społecznemu przez p. Hrabę.

Sejm bośniacki.

Sarajewo. (TBK.) Sejm bośniacki ukończył wczoraj dyskusję nad rezolucją p. Gasicca w sprawie dopuszczenia sędziów laików do rozpraw w sprawie przestępstw lasowych.

W ciągu posiedzenia adlatus cywilny br. Benko w ostry sposób zgromił p. Erakovica, który stawiał różne zarzuty rządowi.

Kongres słowiański w Sofji.

Praga. (Tel. wł.) „Nar. Listy” donoszą z Sofji, że na zjeździe słowiańskim przyjęto wniosek Kramarza i Guczkowa, aby w r. 1913 urządzić w Pradze ogólnosłowiańską wystawę księgarską.

Sofja. (TBK.) Profesor Bechtierow omawiał wczoraj na kongresie sprawę moralnego zbliżenia Słowian. Jedność myśli jest często ważniejsza, niż jedność polityczna i rasowa. Słowianie są moralnie rozdzieleni, trzeba we wszystkich krajach słowiańskich utworzyć organizacje w celu zbliżenia na polu gospodarczym i literackim. Rozwiązanie kwestii słowiańskiej nastąpi na zasadzie wzajemnej sprawiedliwości i na podniesieniu znaczenia moralnego Słowian.

Nazwiska Komenskyego, Mickiewicza, Tołstoja są gwarancją, że nowe hasło o zbliżeniu Słowian będzie siłą dla przyszłych pokoleń.

Sofja. (TBK.) Wczoraj przedpołudniem obradowały sekcje kulturalna i ekonomiczna. Powzięto uchwały w sprawie ogólnego naukowego kongresu słowiańskiego, w sprawie wzajemnych stosunków uniwersytetów słowiańskich i towarzystw naukowych, w sprawie słow. antologii, zawiązania ściślejszych stosunków między teatrami, między innymi przez utworzenie słowiańskiej agencji teatralnej — przyjęto dalej wniosek na założenie ogólnosłowiańskiego Tow. turystycznego. Dziś będą te rezolucje przedłożone kongresowi.

W sekcjach przyjęto dalej wnioski w sprawie słow. wystawy sztuki i przemysłu, uroczystości muzycznych w Pradze w r. 1913, w sprawie popierania handlu i przemysłu w krajach słowiańskich.

W sekcji kulturalnej uchwalono na wniosek Stachowicza i Pogodina (Rosjan) wysłać depeesze gratulacyjne do komitetów grunwaldzkich w Krakowie i Smoleńsku.

Tołstoj przysłał pismo do Bobcewa, w którym wyraża najgorętszą sympatię dla działalności kongresu.

Sofja. (Tel. wł.) Na bankiecie, wydanym przez prezydenta sobrania Sławiejkowa na cześć delegatów, było obecnych 70 osób. Przemawiali między innymi Kramarz i Kłofacz o zadaniach neoslawizmu.

Sofja. (TBK.) Towarzystwo prawników bułgarskich odbyło wczoraj w południe posiedzenie uroczyste, w którym udział wzięli także członkowie kongresu. Wygłoszono liczne mowy. Wieczorem odbyło się przyjęcie na 350 osób.

Zjazd gimnastyków.

Sofja. (TBK.) Wczoraj przybyło tu 1.700 sokołów, między nimi 700 sokołów czeskich, 640 sokołów chorwackich, 150 sokołów serbskich z Serbji i 120 sokołów serbskich z Austro-Węgier. Między sokołami jest wiele kobiet. Na dworcu zgotowano im uroczyste przyjęcie i wygłoszono wiele przemówień.

Przybyli także bułgarscy junacy ze Skoplje. Ogólna liczba uczestników kongresu gimnastycznego wynosi 4500; między nimi 2500 junaków z Burgarji, 260 z Macedonji itd.

Bethmann-Hollweg wobec kwestji polskiej.

Berlin. (Tel. wł.) Kanclerz Bethmann-Hollweg nie miał sposobności dotychczas do zajęcia wyraźnego stanowiska w kwestji polskiej. Obecnie dzienniki tutejsze donoszą o fackie, który pozwala ocenić, z czem Polacy muszą się liczyć wobec Bethmanna-Hollwega.

W Chelmnie odbywało się zgromadzenie lokalnej grupy Ostmarkvereinu. Na telegram, wysłany przez

STATUT

Towarzystwa Oszczędności Kobiet

uchwalony na Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu
odbytem dnia 23. marca 1902.



Nazwa Towarzystwa.

§ 1. Towarzystwo nosi nazwę „Towarzystwa Oszczędności Kobiet“ i ma stałą siedzibę we Lwowie.

Cel Towarzystwa.

§ 2. Celem Towarzystwa jest :

a) pielęgnowanie i rozwój ducha, mowy i obyczaju polskiego, wzmocnienie poczucia łączności narodowej, podniesienie przemysłu krajowego, tudzież krzewienie w rodzinach poczucia obowiązku, oszczędności rozsądnej, bo wolnej od skąpstwa, owocnej w skutkach, bo pozwalającej przychodzić w pomoc drugim i uszlachetniającej charaktery, bo wymagającej codziennej mocy nad sobą.

b) zachęcanie do składania drobnych oszczędności na rzecz Towarzystwa, z czego ma powstać kapitał, który wedle uznania każdorazowej Rady Zawiadowczej będzie obracany na cele: filantropijne, oświaty ludu, jakoteż podźwignięcia i ożywiania przemysłu i handlu krajowego.

§ 3. W szczególności leży w zakresie Towarzystwa :

a) zbieranie funduszków odpowiednich do przeprowadzenia pomienionych celów.

b) rozdzielanie zebranych funduszków na cele określone w § 2-gim b.

Członkowie Towarzystwa.

§ 4. Stowarzyszenie składa się z :

a) członków czynnych,

b) członków wspierających.

Członkiem czynnym jest każda osoba, która się zobowiąże do kasy Towarzystwa składać miesięcznie na cele Towarzystwa co najmniej 20 hal.

Członkiem wspierającym jest każdy, kto złoży na cele Towarzystwa jednorazowy datek w najniższej kwocie 50 kor. lub w pięciu ratach rocznych po 10 kor.

§ 5. Każdy członek ma obowiązek zawiadomić o swem wystąpieniu Radę zawiadowczą.

O wykluczeniu członka orzeka Rada zawiadowcza większością $\frac{2}{3}$ części członków na posiedzeniu obecnych.

Zarząd Towarzystwa.

§ 6. Czynności Towarzystwa na wewnątrz i zewnątrz prowadzi, nadzorują i wykonują:

- a) Walne Zgromadzenie,
- b) Rada zawiadowcza.

Walne Zgromadzenie.

§ 7. Walne Zgromadzenie w którym mają prawo uczestniczyć wszyscy członkowie czynni i wspierający, odbywa się raz na rok w pierwszej połowie roku.

§ 8. Do zakresu Walnego Zgromadzenia należy:

a) Zatwierdzenie sprawozdania rachunków i bilansu przedłożonych przez Radę Zawiadowczą.

b) Wybór Rady Zawiadowczej i komisji kontrolującej.

c) Uchwalenie zasad dotyczących korzystnego obracania funduszami.

d) Przyjęcie lub odrzucenie wniosków będących przedmiotem obrad.

e) Zmiana statutu.

f) Uchwalenie rozwiązania Towarzystwa.

Do ważności uchwał Walnego Zgromadzenia potrzeba obecności przynajmniej 50 członków. W braku kompletu odbędzie się w godzinę później ponowne Walne Zgromadzenie przy jakimkolwiek komplecie. Wszystkie uchwały zapadają bezwzględnie większością głosów członków na Zgromadzeniu obecnych. Tylko uchwała dotycząca rozwiązania Towarzystwa wymaga większości $\frac{2}{3}$ części obecnych członków.

§ 9. Każdy członek czynny i wspierający ma prawo brać udział w Walnym Zgromadzeniu i posiada prawo głosowania, i stawiania wniosków.

§ 10. W razie koniecznej potrzeby lub na żądanie 15 członków ma Rada zawiadowcza zwołać nadzwyczajne Walne Zgromadzenie.

§ 11. Zawiadomienie o zwołaniu zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia ma być ogłoszone na dni 8 przed dniem Zgromadzenia przynajmniej w 3 dziennikach krajowych z podaniem porządku dziennego.

64

§ 12. Przedmiotem obrad i uchwał Walnego Zgromadzenia są wnioski przez Radę zawiadowczą na porządku dziennym podane lub wnioski naglące najmniej przez dziesięciu członków podpisane, których nagłość Walne Zgromadzenie uzna większością głosów. Wnioski zdążające do zmiany statutu lub do rozwiązania Towarzystwa muszą być w każdym razie przed ułożeniem i ogłoszeniem porządku dziennego Radzie zawiadowczej przedłożone; w przeciwnym razie nie mogą być przez Walne Zgromadzenie uchwalone.

Rada zawiadowcza.

§ 13. Rada zawiadowcza składa się z przewodniczącej, dwóch jej zastępczyń, dwóch sekretarek, jednej skarbniczki, 14 członków urzędujących.

W skład Rady zawiadowczej mogą wchodzić tak członkowie czynni, jak i wspierający, których wybiera Walne Zgromadzenie na jeden rok bezwzględną większością głosów. Rada zawiadowcza wybiera z pośród siebie 2 sekretarki i skarbniczkę.

§ 14. Rada zawiadowcza ma prawo zawezwania do nadawania swych ludzi fachowych z głosem doradczym. O toku każdego posiedzenia Rady zawiadowczej będzie spisany dokładny protokół, potwierdzony przez przewodniczącą i jedną z sekretarek.

§ 15. Rada zawiadowcza wykonywa te wszystkie czynności, które wchodzą w zakres działania Towarzystwa a w szczególności:

- a) w myśl zasad uchwalonych przez Walne Zgromadzenie obraca zebranymi funduszami;
- b) asygnuje fundusze na cele oznaczone w §. 2.
- c) przyjmuje członków czynnych i wspierających i prowadzi ich ewidencję;
- d) prowadzi dokładne rachunki z dochodów i rozchodów,
- e) wybiera ze swego grona pierwszą i drugą sekretarkę; oraz skarbniczkę, podczas gdy przewodniczącą i obie zastępczynie wybiera wprost Walne Zgromadzenie;
- f) odpowiada przed Walnem Zgromadzeniem za użycie funduszków;
- g) przedkłada sprawozdania i rachunki dla Walnego Zgromadzenia z ubiegłego roku;
- h) mianuje delegatki.

§ 16. Do ważności uchwał jest potrzebną obecność przewodniczącej lub jednej z jej zastępczyń i co najmniej 10 członków Rady zawiadowczej.

Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów członków na posiedzeniu obecnych.

§. 17. Przewodnicząca lub jej zastępczyni, wraz z jedną ze sekretarek reprezentują Towarzystwo na zewnątrz, wszelkie obwieszczenia i pisma z Towarzystwa wychodzące mają być również przez wymienione osoby podpisane.

Komisya kontrolująca.

§. 18. Komisji kontrolującej, złożonej z 3 członków, mają być przedłożone rachunki z ubiegłego roku, przed wygotowaniem sprawozdania.

Delegatki.

§. 19. Delegatką może być zamianowany każdy członek, który podejmuje się zjednać dla Towarzystwa pewną ilość członków, odbierać od nich wkładki, załatwiać z nimi wszelkie rachunki, składać w ten sposób uzyskaną gotówkę do kasy Towarzystwa i przedkładać Radzie zawiadowczej dokładne sprawozdania ze swych czynności i ruchu, jaki panuje w danej miejscowości.

Majątek Towarzystwa.

§. 20. Fundusz zakładowy Towarzystwa, uzyskany z wkładek, może być lokowany przez Radę zawiadowczą, w papierach, mających popularne bezpieczeństwo a wskazanych uchwałą Walnego Zgromadzenia i w książeczkach Kasy oszczędności. Odsetki funduszu zakładowego, które nie zostały użyte na cele Towarzystwa, mogą być dołączone do funduszu zakładowego, albo umieszczone w książeczkach Kasy oszczędności.

Sąd polubowny.

§. 21. Spory między członkami lub pomiędzy członkami i władzami Towarzystwa, wynikające ze spraw Towarzystwa rozstrzyga sąd polubowny; każda ze stron spornych, wybiera z pomiędzy członków Towarzystwa sędziego, ci zaś wybierają przewodniczącego sądu.

Przeciw wyrokowi tak złożonego sądu nie ma odwołania.

Rozwiązanie Towarzystwa.

§. 22. W razie rozwiązania Towarzystwa, cały majątek przechodzi, jako kapitał żelazny im. „Towarzystwa Oszczędności Kobiet“ na „Towarzystwo Szkoły Ludowej“, z siedzibą w Krakowie.

Niniejszy Statut został zatwierdzony przez c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 7. czerwca 1902 l. 59.957.

Chmielec
65

SEKRETARJAT
ADMINISTRACYJNY
ZAKŁADU NARODOWEGO
IM. OSSOLIŃSKICH

VIII
GRUPA OSOBNIKÓW A

Lwów, dnia 19.....

L.....	Zasadniczych punktów	480
	oditek regulacyjny	60
	oditek ekonomiczny	-
		<u>540</u>
	10%	54
		<u>594</u>
	tymczasowy 15%	89.1
	za punktów	<u>683.1</u>
	mnożna 43 = zł.	293.73
	odatek mieszkaniowy ..	20.74
	razem ..	<u>314.47</u>
	stracenia ..	30.10
	wypłata ..	<u>284.37</u>

	<u>stracenia</u>	
	Fundusz pensyj. zł	12.
	zasa horych ..	11.34
	Podatek odpo- ..	6.76
	sażeń	<u>30.10</u>

Uwagi o Dziale "Wydawnictwo widokówek" w okresie : luty do 12 maja 1939 r.

I. W roku bieżącym nabyliśmy 273 projektów fotograficznych za zł 1640 oraz inne 4 za zł 40,- razem 277 projektów za zł 1680,- .Ogółem nabyliśmy dotychczas 2005 projektów fotogr. za zł 14.708,85 oraz 201 innych za zł 3008,-. Średnia wynosi przy projektach fotograficznych zł 7,34, przy innych zł 14,97. Średnia ogólna zł 8,03. Przy akwizycji projektów ~~xxxxxx~~ fotograficznych staraliśmy się uwzględnić przede wszystkim serie krajoznawczo-turystyczne , w szczególności również szkolne.

II. W okresie sprawozdawczym z wddawnictwa ofsetowych ukazały się : komplet 18 widokówek Kossaka oraz 14 widokówek Bełzowskiego, w czym 6 wielkanocnych, 7 Bożego Narodzenia i 1 sportowa. Ukazała się również seria 16 dwutonowych widokówek wileńskich.

Wśród widokówek fotograficznych skompletował Pan Dr. Wąsowicz 18 serii szkolnych krajoznawczych i geograficznych, z których 10 już ukazało się, 5 jest w druku a 3 dalsze opracowane. Zgodnie z zaleceniem Zarządu zmienione zostały dotychczasowe niezbyt mocne koperty seriowe z klapką na mocniejsze, z bocznym wycięciem, bez klapki.

Ukazało się również 14 serii zoologicznych. Dalsze przyrodnicze, w szczególności biologiczne są opracowane i niemal gotowe do wydania. Kompletne serie szkolne, które już ukazały się przesłane zostały Oddziałowi Warszawskiemu z prośbą o uzyskanie polecenia ministerialnego.

W zakresie serii krajoznawczo-turystycznej kompletujemy możliwie energicznie wzory poszczególnych regionów, zwłaszcza większych miejscowości uzdrowiskowych itp. oraz wogóle większych miast.

W okresie sprawozdawczym poza albumikiem Fisowym podjęliśmy wydawnictwo albumików poszczególnych miejscowości, przedstawiających możliwości zbytu. Szczegółowy ~~projekt~~ sposób klejenia i inne szczegóły odnoszące się do tych albumików hatmanijkowych opracował P. Kupiec i sposób ten prawdopodobnie bez zmiany da się zastosować.

wydawnictw

III. Obecnie zamierzamy wydać w zakresie ~~widokówek~~ ofsetowych serię imienninowych widokówek barwnych, zwłaszcza kwiatowych. W czerwcu mamy otrzymać od P. Kossaka serię łowicką. W stadium kalkulacji znajdują się próbne projekty wycinanek P. Kossaka.

IV. W ostatnich czasach dał się zauważyć pewne osłabienie sprzedaży. Niewątpliwie głównymi przyczynami są zarówno ogólna sytuacja ekonomiczna jak i okres międzysezonowy. O ile idzie o ofsetowe dwutonowe stanowić może pewną trudność sprzedaży okoliczność jednakowej ich ceny z widokówkami wielobarwnymi.

Na zakończenie podnieść należy, że produkcja widokówek fotograficznych w okresie sprawozdawczym została wybitnie usprawniona przy utrzymaniu dotychczasowego wysokiego poziomu.

Z domu
Krawiec - Karpowicz
maszyny
Wym. Blum
Del. Kuzniec

Cweter od
be obrotu

Zestawienie kasowe

za rok 1902.

Przychód.

1. Stan funduszu obrotow. z dn. 31/12 1901	K.	813·21
2. Wkładki członków Towarzystwa	"	746·20
3. Dywidenda akcyj Banku ziemsk. w Poznaniu	"	560·60
4. Datki na cele Tow. i dochody różne	"	370·12
5. Podjęto na książ. oszczędności	"	337·28
6. Odsetki od kapitałów, złożon. na ks. oszczędn.	"	45·35
		<u>Razem K. 2.872·76</u>

Rozchód.

1. Datek na dzieci polskie w Wrześni	K.	500·00
2. Datek na rzecz stowarzyszenia „Równość“	"	60·00
3. Datek na rzecz szkoły analfabetów	"	100·00
4. Datek na rzecz sklepiku przy ul. Unii Brzeskiej	"	100·00
5. Dar honorowy dla Maryi Konopnickiej	"	100·00
6. Koszta dyplomu dla Maryi Konopnickiej	"	30·16
7. Datki drobne	"	166·50
8. Wydatki administracyjne	"	267·54
9. Złożono na ks. kasy oszczęd. nr. 109·402	"	365·79
10. Złożono na ks. Związku kredytowego nr. 72	"	1.101·77
Gotówka kasowa	"	81·00
		<u>Razem K. 2.872·76</u>

Fundusz obrotowy.

1. Gotówką pozostaje w kasie	K.	81·00
2. Na ks. gal. kasy oszczęd. nr. 109·402 złożono	"	365·79
3. Na ks. Związku kredytowego nr. 72 złożono	"	764·40
Stan funduszu obrotowego z dn. 31/12 1902		<u>K. 1.211·28</u>

Fundusz żelazny.

1. Dwanaście akcyj Tow. akc. „Bank ziemski“ w Poznaniu: nr. 265, 266, 267, 268, 378, 379, 574, 575, 576, 577, 578, 579 a 1000 Marek	Mk.	12.000·00
Stan funduszu żelaznego z dn. 31/12 1902		<u>Mk. 12.000·00</u>

Gospińska, Porabiska, Szarynka
Wskalerowa, Lewicka, p. ~~Wojcicki~~⁷¹
p. Szarynka resztek - — p. Gospińska

Dla urzelni w Kieku ~~bernowskiej~~
~~porabiskiej~~ resztek bernowskiej z resztek
jezeli gdy urzelni jej rozwinie
to resztek ten wyz. wotenie na
rowoj innej gelski przenie
w demy w obwly 200

2.) Koron na nauzycielny mędro.
wng higieny i hodowli drobin do
na zye kota p. J. S. L. 200
premia dla nauzycielny ^{sanarytaryjny}
_{podprucik}

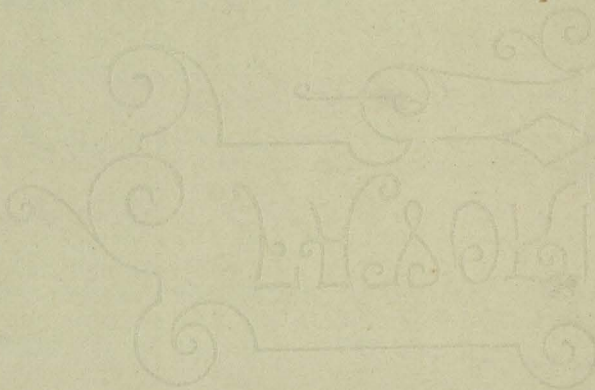
3.) Dla nauzycielny w ^{uczelnia}
Krol. Polsten 100

p. Gospiński sprawdzi

Na bursę ludową

200 Koron

do ręk Dr. Idame,



4. Referat o sprawie cukrowej.

5. Dyskusya i wnioski.-

Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli, interesujących się uprzemysłowieniem kraju, aby jak najliczniejszy w zgromadzeniu tem wzięli udział.-

Wydział Towarzystwa: „Oszczędności Kobiet”

P r e z y d e n t :

” Czytelni^a Kobiet,

Związek nauczycielek,

Praca Kobiet,

Towarzystwo św. Salomei,

Koło Pań Towarzystwa szkoły ludowej,

Koło Panien,

Pomoc przemysłowa Kobiet”.-

69

nych studentów Turuńskich i Gnieźnieńskich kwotą 200 koron (którzy dzięki liberalnym] pojęciom konstytucyi Austr. znaleźli w granicach tego państwa przytułek, 8) pomogło założeniu ochronki polskiej w Jetlinie kwotą 100 koron, 9) i budowie szkoły w Rzędowicach kwotą 50 koron, 10) przyczyniło się do ułatwienia biednym robotnikom wycieczki do Krakowa w celu zwiedzenia miast i poznania zabytków historycznych kwotą 60 koron.

Towarz. brało udział w jubileuszu znakomitej poetki polskiej p. Maryi Konopnickiej, i zamianowało ją sw. ym członkiem honorowym.

Z rezultatów moralnych, notujemy rozwijające się zamiłowanie do towarów krajowych, jak: serdaczki, stylizowane z ludowych czapeczki dla dzieci, ozdoby złotnicze w stylu Zakopańskim, koronki, guziki ozdobne szyte ręcznie; i pojawiające się coraz częściej warsztaty kilimowe; w gronie naszych członków wydobywa się dla tej fabrykacyi zaniedbane wzory i motywy starożytne, które już tylko w zniszczonych fragmentach po cerkwiach i kościołach odnaleźć można.

Szczupłe środki pieniężne nie pozwalają nam jak dotąd na intensywne a pożądanę reklamowanie towarów pod naszą opieką będących, stopniowo, aczkolwiek powoli podnosząc corocznie ogniska drobnego naszego przemysłu, liczymy na przyzwyczajenie się społeczeństwa do miejscowych wyrobów, i do żądania tychże wszędzie u kupców, którzy widząc popyt — nie tylko nie będą się ociągali w zamówieniach, ale i liczyć się będą zmuszeni z żądaniami solidarnie a wytrwale postępującego ogółu.

Wydział

STOWARZYSZENIE POMOCY NAUKOWEJ DLA POLEK
IMIENIA J. I. KRASZEWSKIEGO.

72



Do honorowego Zarządu
Towarzystwa imienia J. I. Kraszewskiego

H 403

Łódź



STOWARZYSZENIE
POMOCY NAUKOWEJ DLA POLEK
IMIENIA J. I. KRASZEWSKIEGO.

Kraków, d. 24. V. 1904.

ADRES: KRAKÓW, UL. KOLEJOWA L. 3.



Antoni Łazarski,

Praszam przesyłać niektóre dla Piek imie-
nia Kraszewskiego prace, które będą niezbędne
nam. Z tegim lat reprezentujemy sprac-
cie do pokasnej naposic wpry obrotis kasa
wymie kasa ot ksa niska kasa (gubie-
na kasa) spracie u rozpraszonym kasa mi-
nucnymim fundacjami. Dimiel gubienis
kasa do przetara naszego obrotis, do gubim
fundacim i kasego momy wpry dla obrotis mi-
nar kasa przeprosu kasa coas kasa kasa kasa kasa
studentis. Zgubienis i kasa kasa i po-
my kasa kasa kasa kasa kasa kasa kasa kasa
kasa kasa kasa kasa kasa kasa kasa kasa kasa
kasa kasa kasa kasa kasa kasa kasa kasa kasa
kasa kasa kasa kasa kasa kasa kasa kasa kasa

Tranzystre me traci nalici u mla mru u
sinterencaci kraljev Ra hira naroga Tranzyst.
na noru dery. Imena na kopye dci
pocna i me dpravljaca narym pstratm
ju u samom. Prtine, scti dpravil
nam fclt u hrtka krtma pmtc dtrcha
srt Kltedrniki s narim pnytku naroga
Tranzystre i rctm pnyjma i pmtcy narog
pny pnydcpitc to nas s dchektore dtrcha
dctnyckc. Narimny to s dbr, rctc. Tyri-
my mientam nalicy u krtamo jak nar
mle hrtka krtma pmtc narimny moe
takc naru mtytrnye krtice jako najbartnij
i nam dpravljone. Njkrnyje narvale
narog dprvntu narimny u tct to krt-
nec Lardatn. Tranzystre narimny krt-

fil "a górcz pólka" o papynie a ten sprit
moych zelan.

Teozymy wyraz pólka

Momilla Polimierka
zelen Farba

K. Baywiduwa
pocwaduwa czoce

Pongdek: F

~~o pomici~~

Porpatruenie protokolů z poufnych zron.

Průdětavěnie statutu pírůstky pod-

nyo. ^{Tom. o p. 12. cely} Chcam Klotu pání, ale je wtkamní
ceredn - Kérde wclue zron. me

prero ruzěnie, To Kto wrie
rozřizenie prou wcluem zron.

- p. Tom. wanie p. Miluorkiny
cy p. Sherbri oke poyte Nursore
fundaya Šepikelto

F Šten 7desy. podawia
Waiski'rt onknt.

77

„TOWARZYSTWO OSZCZĘDNOŚCI KOBIEC”

we Lwowie, ul. Batorego 2 II.

We Lwowie

190...

Protokół z Walnego zgromadzenia Towarzystwa „Oszczędności Kobiet” odbytego dnia 23/3 1904 r.

Przewodnicząca Pani Marya Gasińska, zapisuje protokół
pna Panna Piegerówna, obecnych członków 103.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie rady zarządczej, i sprawozdanie skarżycielki.
- 2) Członek statutu.
- 3) Wybór rady zarządczej.
- 4) Wnioski członków.

Porządkiem obrad przez przewodniczącą, sekretarkę
zobacz sprawę z czynności rady zarządczej od ostatniego
walnego zgromadzenia które się odbyło dnia 6tego Grudnia
1903 r., a zostało rozstrzygnięte z powodu iż Wice Kobiety
zebrany dnia 1go Grudnia 1903 r. porządek „Towarzystwa
Oszczędności Kobiet” do spełnienia następujące czynności:

- 1) Prośbienie protekcji w sprawie Wnieślińskiej.
- 2) Zbieranie fundusów na cele narodowe
- 3) Obrzyście planu w jaki sposób i w jakim czasie

należy podjąć akcję dla obrony i rozwoju przemysłu krajowego.

Wykonanie tych zadań zarządu T. O. H. spełnić nie można, gdyż wszystkie przedsięwzięcia zarządem sformułowane, a nawet przewidziane zostały wzwane do c. k. policji i ostrożnie przez Komisję, że wręcz gdyby Towarzystwo Działalności Kobiet przedsięwzięło działalność swoją, zakreśloną mu statutem paragrafem, wówczas wstąpiłoby do rozstrzygnięcia.

Takim zatem punktem przez wiec poleconym nie mógł być wykonany, zarząd zarządem spełniając jedynie punkty pierwszy o tyle że poruczył wykonanie jego osobom z poza Towarzystwa, aby zaś wiec wypełnić punkty drugi i trzeci zarząd zarządem opracował zmianę statutu której jedyną, rozstrzygnięciem przez wstąpienie, a to z powodu:

- 1) Powinno być nieprecyzyjnie wyczerpującego opisu protokołu walnego zgromadzenia z dnia 6/12 Grudnia 1901 r., na którym zmiana statutu była uchwalona
- 2) że zamierzona według rozszerzonego projektu zmiany paragrafów 2 a l. b) 3. a l. b) i paragraf 15. a l. a i b) statutu na zasadzie której Towarzystwo uprawnione byłoby obierać procenta od wybieranych Kapitałów między innymi także na „cele narodowe” przytem statut nie podaje w tym względzie żadnego bliższego wyjaśnienia, nie jest doprecyzowany. To ogólnikowe obejmujące także sferę politycznej działalności obywateli

celu stowaryszenia, podobawoby temu celem Towarzystwa politycznego, jako takie zaś "Towarzystwo oszczędności Kobiet" niemożliwością prawnie istnieć wobec przepisu § 30 ustawy z dnia 15 listopada 1864. Dz. u. p. Nr. 134. Preżsionny projekt statutu nie odpowiada także wywodom § 4. l. i. i) powołanej ustawy, ponieważ w § 23. projekcie nie przewidziano na jaki cel obrócony ma być majątek "Towarzystwa oszczędności Kobiet" w razie, gdyby jego rozwiązanie orędowne nastąpiło przez Władze, gdyż z chwili rozwiązania przestałoby Towarzystwo istnieć, jako takie, a z niem i jego organa, zatem walne zgromadzenie niemożliwością już powziąć żadnej ważnej uchwały.

Zatem rada zarządcowa na zebraniu z dnia 18 Marca b. r. uchwaliła następująca zmianę paragrafu 2. ziego:

§ 2.) celem Towarzystwa jest:

a) pielęgnowanie i rozwój ducha, mowy, i obywatelstwa polskiego

b.) zachęcanie do zbierania drobnych oszczędności na rzecz Towarzystwa, z czego ma powstać kapitał, który według urzucenia Zarządczej Rady Zarządczej będzie obracany na cele filantropijne, oświaty ludu, jakoteż podźwignięcia i ożywienia przemysłu i handlu krajowego.

§ 3. Wszelkości leży w zakresie Towarzystwa:

- a) zbieranie funduszy odpowiednich do przeprowadzenia powyższych celów.
- b) rozdzielanie rezerwy funduszy na cele określone w § 2 glos.

§ 4. Stowarzyszenie składa się z:

- a) członków czynnych,
- b) członków wspierających.

Członkiem czynnym jest każda osoba, która się zobowiązała do Naszemu Towarzystwu służyć miesiącami na cele Towarzystwa co najmniej 20 lat:

Członkiem wspierającym jest każdy, kto włoży na cele Towarzystwa jednorazowy wkład w najniższej kwocie 50 Koron, lub w ciągu lat rocznych po 10 Koron.

§ 5. Każdy członek ma obowiązekawić o swem wystąpieniu Rady Nadzorczej.

O wykluczeniu członka onekta Rada Nadzorcza większością $\frac{2}{3}$ części członków na posiedzeniu obecnych.

§ 6. Członkowie Towarzystwa na wewnętrznie i zewnętrznie prowadzą, nakładają, i wykonują:

- a) Walne zgromadzenie,
- b) Rada Nadzorcza

§ 7. Walne zgromadzenie, w którym mają prawo uczestniczyć wszyscy członkowie czynni i wspierający, odbywa się raz na rok w pierwszej połowie roku.

§ 8.

f Uchwalenie rozwiązania Towarzystwa

f.

Присовѣдница: Марья Гостыѣва.

Зан. Перевода: Елена Соколовна.

Шарварка: Зоя Гуси-Донлицка

Шелутки: Анна Севица
Марья Расторжова.

Заня: Д'Абаковъ.

Александровна

Архангелъ

Варламова

Воронцова Степ.

Воронцова

Дульбава

Завонка

Зоданова

Земцова

Земцова

Земцова

Земцова

Земцова

Земцова.

Земцова-Костоловца:

Земцова

Земцова

Земцова.

86

Uczelnicy Towarzystwa Osroednosci Kobiet:

Bielska Maryca	Panska 5.
Aleksandrowicz Aniela	Petrynska 3.
<u>Kremakowa</u> Emilia	Niepotomice
Deskerowa	
Desker Maryca	Lyrakowska 140.
Grywiniska Aniela	Lyrakowska 140.
Gostyniska Maryca	Zybliewicza 10.
Gostyniska Wlactystawa	Poniatowskiego w. Lubicko
Jaworska Helena	Butorego
Jaworska Sabina	Piekarska 16.
Lewicka Anna	Plac Marycki 10.
Bienkowska	Kalceza 10 a.
Jampolowowa Aurelia	
Luckiewiczowa Zofia	
<u>Mostowska</u>	Rynek
Lomnicka Maryca	Kopernika 21.
Mosyniska Antonina	Dlugosza
<u>Machczyniska</u> Antonina	Unii Lubelskiej
<u>Mlodnicka</u> Wanda	Zimorowica
Niedzwatkowska Wiktoryca	Kosciuszki 14.
Nowicka Ludomira	Seminarium naucz.
<u>Prepes</u> Poratyniska	Czarnieckiego 4.
Ruolikowska	Frezego Maja 5.
<u>Romanowiczowa</u> Zofia	Butorego 7.
Reuttowa	Plac Akademicki 1.
Reuttowa Wanda	Snopkio.

Riegerowa
Strajnochowa
Szemelowska
Wolskiej Marysi
Wystouchkiewa Marysi
Zuliviskiej Lucyi

Wronowskich 9.

Trojciego Maja 2.

Lytackelna

Marka 6.

Piekarskiej 32.

~~Argentine~~
 [Krolitowska d'Almeida Koikeri
 [Bienkowska Pierre Chmiel
 [Sydowska ~~Henrietta~~ ul.
~~Bienkowska~~
~~Bertowska Eugen~~
~~Jaworska Sabina~~
 [Lomnicka Merye ~~Henrietta~~
~~Rosie Regina~~
 Pomydek Stan Kesy
 Sprowdanie

Tom Gant
 Gant Robert

82

SPRAWOZDANIE

z czynności

„TOWARZYSTWA OSZCZĘDNOŚCI KOBIEŃ”

we LWOWIE.

Towarzystwo Oszczędności Kobiet istnieje od roku 1886, ma więc już historią działalności swojej — która z każdą potrzebą narodową budzi się do życia.

Rada zawiadowcza Tow. bez przerwy pracowała nad rozwojem postawionych sobie celów. Usiłowania jednostek nie wywołały w narodzie dostatecznego odczucia idei, i szczupłość środków materialnych odracza wielce zamierzone rezultaty działania, a odczuwać się dający brak szerokiego zainteresowania się zadaniami stowarzyszenia utrudnia najlepsze chęci i wysiłki wydziału w celu rozwinięcia akcji na szerszą, a potrzebami wskazaną skalę.

Członków liczy T. O. K. 500, z wkładką roczną 2 K, 40 h. Procenta od kapitału akcji banku poznańskiego wynoszą 480.00 Mk. Z tym małym kapitałem Towarzystwo zrobiło nadspodziewanie wiele. Wzięto w opiekę wyrób krajowy guzików, pośredniczyło w sprzedaży krajowych koronek, założyło sklep na placu Unji Brzeskiej z artykułami sporządzanymi ręką ubogich miejscowych kobiet; założyło stragan z kawą i herbatą z współudziałem „Eleuteryi” przy placu Unji Brzeskiej, uzyskało sprzedaż komisową koronek u pań: Szałkiewiczowej, Spożarskiej, Baternay, Buryanowej, w sklepie Mrówki i t. d. Brało udział w wystawie technicznej, w wystawie gwiazdkowej, przystąpiło z udziałem do Związku handlowego do stowarzyszenia „O własnych siłach”.

Prócz tego zasiliło Tow. Osszcz. Kobiet swoim wdowim groszem: 1) bezpłatne czytelnie Koła Pań Tow. Szkoły ludowej, 2) czytelnie ludowe na Śląsku, 3) gimnazjum Cieszyńskie, 4) szkołę analfabetów we Lwowie kwotą 100 koron, 5) Ddm polski w Morawskiej Ostrawie, 6) studentów Siedleckich kwotą 100 koron, 7) telegowaz

83
Trysztah, 29/1 904.

Łaunowe
Towarzystwo Osobowości
Kobiet
Lwów

Ła prestantą ofiarę we wyrokości
100 Koron na ciepłą, starą, dla dzieci
prześladowanych robotników najser-
deczniej działającą. Cieszy nas
niezmiernie, że Łaunowe Towarzystwo
przyjęło się obecnej walce we Trysztacie,
która przybrała niestety charakter
i amurta nas udac' się o pomoc do
spółceństwa polskiego.

Przy najbliższej sposobności wysłamy
W Wspaniałem choć krótkie skreślenie
pramjających u nas stosunków.

Sporządzeniem
Ła Komitet obywatelski:

Gr. Friedel

Dr. R. M. K. K.

84



Lanowne
Towarzystwo oszczędności
Kobiet

Lwów
ul. Bernardyńska No 1.

Protokół

Rada Nadzorcza Tow. Przemysłowców Kobiet d. 15 Marca 1904

Obecne Pani - przewodnicząca Marya Gostyniska
Stefania Wechslerowa Anna Kewicka
Helena Rybska Sabina Jaworska Antonina Mach
Cryńska Karolina Matakryńska - Aniela
Aleksandrowiczówna

1) Wniosek p. Aleksandrowicz o udzielenie
Towarzystwu Osiołaty Rudoj - pomocy w
Kwocie 100 Koron - Towarzystwo z powodu
rozszerzonego zakresu działania ma wielkie
roboty - Przyjęto -

2) p. Aleksandrowicz protestuje gorąco przeciw
angarowaniu naszego Kapitału (gotycki)
Towarzystwa przez Rząd. Kobiet. w celu uradzenia
farmarku wyrobów Krajowych - gdyż Towarzystwo
ma oprócz papierania przem. wiele innych
celów - do których nie mogłoby się przye-
nie po reangarowaniu całej gotycki na
cel farmarku -

p. Aleksandrowicz wniosł - żeby Komitet
jarmarku utworzył listę subskrypcyjną
a Tow. Os. K. przystąpiło do listy z
wdziałaniem 300 Koron -

3) P. Anna Lewicka - przekazała się do
sowieckim p. Aleksandrowicz - wyrażając
jako się rozporządzeniem cała gotówka na
cele jarmarku - Mogłoby takie przedsięwzięcie
stworzyć rachunek bytem Towarzystwa -
W razie uchwalenia Kredytu Jarmarko-
wego - p. Lewicka zgłasza swoje
wystąpienie z Wydziału -

4) P. A. Mackeryńska przytężona się
do zdania pp. Aleksandrowicz i
~~Leśki~~ Lewickiej -

Posiedzenie następnie rozstać na 17/3.

Protokół

86

Poseidzenie Komitetu wresnego dnia 27 lutego.

Obecni: p. Marya Gostyniska - Stefania Wechslerowa
hr. Siemienińska - Srawotowska, Smarrowska, Branomska
Warchatowska, Uleiwajewska p. p. d'Abaucourt
pau Bataglia - Jani Bataglia inż. Libaiski prof. Marurek
Steer Kowska dr Gargas - p. Olszewski Gedrgoe
Starynska, prof. Majerski Plutyski p.
Soltys Craplicki, Pelagia Gostyniska -
Władysława Gostyniska - Ellataerynska dr Szymon
Nowicz

Przewodnicząca p. Marya Gostyniska zagaja
posiedzenie - i wzywa p. Olszewskiego
do wyjaśnienia w krótkich słowach celu jarmarku

- 1) Pan Olszewski mówi o przeszkodach w uprzednio-
wianiu Kraja - braku wiary - i nie rozbudo-
wej świadomości u ogółu społeczeństwa o
potrzebie - i obowiązku popierania przemysłu
Krajowego. Jarmark będzie bardzo cennym
w skutkach jako czynnik raportowania
warstw najbiedniejszych z wyrobami Krajowymi.
- Należy utworzyć biuro osobne dla administra-
cji jarmarku - lecz najpierw podzielić
Komitet na sekcje: finansowa -
Korespondencyjna
i techniczna z dyrektorem
mystawy - Którym musi być ktoś ze sfery
Rupnickiej - obrzajomiony z takimi administra-
cyami.

Uchwały: ^{optata za} miejsce ~~za~~ - 10-15 procent ryżku
i ewentualne ornaczenie wstępne - w dniu

miętkowie (świętecerne -

2) Inżynier Libauski mówi o podobnej wystawie przemysłowej - urządzonej w Warszawie i starcie będzie objaśnieniem -
nowosi o rozszerzenie grona osób zaproszonych

3) Pan Gedroye mówi o wybraniu do Komitetu jarmarku osób fachowych udzielających w przemysle - Ktore mogłyby eruwać nad przygotowaniem selekcjami -

Mata dyskusya nad uchwaleniem regulaminu dla jarmarku w Ktorej biera udział Dr Gargas - p. Gedroye i p. Olrewski -

p. Olrewski tworzą re jarmarku będzie powieksza przeglądowna wystawa przemysłu Krajowego - zakres jej zakres od producentów - Regulamin jest niezbędnie potrzebny jako orkie dla ertowkoid wydziału -

4) Pan Gedroye mówi by: wybrać Komitet tymczasowy - Który ma do 2 tygodni utworzyć regulamin dla przyszłej pracy Komitet ma się składać z 10 ertowkoid

5) p. Olrewski mówi o zawieraniu do współdziałania Towarzystwo pomocy przemysłowej Robot - i Tow. pomocy przem. t.j. przewodniczących tych instytucji

p. Iwardowska i Pr. Pataglia

Członkowie Komitetu

- | | |
|-----------------|-----------------------------------|
| pani Iwardowska | p. Olszewski z głosem doradczym |
| Pr. Pataglia | p. Gostyńska |
| Pr. Gedroyc | p. Libański |
| Pr. Siemińska | Stęrkowska |
| Marchatowska | Maciwojowska (z głosem doradczym) |

Komitet ma wypracować program jarmarki
i rozpisze odesłany do producentów
— zawierającą się udolną do prowadzenia
Korespondencyi Kupieckiej.

Protokół posiedzenia z dnia 3 lutego 1904⁸⁸

Przewodniczący p. Stefania Wechslerowa - obecne Panie:
Marga Gostyniska - Wanda Jordanowa, Rosa Riegerówna
Helena Ryłska, Wanda Steczkowska, Helena Longchamps
Karimiera Mataczynska - Anna Gostyniska -

- 1) Dyskusja nad obraniem miejsca na Rłorem ma się odbyć jarmark Krajowy -
- 2) wniosek P. Mataczynskiej o przyjęcie Kursora Rłory ma zbierać naległe wkładki - jednogłośnie przyjęty
- 3) wniosek p. Margi Gostyniskiej - arechy Tow. O. Kobus myślało uruwanie p. Skaryńskiego postu do sady sąsiwa w Berlinie - na jego drżenie a wycoce. patrzytyrnie przemowienie w tejże radzie. - Jednogłośnie uchwalony - i uprosiono p. Gostyniska o redagowanie listu.
- 4) Uchwalono wyptacie 50 Koron na polska ochronkę w Bererowie w powiecie Kłomyskim.
- 5) Jedna z delegatek - p. Gabrysiewska douwsi ze rucienia śiedrby i przewsi się z Jasta do Janowa - Uchwalono prosić p. Gabr. o dalsze piastowanie tej godności w Janowie i uproszenie p. Kadyjowej o przyjęcie godności delegatki w Jask
- 6) wniosek p. Margi Gostyniskiej o rajęcie się sprzedarą Koronek z Hacierugi na jarmarku Krajowym - i o rozlosowanie porostatych w Role Jan ruzajomych.
- 7) Wniosek p. Anieli Aleksandrowicz o udzielenie beprocutowej przyerki p. Busseudarfer na norwinięcie sklepu z wyrobami Krajowymi w Rossowie - Uchwalono przyerkę 200 Koron wraz z rawarciem pisemnej umowy co do warunków uptaty

Protokół

1) posiadanie Komitetu jarmarkowego
obecni: p. Marya Gostynska - Stefania Wechsterowa
Sabina Jaworska p. Olrewski p. Marchatowska
p. Steerkowska - p. Aleksandrowicz Bartusiewicz

- 1) Uchwalono wyptacie 50 Koron jako wkładkę
roczną do Towarzystwa Pomocy przemysłowej -
- 2) Potrzeba ratowania biura osobnego w celu zorgan-
izowania jarmarku -
- 3) Pan Olrewski wniosł - by rządził jako na wynadgro-
dzenia od Kupców 5 Koron za metr \square i 15 procent
z cystego ryzyka -
- 4. P. Aleksandrowicz wniosł żeby powiadomieni o
jarmarku Kupcy - zapłaciwory za więcej - sami
się sprzedają, zajmowali - a Towarz. Os. Kobiet
radnej odpowiedzialności się brało.
- 5. P. Olrewski - wniosł by najpierw przystąpić
do rozważenia Komitetu -
Wystąpienie się o Komitet, i odwołanie parwo-
mu niemieckiego.

90
Wydawnictwo Towarz. Kółek rolniczych.



XIV. Rok.

L. 59.

SPRAWOZDANIE

z Ankiety odbytej w dniach 9 i 10 listopada 1911 roku.

===== w sprawie =====

Kursów Gospodyń wiejskich.

(Na podstawie stenogramu).

=====
Cena 10 halerzy.
=====

LWÓW.

Nakładem Zarządu głównego Towarz. Kółek rolniczych

Odbito w Drukarni Polskiej, ul. Chorążczyzny 1. 31.

1912.

91

Wydawnictwo Towarz. Kółek rolniczych.

XIV. Rok.

L. 57.

SPRAWOZDANIE

z Ankiety odbytej w dniach 9 i 10 listopada 1911 roku

w sprawie

Kursów Gospodyń wiejskich.

(Na podstawie stenogramu).

Cena 10 halerzy.

LWÓW 1911.

Nakładem Zarządu głównego „Tow. Kółek rolniczych*
Z „Drukarni Polskiej“ — Lwów Chorążczyzna 31.

SPRAWOZDANIE

z Ankiety odbytej w dniach 9 i 10 listopada 1911.

w Galic. Towarzystwie Kredytowem Ziemskim

na podstawie zaproszenia Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych z 24. października, L. 45.725 w sprawie kursów gospodyń wiejskich.

Z zaproszonych wzięli udział posłowie na Sejm krajowy i do Rady państwa, reprezentanci: Wydziału krajowego, Rady szkolnej krajowej, Komitetu Tow. Gospodarskiego, Tow. Pedagogicznego, Ligi Pomocy Przemysłowej, reprezentanci duchowieństwa i nauczycielstwa, Kółek Ziemianek, Kongregacji Pań i t. d. Nadesłane zostały liczne życzenia pomyślnych obrad Ankiety.

Przewodnictwo na Ankiecie objął Prezes Zarządu głównego, p. Artur Zaremba Cielecki. Przewodniczący zagał zebranie następującem przemówieniem.

Wielce Szanowne Panie i Panowie! Pozwoliłszy sobie w ważnej bardzo sprawie zwołać Ankiety krajową na wniosek, który zapadł na naszej Ogólnej Radzie. Idzie o kursa dla gospodyń wiej-

skich. Rozpoczęliśmy te kursa temu lat trzy na inicjatywę wiceprezesa Zarządu głównego, Dra Bronisława Dulęby i przekonujemy się, że te kursa działają dobrze i są pożyteczne dla ludu, gdyż ze wszystkich stron kraju tych kursów żądają.

Zachodzą jednak w urządzaniu tych kursów dwie przeszkody: nie mamy odpowiednich sił nauczycielskich, nie mamy odpowiednich środków. Co się tyczy kierunków, w jakich idziemy — te powzięliśmy na podstawie dłuższego zastanowienia się i zbadania przedmiotu. Przedstawi ten kierunek p. Dr. Dulęba. Sprawa jest pierwszorzędnej wagi i ze względu na tę jej właśnie ważność pragnęliśmy zasięgnąć rady instytucji i osób, które tą kwestyą się zajmują.

Pozwoliliśmy sobie zaprosić Wydział krajowy, Radę szkolną krajową, Towarzystwa, które tą sprawą się interesują, a również przedstawicieli tych szkół, które w odnośnym kierunku już teraz działają.

Nie chcąc mojem przemówieniem zabierać czasu, kończę, udzielając głosu referentowi sprawy — p. Dr. Dulębie.

Prezydent Rady szkolnej krajowej, nie mogąc z powodu przeszkód osobiście się zjawić, był tak uprzejmym zawiadomić, że się tą sprawą żywo zajmuje i będzie się starał dopomóc nam w naszej działalności.

Stosownie do porządku dziennego obrad, zabrał głos wiceprezes Zarządu głównego, Dr. Bronisław Dulęba.

Zwołując dzisiejszą naradę, Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych stara się wyřęczyć te nasze krajowe czynniki, które z natury rzeczy powołane są do brania inicjatywy w sprawach, będących przedmiotem niniejszej ankiety. Akcja około

nauczania gospodarstwa domowego jest jednakże tak ważna, że trzeba, aby w niej wypowiedziało się i samo społeczeństwo, a wynikające stąd, pełne bezpośredniego odczucia rzeczywistości — wskazówki, mogą mieć wielkie praktyczne znaczenie w dalszem rozwiązywaniu sprawy. Dlatego w rozsyłaniu zaproszeń starał się Zarząd główny nie pominąć nikogo z tych, którzy z omawianą kwestyą mają kontakt i mogą życzliwej udzielić rady.

Jako referent Zarządu głównego przedstawi mówca, jak sprawa nauczania gospodyń wiejskich w Towarzystwie Kółek rolniczych powstała, jakie formy przybrała i jak się rozwinęła.

W 30-letniej swojej działalności starało się Tow. Kółek roln. wnikać w potrzeby ludności małorolnej, aby je wedle sił i możliwości zaspokajać. Przez długie jednakże lata usiłowania te odnosiły się do głowy rodziny, do mężczyzny, gospodarza. Kobiety, chociaż statut pozwalał im na udział w pracach Kółek, nie współdziałały jeszcze czynnie w Kólkach rolniczych.

Okazało się jednakże, że takie zacieśnienie jest dla ruchu kółkowego niekorzystne, że dla uzyskania odpowiednich rezultatów w pracy, obejmującej chociażby samych mężczyzn — potrzeba pomocy i współdziałania kobiety wiejskiej. Do tego dołączał się drugi wzgląd, którym była świadomość ważnego znaczenia ekonomicznego kobiety, zwłaszcza zostającej samodzielnie na gospodarstwie w razie emigracji męża.

Z tych względów, od r. 1909, od czasu uzyskania obszernego uprawnienia w zmienionym statucie, zapewniającego specjalną organizację kobiet w Kólkach rolniczych, zaczęto organizować przy Kólkach Oddziały kobiece, mające regulaminowo określone cele: budzenia wśród kobiet zainteresowania dla działalności Kółka, podejmo-

wania i przeprowadzania wszelkich spraw, wchodzących w zakres gospodarstwa kobiecego, wreszcie krzewienia wśród kobiet ogólnie kształcącej i zawodowej wiedzy.

Z wyszukiwania dróg, wiodących do realizacji tych celów, wyłoniła się myśl urządzania kursów dla gospodyń wiejskich.

Oparły się te kursa na ogólnym regulaminie, który jest opracowaniem wyników doświadczenia, zdobytego w badaniu warunków i potrzeb kursów już urządzonych, a ujętego w regulaminach, dla każdego z tych już urządzonych kursów, osobno przygotowanych.

Cel kursu, sformułowany w regulaminie, powstałym na tej podstawie, odpowiada istotnym potrzebom włościanek i możliwości ziszczenia. Jest nim: wykształcić włościanki na inteligentne gospodynie przez podanie im w przystępny i praktyczny sposób ogółu potrzebnych w gospodarstwie wiejskim wiadomości, które ułatwią wystrzeżenie się błędów ze szkodą dla gospodarstwa popełnianych i nakłonią do stosowania poprawnych sposobów w wykonywaniu czynności, związanych z prowadzeniem domowego gospodarstwa wiejskiego.

Z określonego w ten sposób celu wynikają dwie właściwości kursów, urządzanych przez Towarzystwo Kółek rolniczych. Przeznaczone są one przede wszystkim dla samoistnych gospodyń wiejskich; dlatego słuchaczki kursów są głównie dochodzące. Nie wykluczając jednakże innych, zamiescowych, uwzględnia się i pochodzące z innych miejscowości i urządzi się dla nich sposobem wyjątkowym internaty. Drugą właściwością jest wyłączenie z kursów tego wszystkiego, co by wpoilo w uczennice mylne pojęcie, jakoby kursa służyły do wykształcenia zawodowych specjalistek, czy to w kucharstwie, czy w krawiectwie

i t. p. Jeżeli jednak pobyt na kursach Tow. Kółek rolniczych podniesie, jak to doświadczenie nieraz wykazało, zarobkowanie uczennic tych kursów, to rezultat taki jest produktem tylko ubocznym, niezamierzonym i może służyć jako świadectwo różnorodności znaczenia tych kursów.

Uwzględniający i rozwijający te dwie właściwości plan naukowy na kursach, obejmuje pouczenia w zakresie trzech głównych kierunków, w których idzie praca w gospodarstwie domowym.

W trzech oddziałach, na które rozdzielone są uczennice, daje się praktyczne pouczenia: na oddziale pierwszym we wszystkich sprawach, związanych z prowadzeniem kuchni, spiżarni i piwnicy, — na oddziale drugim w sprawach prania, prasowania i porządków w domu, — na oddziale trzecim w sprawach szycia, przyczem wyłącza się pouczenia, potrzebne do produkcji przedmiotów zbytku, a uwzględnia tylko te, które podnoszą sprawność w zaspokajaniu zwykłych, codziennych potrzeb.

Obok tych trzech podstawowych, głównych działów gospodarstwa domowego kobiecego objęte są w pouczeniach i następujące:

Hodowla bydła i nierogacizny i łączący się z nią chów drobiu.

Dalej — udzielana przez specjalne, zawodowe siły, higiena w rodzinie i pomoc w nagłych wypadkach, tudzież higiena inwentarza żywego i pomoc w nagłych wypadkach.

Nadto — w zakresie wiadomości ogólnie kształcących uwzględnia się całokształt wiadomości, potrzebnych dla włościanki, mającej być inteligentną gospodynią i ujmuje się go w punkt programu o „obowiązках względem Boga, społeczeństwa i rodziny“, dopełniony śpiewem. Wyłączono stąd teoretyczną wiedzę, wchodzącą w program nauki szkolnej. Wreszcie zaznajamia się uczennice z organizacją Kółek rolniczych i udziałem w tej organizacji Kółek rolniczych i udziałem w tej organi-

zacy, wskazanym w statucie Tow. Kółek rolniczych i w regulaminie udziału kobiet w Kółkach rolniczych, w myśl tego statutu wydanym.

Z kursem łączy się wystawa tych wszystkich przedmiotów, które uczennice w czasie kursu własnymi rękami wykonały w zakresie czynności, które odbyte zostały w trzech oddziałach. Uczennice, których ilość na kurs oznacza regulamin normalnie na 36, a wyjątkowo dopuszcza do liczby 42, nie otrzymują świadectw, a tem mniej patentów, lecz tylko potwierdzenia uczestnictwa w kursie.

Nasuwa się jednak pytanie, dlaczego Tow. Kółek rolniczych nie ujęło swojej akcji wykształcania gospodyń wiejskich w stałą formę: szkoły gospodarstwa domowego. Nie zrobiło tego — licząc się z potrzebami i warunkami życia wiejskiego i pragnąc uzyskać pożądanę rezultaty. Kursu nie przywiązane do jednego miejsca pobytu, urządzenie tylko w okresie zimowym i jesiennym, kiedy jest wolny czas od zwykłych rolniczych zajęć, okazały się odpowiedniejszą formą dla osiągania celów, postawionych nauczaniu gospodyń przez Tow. Kółek rolniczych.

Kursów tych nie forsuje się z góry, lecz inicjatywa do ich urządzania wychodzi z dołu, od Oddziałów kobiecych, od pojedynczych Kółek rolniczych, od Zarządów powiatowych i innych czynników lokalnych, które, połączywszy się w komitet wykonawczy dla urządzania kursu, mają obowiązek zająć się przygotowaniem wszystkich, regulaminowo przewidzianych warunków (przedewszystkiem lokal odpowiedni), bez istnienia których Zarząd główny nie przystąpi do otworzenia kursu.

Koszta jego przeprowadzenia są stosunkowo znaczne, a pokrywało je Towarzystwo przeważnie z własnych, ogólnych funduszków aż do roku ubiegłego, kiedy zaczęło otrzymywać rządowe sub-

wencye z odszkodowania za traktaty handlowe; pomoc z funduszu krajowego pokrywa tylko w części rzeczywiste wydatki i z tego powodu Zarząd główny walczy z niedoborem.

Wszystkie więc fundusze, którymi Towarzystwo na ten cel rozporządza, okazują się za małe, wobec gwałtownie rozwijającego się zapotrzebowania kursów, które ma wyraz swój w wielkiej i ciągle rosnącej ilości zgłoszeń o ich urządzenie.

Pierwszy kurs urządzono z początkiem roku 1909 w Zarzeczcu (pod Jarosławiem), przy poważnem poparciu ze strony Anny hr. Dzieduszyckiej. Dalsze kursa, urządzone przy pomocy ofiarnych, miejscowych czynników, były następujące: w r. 1910: w Suchodole, Brzozowie, Jezierzanach, Dobrzechowie; w roku 1911: w Krasiczynie, Starej Wsi; jednocześnie odbywają się obecnie kursa: w Delejewie, Mikulicach, Odrzykoniu i Starej Wsi. W częściowem zaś załatwieniu zgłoszeń, pochodzących z 18 powiatów, ustalone są przygotowania do urządzenia kursów w okresie od 9. stycznia do 28. marca r. 1912 w sześciu miejscowościach.

Wartość i znaczenie tych kursów były już nieraz i z różnych stron podnoszone. Stwierdziła je Rada szkolna krajowa w piśmie swoim z dnia 20. maja r. 1909, w którem, opierając się na sprawozdaniu z wizytacji kursów w Zarzeczcu inspektora krajowego, p. Kazimierza Bruchnalskiego i z udziału w egzaminie tegoż kursu radcy dworu, p. Bolesława Baranowskiego, zawiadamia Zarząd główny Tow. Kółek roln.:

„Przyjmując do wiadomości sprawozdania obu tych delegatów, c. k. Rada szkolna krajowa, uchwaliła wyrazić Szanownemu Zarządowi szczerę podziękowanie za urządzenie kursu w Zarzeczcu.

Kursa podobne, podając dziewczętom wiejskim po ukończeniu szkoły ludowej wiadomości z zakresu gospodarstwa domowego, a zwłaszcza

ucząc je pieczenia chleba i gotowania zwykłej strawy w sposób smaczny i zdrowy, oraz wdrażając je do utrzymania czystości i porządku w domu, uzupełniają znakomicie wyniki nauki szkolnej i są w całym tego słowa znaczeniu nauką dopełniającą; zaprawiając zaś dziewczęta do szycia, do prania i prasowania bielizny, ułatwiają kobietom także pracę zarobkową.

Urządzeniem tego kursu Szanowny Zarząd uprzedził poniekąd życzenia Sejmu krajowego, który w dwóch uchwałach, zapadłych w miesiącu października przy rozprawach nad rubr. V. budżetu krajowego, zwrócił się do Rady szkolnej krajowej z żądaniami, zmierzającymi do nadania wskazanych powyżej kierunków nauce starszych dziewcząt.

Z tego względu kurs, odbyty w Zarzeczcu, ma niepospolitą doniosłość, jako wprowadzona w życie praktyczna próba zorganizowania takiej nauki“.

Przedewszystkiem zaś sama ludność włościańska przywiązuje wielką wagę do tych kursów.

Przy podejmowaniu ich w Suchodole, Dobrzechowie, Odrzykoniu i Iwoniczu były formalne sejmy gospodyń wiejskich; w szczególności w Iwoniczu zwyż 300 kobiet wiejskich domagało się urządzenia kursu przez Tow. Kółek rolniczych. Żądanie to skutecznie poparli inteligentni włościanie, przyczyniając się ofiarnie do urządzenia kursów.

Pominać nie można zdania, wypowiedzianego przez jednego z inteligentnych włościan, „że nie można wyczekiwać dalej z założonemi rękami, bo i tak już społeczeństwo straciło dużo na czekaniu i nieuctwie“.

Do tych słów dodać można następujące dopełnienie: czas nagli — i jeżeli nauka gospodyń wiejskich ma wydać pożądany skutek, nie może być rozkładana na setki lat, lecz musi postępować

w szybkim tempie naprzód i obejmować jak największe kręgi włościanek, żądnych wiedzy gospodarskiej.

Przy ogólnej charakterystyce tych kursów nie można pominąć i następnej opinii :

„Kurs w Suchodole koło Krosna bardzo się udał. Po kursie wieś cała zmieniła się, ziemia około chat zmieniona w ogrody, chaty czyściutkie, chów bydła postąpił, konsumpcya wódki zmniejszyła się znacznie, dobrobyt wzrasta, wogóle w każdym kierunku znać ogromny postęp“.

„Należy, na nic się nie oglądając, urządzić jak najwięcej takich kursów, ale tylko według typu suchodolskiego. Mianowicie, należy urządzić kursy dla samoistnych gospodyń“.

„Powołanie dziewcząt na kursy jest mniej wskazane, gdyż dziewczę zależne od tkwiącej w tradycji matki-gospodyni nie zdoła wprowadzić do gospodarstwa zbawiennych innowacyi“.

Najlepszymi zaś dowodem, że kursa odpowiadają potrzebom ludu, są te, coraz to nowe zgłoszenia o urządzanie kursów, z których Zarząd może uwzględniać tylko niektóre, nie posiadając na urządzanie innych, ani potrzebnych funduszy, jak to wyżej wspomniano, ani też przedewszystkiem odpowiedniej ilości przygotowanych do nauczania nauczycielek.

Jak długo kursów było mało i nie odbywały się równocześnie — tak długo 3 nauczycielki, które rozporządza Zarząd, mogły wystarczyć. W miarę rozwoju jednak akcji, niedostatek nauczycielek staje się coraz dotkliwszy. Stara się go Zarząd główny wyrównać przez nawiązanie stosunków z SS. Służebniczkami N. P. M., które, prowadząc same naukę gospodarstwa domowego, mają w swoim gronie nauczycielki i to wysokiej wartości, bo znające bardzo dobrze lud i jego sprawy. Również dla rozszerzenia akcji porozu-

miewał się Zarząd główny i współdziałał z Kółkami Ziemianek w sprawie urządzenia kursu gospodarstwa domowego dla ziemianek, aby przygotowane na kursie, mogły później szerzyć naukę gospodarstwa domowego między kobietami wiejskimi, z którymi się stykają.

Wszystko to jest jednakże za mało i nie wystarcza do należytego obsłużenia żywiłowego wprost ruchu. Powołanie do życia zakładu naukowego, przygotowującego nauczycielki gospodarstwa domowego, staje się piekącą potrzebą. Prowadzące do powstania takiego zakładu niezbędne porozumienie i współdziałanie stron interesowanych — było już dawno na Zarządzie głównym, a w ostatnich czasach na wszystkich jego zebraniach dyskutowane i przygotowywane, a na niniejszej Ankiecie powinno być podjęte.

Po tym referacie sformułował p. Prezes Cielecki, jako dwa główne przedmioty mającej się rozwinąć dyskusji: sprawę dotychczasowych usiłowań, podejmowanych w zakresie nauczania gospodarstwa domowego przez Tow. Kółek rolniczych i sprawę powołania do życia zakładu naukowego.

W dyskusji zabierali głos :

Posel dr. Stanisław Biały, prezes Zarządu pow. Kółek rolniczych w Brzozowie : Wyraziwszy uznanie dla Towarzystwa Kółek rolniczych, za podjęcie prac około urządzania kursów gospodyń wiejskich, stwierdza na podstawie własnego doświadczenia, że ich kierunek jest bardzo dobry. Ma jednakże w odniesieniu do niego dwa zastrzeżenia: sądzi, że nie należy bezwzględnie eliminować z zadań, wyznaczonych kursom, podnoszenia zarobkowania i obawia się, że gdyby chcieć ograniczać je stanowczo tylko do uczennic dochodzących i nie łączących z internatami, to działa-

nie kursów w Galicyi, liczącej przeszło 6000 gmin, byłoby za powolne.

W dalszym ciągu podniósł wielkie zapotrzebowanie na nauczycielki gospodarstwa domowego i konieczność powołania do życia przygotowującego takie nauczycielki naukowego zakładu, w którymby powinny przedewszystkiem kształcić się SS. Służebniczki, mające najwięcej, zdaniem mówcy, danych do skutecznego nauczania gospodyń wiejskich. Nie ograniczając się jednakże do tego, należałoby nakłonić Radę szkolną krajową do urządzania w każdym powiecie krótkich kursów dopełniających dla nauczycielek ludowych, aby podnieść ich przygotowanie w zakresie gospodarstwa domowego. W tym duchu postawił mówca trzy następujące rezolucye:

I. Zebranie stwierdza potrzebę urządzenia w śródkowej Galicyi zakładu do wykształcania nauczycielek gospodarstwa wiejskiego;

II. Zebranie uważa za pożądane, aby SS. Służebniczki w Starej Wsi przeznaczyły kilka uzdolnionych Sióstr ze swego grona do kształcenia na nauczycielki, któreby następnie udzielały nauki na kursach gospodyń;

III. Zebranie uważa za pożądane, by Rada szkolna krajowa tworzyła trzymiesięczne kursa gospodarstwa wiejskiego dla nauczycielek wiejskich i by następnie zaprowadzała przy szkołach, w których będą przygotowane w ten sposób nauczycielki, naukę dopełniającą, ewentualnie za osobnym, skromnym wynagrodzeniem.

P. Teresa Leszczyńska, kierowniczka szkoły gospodarstwa kobiecego w Białym Kamieniu, dała oparte na praktyce przedstawienie tego, co w zakresie podnoszenia poziomu gospodyń wiejskich, może zdziałać drugi typ nauki gospodarstwa domowego, który ma formę stałych zakładów, szkół. Kursa, organizowane przez Tow. Kó-

lek rolniczych, są, zdaniem mówczyni, wskazać tylko wtedy, gdy idzie o starsze, samodzielne gospodarstwo. Dla przygotowania dziewcząt są niewystarczające, dla nich potrzebna jest szkoła, typu internatowego, zaczynająca od najprymitywniejszego nauczania.

Takie szkoły, posiadające znacznie szerszy program naukowy, aniżeli kursa, urządzone przez Tow. Kółek roln., mnożą się z każdym rokiem. Taką jest utworzona w 25-letni jubileusz działalności hr. Zamoyskiej przez wychowanki jej zakładu w Kuźnicach szkoła, której mówczyni jest kierowniczką. Szkoła, założona w Pietryczach, obecnie tymczasowo ulokowana w Białym Kamieniu, znalazła się początkowo w trudnych warunkach, bez zainteresowania się nią ludu — rozwinęła się obecnie bardzo i uczennice, mimo, a może wskutek, wprowadzenia opłat, garną się do niej ze wszystkich stron Galicyi, a nawet są trzy z Poñańskiego.

Do szkoły dołączono z czasem z inicjatywy Wydziału krajowego, a w porozumieniu z Radą szkolną krajową, kursa dla nauczycielek szkół ludowych. Kursa te zdobyły sobie wysokie uznanie Rady szkolnej krajowej, Wydział krajowy wysłał na nie swoje stypendystki. Z czasem wyłoniły się projekty, by te kursa urządzać stale, z roku na rok, co jednakże nie dało się uskutecznić wskutek ciągłych przeprowadzek szkoły.

Od półtora roku czynią się starania o założenie wyższej szkoły dla nauczycielek. Początki realizacji tej śmiałej myśli zrobiono w roku bieżącym, wydzierżawiając dom w Białym Kamieniu od SS. Miłosierdzia i zakładając tam kurs dwuletni dla nauczycielek; drugi, 9-miesięczny, utworzono jak dawniej dla dziewcząt wiejskich. Główną uwagę jednakże przykładą się obecnie do kursu dla nauczycielek. Rezultaty pracy na nim są już po

kilku miesiącach wielkie i mówczyni zaprasza obecnych do ich naocznego sprawdzenia. Kształci się nauczycielki nie tylko w zakresie gospodarstwa domowego, ale uzupełnia się ich ogólne wykształcenie i przygotowanie moralne. Za dwa lata, w roku 1913, wyjdzie z tego kursu 16 do 19 nauczycielek gospodarstwa domowego. Wówczas jednakże, po skończeniu terminu dzierżawy, trzeba się będzie z Białego Kamienia wyprowadzać. Kurs dla dziewcząt będą prowadziły w dalszym ciągu w Białym Kamieniu, przygotowane na obecnym kursie dla nauczycielek SS. Miłosierdzia, a na razie próbny kurs dla nauczycielek, już jako szkołę, przeniesie się do własnej siedziby, pod Lwowem, która powstaje dzięki poparciu osób prywatnych, Kół ziemianek i Tow. gospodarskiego.

W ten sposób powstaje zakład taki, jakiego potrzebę konstatuje dzisiejsza Ankieta; trzeba tylko, aby go społeczeństwo wydatniej poparło.

P. M a r y a B o c h e ń s k a z Ponikwy, proponuje, aby dorywczo urządzane kursa dla gospodyń i dziewcząt przyłączyć do już istniejących stałych szkół gospodarstwa domowego, n. p. w Kuźnicach lub w Białym Kamieniu i aby nauka na kursach dla nauczycielek łączyła się z praktyką pedagogiczną, wykonywaną na, przyłączonych do kursów dla nauczycielek, kobietach i dziewczętach wiejskich.

Dr. J a n R o z w a d o w s k i, reprezentant Komitetu galic. Tow. gospodarskiego, nawiązując do ustępu z przemówienia Dra Dulęby, zaznacza, że sekcya gospodarstwa wiejskiego przy galic. Tow. gospodarskiem, złożona przeważnie z kobiet, nie jest jeszcze ostatecznie zorganizowana; gdy to nastąpi, delegat Tow. Kółek rolniczych zostanie zaproszony.

Z dyskusyi dotychczasowej wynika, że prócz

usiłowań, w zakresie podnoszenia gospodarstwa domowego podejmowanych przez Tow. Kółek rolniczych — były i inne, a wszystkie wykazały jeden niedostatek : nauczycielek i łączący się z nim postulat utworzenia zakładu, któryby te nauczycielki przygotowywał. Mówca wzywa do zespolenia odrębnie prowadzonych zabiegów w jedną silną akcyę, a Tow. Kółek rolniczych za jej zainicjowanie wyraża wdzięczność.

Poseł dr. Antoni Matakiewicz, radca sądowy: W ocenie akcyi, rozwijanej w sprawie podnoszenia gospodarstwa domowego, trzeba mieć ciągle na oku jej cel, którym jest wykształcenie inteligentnych gospodyń, bez wyłączania, zdaniem mówcy, podnoszenia zarobkowania. Na kursach dla gospodyń wiejskich, urządzanych przez Tow. Kółek rolniczych, jest nauka bardzo dobrze do tego celu przystosowana i wydaje piękne owoce. Jako jej ważną zaletę, podnosi ducha religijnego, w którym jest utrzymana. Mówca sądzi, że powinno się w tej nauce unikać wielkiej filozofii, ekonomii społecznych i innych, tym podobnych szkolnych przedmiotów, niepotrzebnie obciążających w szkołach gospodarstwa program naukowy. Do pracy przygotowane są odpowiednio nie te głęboko i wszechstronnie wykształcone nauczycielki, lecz te, które przedewszystkiem dobrze znają lud, potrzeby i warunki jego życia. Dlatego za najlepsze nauczycielki uważa mówca SS. Służebniczki, na których też na razie spoczywa główny ciężar pracy nauczania gospodyń. Z tych względów sądzi, że byłoby wskazane przekształcić szkołę w Szynwałdzie, należącą do SS. Służebniczek, na zakład naukowy, do przygotowywania nauczycielek gospodarstwa domowego.

W duchu tego przemówienia postawił mówca rezolucyę :

„Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych powinien wziąć pod rozwagę, czy nie byłoby wskazanem przyjęcie na własność Tow. Kółek rolniczych istniejącej już w Szynwałdzie, w powiecie tarnowskim, wzorowo urządzonej i funkcjonującej szkoły dla gospodyń wiejskich; poczem Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych powinien postarać się o utworzenie przy niej, przy pomocy uzyskać się mającej subwencji rządowej i krajowej, zakładu dla kandydatek na nauczycielki w szkołach i na kursach dla gospodyń wiejskich, — po ukończeniu którego, absolwentki mogłyby w innych zakładach dla nauki gospodarstwa, w poszczególnych jego działach, w kraju, czy za granicą, uzyskiwać specjalizację“.

Dr. Michał Kociuba, inspektor szkolny krajowy, podnosi, jako najważniejszy postulat kursów gospodyń wiejskich, ściśle przystosowanie tych kursów i ich programu naukowego do warunków i potrzeb miejscowych. Kursa powinno się traktować niejako monograficznie: każdy kurs jako osobną i odrębną od innych całość. Dlatego pierwszym krokiem do urządzenia kursu w pewnej miejscowości, powinno być poważne poznanie jej indywidualnych stosunków i dopiero na tej podstawie wypracowanie planu naukowego, dokładnie te miejscowe warunki uwzględniającego. Jakiś jeden, raz na zawsze skonstruowany szablon planu naukowego — nie przyniósłby, zdaniem mówcy, korzyści dla omawianej akcji.

Mówca sądzi, że zarobkowanie nie powinno być z programów kursowych eliminowane. Wprowadzenie go do celów nauki gospodarstwa na kursach dla gospodyń wiejskich, przy uwzględnianiu w planach naukowych poszczególnych kursów potrzeb miejscowych, — może piękne wydawać owo-

ce. Zwłaszcza zaś Tow. Kółek rolniczych, które z natury rzeczy, wyszukuje takie lokalne specjalności i w działalności swojej je uwzględnia, ma wiele danych do skutecznej w tym kierunku pracy.

W przygotowaniu nauczycielek gospodarstwa domowego, należy kłaść jak najsilniejszy nacisk na rozbudzenie w nich zrozumienia dla praktycznych metod nauczania, których rażąco brak mówca wytyka nauczycielkom, operującym obecnie przeważnie teoretycznymi przedstawieniami. Dlatego, projektowane niniejszą ankietą, seminaryum, w którego rychłe powstanie mówca nie wierzy, powinno posiadać doświadczalne pola, wzorowe ogrody, sady i t. p.

Prezes dr. Tadeusz Pilat, reprezentant Wydziału krajowego, zajął się odparciem zrobionych Wydziałowi krajowemu zarzutów, możliwych tylko przy niedokładnej znajomości historii nauki gospodarstwa domowego w naszym kraju. Od r. 1906, od zrobienia w powiecie łańcuckim początków akcji w tej sprawie, nie schodzi ona z porządku dziennego w Wydziale kraj., a dotacja, którą przeznaczają się na subwencyonowanie szkół gospodarstwa domowego, wzrosła do sumy 20—30 tysięcy koron, uzyskanych od Sejmu przez Wydział krajowy. Subwencyonuje się szkoły istniejące i stara się o powstawanie nowych. Obecnie zajmuje się Wydział krajowy utworzeniem krajowego zakładu dla nauczycielek w Miłocinie, w powiecie rzeszowskim. Na podstawie porozumienia z fundacją Towarnickiego, wygotowano plan akcji tak, że przyjdzie do skutku zakładu dla nauczycielek jest już zapewnione.

Prócz subwencyonowania szkół, wysyłał Wydział krajowy nauczycielki za granicę, by zmniejszać i łagodzić brak sił nauczycielskich w zakresie gospodarstwa domowego.

Co do popierania kursów, to podkreśliwszy, że i tutaj Wydział krajowy nie był bezczynny, subwencyonując niektóre z nich — wytłómaczył mówca słabsze rozwinięcie przez Wydział krajowy akcji w tej sprawie, strukturą budżetu krajowego. W odróżnieniu od Rady szkolnej krajowej, która dysponuje znacznie większymi funduszami na wydatki, zdarzające się w ciągu roku, wynosi fundusz dyspozycyjny departamentu III. tylko 12.000 K, dla wszystkich celów, które mogą się w ciągu roku trafić. Wskutek tego, występujące w ciągu roku, w odniesieniu do kursów, które się już odbyły i już przyniosły deficyt — żądania Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych, nie mogą być, zwłaszcza w drugiej połowie roku, w większym stopniu zaspokajane. Z tego powodu byłoby pożądane, aby Zarząd główny wnosił swoje żądania co do kursów gospodyń, przed ułożeniem budżetu krajowego.

Zresztą, różniąc zadania na polu gospodarczego wykształcenia kobiet na dwojaki sposób: na podniesienie w zakresie gospodarczym i na podniesienie kultury moralnej i intelektualnej, jednym słowem wychowanie — stawia mówca na pierwszym miejscu to ostatnie. Ono wywrze skutek na czas dłuższy, można powiedzieć, na całe życie jednostek i na ich otoczenie. Mówca nie może nie przypomnieć tego, co usłyszał od chłopca z Łoszniowa, który po egzaminie w Pietryczach przyszedł do mówcy i, zapytany o wyniki wychowania jego córki w Pietryczach, odpowiedział, że jest kontent, bo córka jego nie tylko więcej umie, ale stała się lepsza. Może zaś być to zadanie wypełniane tylko na kursach dłuższych, w szkołach, w internatach.

Kursa krótsze mogą, zdaniem mówcy, skutecznie pracować tylko w zakresie podniesienia

gospodarczego swoich uczennic, przez pouczanie ich od czasu do czasu n. p. o rozmaitych, nieznanym im sposobach postępowego obchodzenia się z mlekiem, drobiem i t. p. i dlatego mają rację tylko w ograniczeniu do gospodyń, które już pracują w gospodarstwie. A i to zadanie spełniać mogą tylko dla mniejszej ilości kobiet, dla elity włościańskiej, bo nie można przypuścić, by znaczniejsza liczba włościanek była w stanie płacić 20 koron wkładki przy przyjmowaniu na kurs.

Dr. Mira Flora Pankowa podnosi wątpliwości, czy higiena, zwłaszcza w swych trudniejszych, słabiej naukowo opracowanych działach — może być odpowiednio na kursach gospodarstwa kobiecego traktowana.

Poseł Bolesław Zardecki, wiceprezes Rady powiatowej łądeckiej, stawia dwie rezolucje :

I. Zgromadzenie wyraża zdanie, że ze względów naukowych i gospodarczych jest pożądanym, ażeby oprócz kursów dla gospodyń wiejskich, urządzane były kursa dla dziewcząt wiejskich zarobkujących.

II. Zgromadzenie uznaje za pożądanym, ażeby powstało Towarzystwo polskich kobiet, któreby zaopiekowało się całokształtem wychowania kobiecego pod względem narodowym i nauki w zakresie gospodarstwa domowego.

P. Augustynowiczowa, redaktorka „Zorzy“, zaznaczywszy, że kursa powinny być przeznaczone wyłącznie dla gospodyń wiejskich, a dla dziewcząt szkoły — stwierdziła, że oba typy nauki gospodarstwa domowego mają, każdy swoją, rację.

W dotychczasowej nauce higieny wytyka mówczynie brak higieny dziecka i wyraża przekonanie, że powinna być ona na kursach, obejmujących gospodynie, udzielana.

Zamiast proponowanego przez posła Żardeckiego towarzystwa, sądzi mówczyni, że byłoby bardziej wskazane, aby czynne w zakresie nauki gospodarstwa domowego instytucje porozumiały się i wybrały wspólną komisję, któraby podjęła jednolitą akcję.

Ks. Józef Dziedzic, proboszcz w Nowosiółkach i kierownik delegacji powiatowej Kółek rolniczych w Dobromilu, podniósłszy brak szerszego zainteresowania się sprawą kształcenia gospodyń wiejskich, objawiający się choćby w małej ilości obecnych, wyraża przekonanie, że za tą piekącą sprawą, która ma wprawdzie małą przeszłość, ale bardzo wielką przyszłość — należy rozwinąć silną agitację, postarać się o traktowanie jej w wielkich dziennikach, wyniki ankiety przedstawić w broszurze osobnej, kołatać o subwencje rządu i kraju.

Niedostatek nauczycielek, mogących udzielać nauki gospodarstwa domowego, jest w społeczeństwie tak uzdolnionem jak nasze, wprost rażący i musi być jak najprędzej zaspokojony. W szczególności rzuca mówca myśl, czyby się nie dało założyć projektowanego seminarium na wsi i stworzyć w ten sposób zupełnie nowej szkoły. Albo, czyby nie można do istniejących seminarjów dodać jeszcze jeden rok i na tym piątym roku przygotowywać nauczycielki w zakresie nauki gospodarstwa domowego, lub nie idąc aż tak daleko, uzupełnić program naukowy istniejących, czteroletnich seminarjów nauką gospodarstwa domowego? Wreszcie proponuje mówca wyszukiwanie sił nauczycielskich w drodze publicznego ogłaszania konkursów.

Dla zaspokojenia tej ważnej potrzeby ludu, który obejmuje naczelną rolę w naszym społeczeństwie, warto wynaleść fundusze, choćby przez

ograniczenie wydatków na inne, zdaniem mówcy, mniej ważne cele.

Radca dworu Mieczysław Saryusz Zaleski, delegat Rady szkolnej krajowej do Zarządu głównego, przemawiając, chce zaznaczyć nie tylko swoje, ale i Rady szkolnej krajowej stanowisko w omawianych sprawach.

Kierując się pragnieniem podniesienia kultury wsi naszej, popiera Rada szkolna, jak to niejednokrotnie zaznaczyła, wszelkie usiłowania i zabiegi około rozpowszechniania nauki gospodarstwa wiejskiego. Dlatego przyczynia się i w przyszłości przyczyniać się będzie w miarę możliwości do rozszerzania kursów gospodyń wiejskich.

Do organizacyi i ujęcia w system całej akcyi, przystąpi Rada szkolna krajowa z czasem, gdy ruch na polu nauczania gospodarstwa domowego znacznie się rozwinie i będzie już miał za sobą większe rezultaty i doświadczenie; podobny przebieg miała ta akcyja i za granicą, w szczególności w Niemczech, gdzie również inicjatywa nauczania wyszła z samego społeczeństwa, a organizacyja przez władzę, odrębnie i różnie rozwijających się akcyi w jeden planowy system, nastąpiła później.

W tym kierunku porobiła już Rada szkolna krajowa pierwsze kroki. Wydała okólnik, zalecający wprowadzanie nauki gospodarstwa domowego w szkołach wiejskich tam, gdzie jest odpowiednia siła nauczycielska, przyczem zwraca się uwagę na żony nauczycieli i pozwala im się na pouczanie w zakresie gospodarstwa.

W dalszym ciągu, przystąpiwszy do samego przedmiotu ankiety, a w szczególności do omawiania organizacyi nauczania gospodarstwa domowego, zajął się mówca szeroko rozbiorem całego szeregu istniejących tu wątpliwości i kwestyi spornych.

A więc, czy należy nauce nadawać charakter praktycznych pouczeń, czy też łączyć z nią także podnoszenie inteligencji, charakteru, jednym słowem wychowywanie, jak tego domaga się reprezentant Wydziału krajowego. Zdaniem mówcy, trzeba uwzględniać oba kierunki i dlatego dobrze zrobił Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych, wprowadzając na swoich praktycznych kursach pouczenia ogólne, objęte punktem o obowiązkach względem Boga, rodziny i społeczeństwa. Tutaj jednakże nasuwa się dalsza wątpliwość, związana z wyborem osoby, która ma wspomnianych pouczeń udzielać i sposobu ich traktowania. Czy to ma być nauka religii, czy też mają to być tylko pouczenia etyczne (Bürgerkunde)? Mówca nie sądzi, by nauka religii była zbyteczna, przeciwnie, przez włączenie jej do programu naukowego, należy wobec ludu zaznaczać, że nauka nie może się obywać bez Boga, bez prawdy bożej.

Dalsza wątpliwość dotyczy śpiewu: mówca podnosi, że główny nacisk należy kłaść na śpiew ludowy i kościelny. Co do innej kwestyi spornej, którą jest podnoszenie na kursach zdolności do zarobkowania, uważa mówca, że z celów nauczania, z programu naukowego, powinno być ono eliminowane, choćby dlatego, że im więcej celów stawia sobie jakiś zakład naukowy, tem trudniej je osiąga. Jeżeli jednak kursa Tow. Kółek rolniczych podnoszą wartość zarobkową uczennic, to świadczy to raz jeszcze o ich wysokiej wartości. Rozwiązanie dalszej spornej kwestyi: internatu i eksternatu, zależy od czasu trwania kursu: na dłuższym dobre jest wprowadzenie internatu, na krócej trwającym można się zgodzić na eksternat.

Najogólniejszą oryentacją, jakiej należy się trzymać przy tak trudnej organizacyi nauczania gospodarstwa domowego — jest unikanie szablonu, ściśle dostosowywanie planów naukowych poje-

dynczych kursów do potrzeb miejscowych. A tego Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych w akcji swojej zawsze ściśle przestrzega.

Przystąpiwszy do drugiego przedmiotu obrad: przygotowania nauczycielek, wspomniął mówca o przyczynie ich braku, którą jest niezwyčajny, irny niż zwykle w takich razach przyjmowany tok postępowania Tow. Kółek rolniczych przy zakładaniu kursów. Normalnie najpierw tworzy się plan naukowy, potem kształci się nauczycielki, a w końcu otwiera kurs; Zarząd główny zaczął od końca, od założenia kursu i dlatego napotkał na brak nauczycielek. Zrobił to jednakże celowo: pragnął mianowicie przekonać się, czy lud uzna potrzebę kursów, czy one się przyjmą. Doświadczenie wykazało, że kursa znakomicie się przyjmują, że już nie zginą, a wskutek tego czas jest najwyższy przygotowywać siły nauczycielskie przez powołanie do życia odpowiedniego zakładu dla nauczycielek.

Że uczennice projektowanego zakładu znajdą zajęcie i posady — to pewne, idzie tylko o to, jaką mu nadać formę, a w szczególności, czy to ma być instytucya stała, o jednym albo dwu latach, czy też tylko kurs dorywczy. Rozwiązanie zależy od długości znowu tego kursu, który nauczycielka później ma prowadzić, jednym słowem od rodzaju jej zajęcia w przyszłości. Mówca oświadcza się za stałym zakładem dla nauczycielek. Na razie jednak należy przypuszczać, że nauczycielki będą kształcone na dorywczych kursach. I — jak istniejące 4-letnie seminarya nauczycielskie przeszły stadya na których były kursami, o ciągle rosnącej długości czasu trwania, a potem szkołami o również rosnącej ilości lat — nim doszły do obecnej swej postaci, która, na skutek idących z wielu stron domagań, ulegnie zapewne dalszej zmianie, stwarzającej seminarya pięcioletnie — podobnie i początkowo, zapewne, kursy gospodarstwa domo-

wego dla nauczycielek, rozwiną się w stałe zakłady, seminarja.

Na zakończenie zajął się mówca rozpatrzeniem myśli, rzuconych przez ks. Dziedzica.

P. Klementyna Stasiniewiczowa, kierowniczka szkoły chowu drobiu w Zielonej, zaznaczywszy, że poglądy, jakie posiada w poruszanych sprawach, wspierają się na wielkiej i długoletniej praktyce, zaczęła od skonstatowania faktu, że, gdy dla kursów, urządzanych przez Tow. Kółek rolniczych, znalazła u chłopów wielkie uznanie i pochwały — to dla szkół gospodarstwa domowego ma chłop niechęć i ostre wyrzuty, że szkoły te „zawracają w głowie“, że uczennice wynoszą z nich pogardę dla stanu i sfery, z której wyszły. Zapoznanie się, na skutek tego, ze szkołami podobnego typu, prowadzonymi bardzo skutecznie w Królestwie Polskiem przez tamtejsze Koła ziemianek — doprowadza mówczynię do twierdzenia, że nasze są prowadzone w duchu za mało praktycznym. Zwłaszcza zaś należy w takim praktycznym kierunku, przez zakładanie przy szkołach pól doświadczalnych, ogrodów i t. d., kształcić nasze nauczycielki, jeżeli mają owocnie pracować między włościankami.

P. Maryan Jaroszyński, wiceprezes Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych, z radością dowiedział się o projekcie Wydziału krajowego założenia w Miłocinie krajowej szkoły gospodarstwa domowego. W ten sposób wątpliwości, skąd brać tak potrzebnych nauczycielek, byłyby częściowo usunięte. Inne jednakże pozostają, a łączą się z świadomością, że załatwianie spraw takich, jak zakładanie nowych szkół, odbywa się zwykle bardzo wolno. Projekt jest już wprawdzie teraz, ale na jego realizację trzeba będzie może długo jeszcze poczekać, może rok, dwa, albo więcej, a nauczycielki są zaraz, natychmiast potrzebne.

Inne wątpliwości płyną z przeświadczenia o trudnościach, związanych z dobrem pokierowaniem nauki gospodarstwa domowego, a w szczególności z odpowiednim przygotowaniem sił nauczycielskich.

Pierwszym i najważniejszym postulatem skutecznego nauczania ludu — jest znać go jak najlepiej. Znajomość ludu pozwoli tym, którzy mają go nauczać, odpowiednio i z pożytkiem stosować w pouczeniach dawanych nabytą teorię, ona również pozwoli krytycznie się odnosić do samej teorii, która w gospodarstwie, podobnie jak i w innych gałęziach ludzkiej wiedzy, niejednokrotnie wymaga uzupełnienia prawdami, do których lud już doszedł i już je z pożytkiem stosuje. Muszą więc nauczycielki być tak przygotowywane, aby posiadały znajomość ludu i spraw, które go zajmują.

Tow. Kółek rolniczych i inne organizacje interesowane, jak Towarzystwo gospodarskie i Koła ziemianek, muszą dlatego starać się o uzyskanie wpływu na kierunek i metody przygotowywania nauczycielek w projektowanym przez Wydział krajowy zakładzie w Miłocinie, by, opuszczane często w teoretycznych programach naukowych, praktyczne wiadomości zostały w silnym stopniu uwzględnione.

Z tych względów stawia mówca następującą rezolucję :

Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych, komunikując uchwały Ankiety Wysokiemu Wydziałowi krajowemu, poczyni kroki w celu zabezpieczenia Tow. Kółek rolniczych, Tow. Gospodarskiemu i Tow. Ziemianek poważnego wpływu na program i sposób nauczania w mającej się utworzyć krajowej szkole dla nauczycielek w Miłocinie.

Zanim jednakże taka szkoła powstanie, jest rzeczą trzech Towarzystw, t. j. Kółek rolniczych,

gospodarskiego i Kół ziemianek, wziąć inicjatywę w szybkim i doraźnym zaradzeniu brakowi sił nauczycielskich.

P. Zofia Krogulska, nauczycielka gospodarstwa domowego w Albigowej, stwierdza, że Tow. Kółek rolniczych, które urządza kursa gospodyń wiejskich dopiero od lat trzech — biorąc inicjatywę w zwołaniu Ankiety, dało dowód najsilniejszego odczucia potrzeb w zakresie nauki gospodarstwa domowego.

Poczem przedstawia mówczyni braki istniejącej organizacyi nauczania gospodarstwa domowego. Szkół gospodarskich jest w naszym kraju pięć, z tych jedna od lat 10; ale oparte głównie na organizacyi czynników miejscowych, nie podlegając żadnej zawodowej władzy, któraby je kontrolowała, nie mając podręczników — rozwijają akcyę niejednorodną, opartą niejednokrotnie na dobrych chęciach tylko, pozbawionych odpowiedniego stanowiska społecznego nauczycielek, zniechęcanych niesłusznymi zarzutami, nieznającej się na sprawie krytyki. Dlatego potrzebne jest stworzenie nad nauką gospodarstwa domowego w naszym kraju jakiegoś patronatu, do którego wykonywania posiada, zdaniem mówczyni, Tow. Kółek rolniczych najwięcej danych.

P. Janina Karłowiczówna, z Zarządu Związku Ziemianek, wykazując, że projekt pisma Żardeckiego założenia towarzystwa dla popierania nauki gospodarstwa domowego, wobec istnienia już takiego towarzystwa, jest zbyteczny — stwierdza potrzebę scentralizowania akcyi, w jednym zakresie nauki gospodarstwa domowego, podejmowanych z tylu różnych stron.

Wyjaśniwszy dalej, że Kongregacya Kochańska Pań założyła już prócz kursów także dwie szkoły — podkreśla odczuwany przez nie, na równi z innymi, dotkliwy brak nauczycielek. Wobec tego

i wobec tego, że projektowana szkoła w Miłocinie nie prędko przyjdzie, jak się zdaje, do skutku — sądzi, że przez silne i wspólne stron interesowanych poparcie już istniejących usiłowań, — należy przyspieszyć powstanie zakładu dla nauczycielek pod Lwowem, zwłaszcza, gdy zakład ten, według otrzymanych przez mówczynię od p. prezesa Piłata wyjaśnień — nie kolidowałby z mającą się założyć szkołą krajową w Miłocinie. Wobec tego zaś, że te strony interesowane są obecne przez swoich zastępców na Ankiecie — przeto mówczyni popiera wniosek o wybranie złożonej z zastępców stron interesowanych komisji, dla wspólnego poprowadzenia akcji założenia szkoły dla nauczycielek.

Ks. kanonik Antoni Tenczar, proboszcz w Łączce, podnosi, że ankieta, wypowiedziawszy się już za założeniem zakładu nauczycielskiego, ma teraz przed sobą wybór miejsca, gdzieby seminaryum to stało, a w szczególności wybór między trzema zgłoszonymi projektami, z których jeden proponuje Szynwałd, drugi Miłocin, a trzeci miejscowość pod Lwowem.

Co do formy organizacyi nauczania, oświadcza się mówca za krótkotrwałymi kursami dla kobiet. Na podstawie własnego doświadczenia, zdobytego na kursie, urządzonym w Łączkach — stwierdza, że krótkotrwałe kursa dla dziewcząt nie przynoszą korzyści. W Łączkach po takim kursie dla dziewcząt pozostał tylko jeden ślad, mianowicie w szyciu, niema go zaś ani w praniu, ani w gotowaniu, bo na to matki nie pozwalają.

Wreszcie wyraziwszy radość z powodu popierania przez Wydział krajowy i Radę szkolną krajową nauki gospodarstwa domowego, wyraża przekonanie, że powinno się nią i to przedewszystkiem objąć także młodych gospodarzy.

P. Emilia Schmidtowa, jako reprezentantka Towarzystwa „Kobiece gospodarstwo wiejskie“ w Krakowie, wspomniawszy pokrótce o pracach tego Towarzystwa, założonego w r. 1906, podejmowanych przy pomocy profesorów Studium rolniczego około urządzania kursów różnych działów gospodarstwa, jak kursów mleczarstwa, chowu drobiu, bydła, trzody chlewnej, ogrodnictwa i gospodarstwa domowego — przedstawia obszerniej plany Towarzystwa. Nosi się ono z myślą utworzenia wyższej szkoły gospodarstwa wiejskiego względnie instytutu kobiecego gospodarstwa wiejskiego. Instytut ten miałby za zadanie prócz krzewienia nauki gospodarstwa, na stałych, czy też czasowych kursach, na wykładach, w publikacjach i t. d., także podejmować samodzielne, naukowe badania w zakresie wszystkich gałęzi gospodarstwa domowego w naszym kraju; rezultaty tych badań byłyby wskazówkami i programami dla pracy gospodarczej społeczeństwa. Pierwszy dział pracy tego instytutu, obejmujący nauczanie kobiet gospodarstwa, a więc kursa stałe i przygodne, miałby oparcie przy szkole gospodarstwa domowego na przedmieściu Pędzichowie, przy Tow. ogrodniczym, mleczarskim, rolniczym oraz Studium rolniczym; drugi dział, obejmujący pracę naukową, badawczą, musiałby mieć własny teren do prowadzenia gospodarstwa podwózkowego, hodowlanego i rolnego. Do tego celu najlepiej nadawałoby się Dąbie, gdzie przy szkole ludowej istnieje już dopełniający kurs ogrodniczy, do którego należy 4 morgów gruntu. Wobec tego, że Towarzystwo „Kobiece gospodarstwo wiejskie“ zajęłoby się przeprowadzeniem przy pomocy Studium rolniczego kursu teoretycznego — możeby Tow. Kółek rolniczych zajęło się urządzeniem gospodarstwa w Dąbiu i zebrało na to odpowiednie fundusze.

P. Aniela Aleksandrowiczówna, dyrektorka szkoły miejskiej im. Tańskiej, przedstawiwszy wysoką rolę nauczycielek gospodarstwa domowego — wyraża przekonanie, że nie są one na razie do jej należytego sprawowania odpowiednio przygotowywane. Istniejące dotychczas usiłowania w zakresie kształcenia nauczycielek, są niewystarczające, za krótkotrwałe, za mało systematyczne i nie mogą przynosić, jak sądzi mówczyni wbrew zapewnieniom p. Leszczyńskiej, pożądanych rezultatów; SS. Służebniczki nie mają siłą rzeczy odpowiednich danych, aby wykształcenie nauczycielek postawić i utrzymać na właściwej wyżynie.

Dlatego jako warunek skuteczności ważnych zabiegów, podejmowanych dla podniesienia gospodyń wiejskich, jako centralne zagadnienie całej tej akcji, staje przygotowanie sił nauczycielskich. Do projektowanego seminaryum powinny być w myśl poprzednich wywodów mówczyni o wysokiej roli nauczycielki, przyjmowane kobiety, posiadające ogólne wykształcenie i umysł wyrobiony, a więc w mniejszej części z istniejących seminaryów, które takiego przygotowania nie dają, a w większej i przeważnej z wyższych zakładów naukowych.

Wobec tego, że z różnych stron idą już projekty założenia takiego seminaryum, przeto należałoby wybrać komisję dla jednolitego załatwienia tej sprawy. Instytucje zaś, któreby subwencjonowały projektowaną szkołę, powinny, według propozycji mówczyni, stworzyć kuratoryum zakładu, odpowiedzialne za jego działalność, program i kierunek.

P. Teresa Leszczyńska, kierowniczka szkoły gospodarstwa kobiecego w Białym Kamieniu, nie chcąc zarzucać niczego kursom gospodyń wiejskich, których nie zna, pragnie odeprzeć

zarzuty, zrobione szkołom gospodarstwa. Nie wy-
 prowadzają one, jak podnoszono, uczennic z ich
 sfery, lecz starają się wyprowadzić je z brudu tej
 sfery. Mogą to zrobić, zdaniem mówczyni, tylko
 szkoły internatowe, nie przyjmujące dochodzących
 i przez ścisłe przestrzeganie porządku stwarzające
 poczucie potrzeby tego porządku. Również tylko
 takie szkoły mogą osiągać rezultaty w wychowy-
 waniu ogólnem, które, także zdaniem mówczyni,
 powinno być głównym celem nauki gospodarstwa
 domowego.

Na podstawie znajomości 25 szkół gospodar-
 stwa domowego za granicą, których krytykę ob-
 szernie przeprowadza, stwierdza mówczyni, że nie
 stoją one wyżej od istniejących w kraju, przeciwnie,
 te ostatnie są dla nas lepsze i przystosowane
 do potrzeb rodzimych, mogą lepiej przygotowy-
 wać nauczycielki. Szkoła specjalnie dla nich prze-
 znaczone, prowadzona przez mówczynię, już ist-
 nieje, we wrześniu r. 1913 wyda szereg nauczy-
 cielek, a że będzie później blisko Lwowa, więc bę-
 dzie tańsza, aniżeli szkoła w Szynwaldzie, prze-
 ciwko której mówczyni nic niema. Pożyteczność
 prowadzonej przez mówczynię szkoły, dla celów
 podniesionych na Ankiecie, może zresztą zbadać
 komisya, której wybór zaproponowano.

P. Klementyna Stasiniewiczowa,
 kierowniczka Szkoły chowu drobiu w Zielonej, wy-
 jaśniewszy, że podnoszonych przez włościan prze-
 ciw szkołom gospodarstwa zarzutów, zacytowa-
 nych przez siebie we wczorajszym przemówieniu,
 nie kierowała w stronę zakładów prowadzonych
 przez p. Leszczyńską w Białym Kamieniu — oma-
 wia postulaty, jakie, jej zdaniem, należy stawiać
 nauczaniu gospodarstwa domowego.

Powinna to być nauka gospodarstwa racyo-
 nalnego. Kierowniczki takich szkół i kursów nim
 wyjdą nauczycielki, które dopiero na rok 1913

przygotowuje zakład p. Leszczyńskiej, powinny być wyszukiwane zaraz. Mają to być osoby starsze, doświadczone w gospodarstwie i nauce, których przygotowanie można uzupełnić wysyłką na zagraniczne studia, jakie mają racye, nie dla kobiet młodych, niedoświadczonych, ale właśnie dla takich starszych osób, jadących za granicę już z wyrobionem doświadczeniem.

W duchu tego przemówienia stawia mówczyni następujące rezolucye:

I. Jest pożądane, aby Tow. Zjednoczonych Ziemianek zajęło się wyszukaniem kierowniczek szkół i kursów gospodarstwa kobiecego, któreby wkrótce do pracy stanęły, nim seminaria proponowane i zamierzone ich dostarczą. Mają to być osoby starsze, doświadczone w gospodarstwie i wychowaniu.

II. Jest pożądane, by nauka gospodarstwa w szkołach gospodarstwa kobiecego, była tak podawana, aby mogła być podstawą zarobkowania.

III. Jest pożądane, by władze obecne zwróciły uwagę na usiłowania matki Franciszki Stojałowskiej, która chce uczyć gospodarki przy internacie dla seminarzystek w Przemyśle, ażeby przygotowywać je na nauczycielki szkół gospodarskich.

Ks. kanonik Antoni Tenczar, proboszcz w Łączce, podnosi sprawę nie wiążącą się wprawdzie bezpośrednio z tematem Ankiety, jednakże dla ludności włościańskiej ważną, a mianowicie sprawę przygotowywania młodzieży męskiej, na zakładanych dla niej kursach. Młodzież ta ma na ogół więcej czasu wolnego, zwłaszcza w zimie, aniżeli zawsze zajęte gospodarstwem kobiety, a podlegając, w mniejszym, niż inni, stopniu wpływowi proboszcza, schodzi na bezdroża. Dlatego konieczne jest nią się zająć poza kościołem, a w ten sposób podnieść się także jej moralność. Do tego

nadają się kursa zimowe, potrzebne również i dla mężczyzn starszych. Próbę stworzy się jeszcze w tym roku w Dobrzechowie, gdzie odbył się już kurs dla kobiet i przyniósł piękne rezultaty, a u mężczyzn wywołał żądanie, aby i dla nich podobny kurs urządzić.

Dla takich kursów zimowych nie potrzeba nowych gmachów, bo możnaby je urządzać w godzinach wieczornych w szkołach ludowych. Pouczeń powinni udzielać, zdaniem mówcy, wędrowni nauczyciele rolnictwa. Te kursa zimowe, urządzone co roku w innej miejscowości, nie wykształca skończonych agronomów, fachowych rolników, ale zadaniem ich byłoby podnieść choćby tylko o mały stopień oświatę rolniczą, której lud na razie nie otrzymuje.

Do istniejących bowiem trzyletnich szkół rolniczych lud nie posyła swoich dzieci, nie chcą się pozbywać na tak długi czas, koniecznego robotnika; dlatego powinny one uleść reformie, która umożliwiła korzystanie z nich ludowi i w tej sprawie postawi mówca rezolucję. Nauka zaś dopełniająca, udzielana dzieciom, nie może przynieść pożądaných rezultatów, nie może dziecka 12—14 letniego nauczyć rolnictwa, chyba, żeby trwała trzy razy dłużej niż obecnie.

Natomiast taka nauka dopełniająca może przynieść pożytek dla starszych. Udzielana na proponowanych przez mówcę kursach zimowych, przygotowuje także grunt dla szkół rolniczych powiatowych, które z czasem powinny, zdaniem mówcy, powstać.

Mówca stawia rezolucję :

Z powodu, że dzisiejsze niższe szkoły rolnicze zupełnie nie odpowiadają potrzebom włościan, jest pożądané, aby przynajmniej cztery z istniejących niższych szkół rolniczych, zostały zamienione

na szkoły o nowym, innym typie, a przedewszystkiem, aby czas trwania nauki w tych szkołach nie trwał, jak dotąd, trzy lata, ale tylko jeden rok.

P. Zofia Wójcikówna, kierowniczka kursu gospodyń wiejskich Tow. Kółek rolniczych obecnie w Delejewie.

Jako pracująca od lat trzech na kursach gospodyń wiejskich, urządzanych przez Tow. Kółek rolniczych, stwierdza przedewszystkiem, że nigdy nie kierowała się, ani ona, ani jej koleżanki, jakimś szablonem w nauce, — przeciwnie, naukę i jej program starano się zawsze dostosowywać do uczennic, do ich inteligencji i zależnie od stopnia rozwoju umysłowego tych uczennic program nauk podlegał zmniejszeniu lub rozszerzeniu.

W uwzględnianiu zaś w programie naukowym danego kursu indywidualnych właściwości tej miejscowości, w której kurs ma się odbywać, trudno byłoby — zdaniem mówczynie — posuwać się, aż do podejmowania specjalnych badań tych miejscowych stosunków, trudno — gdyż, ani czas, ani pieniądze na to nie pozwalają. Zresztą inne szkoły takich badań nie podejmują, a mimo to nauka w nich przynosi korzyści.

Następnie zwraca mówczynie uwagę na znaczenie tej cechy kursów Tow. Kółek rolniczych, którą jest objęcie tymi kursami głównie samodzielnych gospodyń wiejskich. Te ostatnie odnoszą się do wiedzy w inny sposób, niż młode, nieposiadające własnego doświadczenia dziewczęta. Skutkiem tego znowu, nauka udzielana na kursach Tow. Kółek rolniczych przemienia się na współdziałanie i współpracę nauczycielek i uczennic w zdobywaniu wiedzy. W dalszym zaś ciągu i wpływ tej nauki, udzielanej samoistnym gospodyniom i to dochodzącym zazwyczaj z jednej wsi, może być na przekształcenie stosunków gospodarstwa domowego na wsi widoczniejszym, niż wpływ in-

nych typów tej nauki, gdzie uczennicami są dziewczęta. Nie posiadając własnego gospodarstwa, podległe woli, tkwiącej w nałogach matki-gospodyni, nie mogą te dziewczęta natychmiast wprowadzać odpowiednich urządzeń, i to tembardziej, że po ukończeniu nauki znajdują się na wsi w swoich reformistycznych zamiarach osamotnione, gdyż ich szkolne koleżanki pochodziły z innych stron kraju.

Wobec głosów krytyki — kończy mówczyni zaproszeniem, by kursa zwiedzać i na takiej, z bezpośrednich obserwacji utworzonej podstawie, wydawać sądy.

P. Marya br. Harsdorfowa nie może powiedzieć nic złego przeciw kursom, urządzanym przez Tow. Kółek rolniczych — musi jednak skonstatować, że i szkoły gospodarstwa nie są dla ludu obojętne. Dowodem tego n. p. szkoła, założona staraniem Kongregacji Kochawińskiej, subwencyonowana przez Wydział krajowy — gdzie kształcą się uczennice ze wszystkich stron kraju, pomimo, że nie było za nią żadnej reklamy ani agitacji; na dwa tygodnie przed rozpoczęciem roku szkolnego dało się tylko do pism ludowych odpowiednie ogłoszenie.

Na podstawie styczności z ludem stwierdza, że internat więcej odpowiada zadaniu nauki gospodarstwa domowego, którem jest również, zdaniem mówczyni, wychowanie.

Wyższa szkoła, czy seminaryum, o kierunku takim, jak prowadzona przez p. Leszczyńską, zupełnie odpowiada wymaganiom ziemianek, które też interesują się istniejącą szkołą w Białym Kamieniu i tą, która ma w przyszłości powstać pod Lwowem. Dlatego pragnęłyby ziemianki, aby również proponowana komisya tą szkołą się zajęła.

P. Stanisław Sokołowski, reprezentant Ligi pomocy przemysłowej, stawia rezolucyę:

Przy urządzaniu kursów gospodyń wiejskich Tow. Kółek rolniczych, powołuje się do nauczania w dziale: „O obowiązkach względem społeczeństwa“ delegata Tow. Ligi pomocy przemysłowej z aparatem nauki pogładowej o przemyśle (wykład 1—1½ godzinny) i z obrazami świetlnymi (wykład 1—1½ godzinny), celem jędrnego pouczenia o towaroznawstwie ogólno - krajowem i doniosłości przemysłu domowego.

Dr. Michał Kociuba, inspektor szkolny krajowy, wytknąwszy raz jeszcze jako błąd, istniejącą u nauczycielek skłonność nauczania słowem tylko, za pomocą „gadania“ i podkreśliwszy raz jeszcze konieczność monograficznego traktowania kursów — zwraca uwagę, że porzucanie zawodu wiejskiego pod wpływem nauki i n. p. przenoszenie się do miasta, jest zjawiskiem ogólnem, które istnieje nie tylko w odniesieniu do dziewcząt, uczących się w szkołach gospodarstwa, ale tak samo w odniesieniu do chłopców, którzy po ukończeniu szkół rolniczych idą n. p. do straży skarbowej. Przyczynę tego złego widzi mówca w tem, że nie nauczono ich szanować pracy wiejskiej.

Sprawa wyboru miejsca do ulokowania proponowanego zakładu wyższego, jest bardzo ważną i trudną i powinna być przez Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych głęboko rozważona. Na podstawie doświadczenia własnego sądzi mówca, że ze względów pedagogicznych zakład powinien stanąć gdzieś zdala od Lwowa, od, rozpraszającego skupienie nauki, miasta — równocześnie jednak wie, że takie oddalenie od miasta zwiększa znacznie kosztą prowadzenia zakładu. Ostatecznie opowiedziałby się mówca za Miłocinem, miejscem wybranem przez Wydział krajowy, za którym przemawia także i to, że istnieje tam już szkoła rolnicza, o którą zakład będzie się mógł oprzeć. Mówca spodziewa się zresztą, że w przyszłości powstaną ta-

kie zakłady i we Lwowie i w Krakowie, nie sądzi natomiast, aby mógł powstać wyższy zakład w Szynwałdzie, prowadzony przez SS. Służebniczki. Dla księdza Siemieńskiego i jego pracy w Szynwałdzie ma mówca najwyższe uznanie, ale jest przekonany, że SS. Służebniczki, prowadzące doskonale obecną szkołę dla kobiet wiejskich, nie mają równych danych do pokierowania wyższego zakładu. Na zakończenie udzielił mówca szeregu wyjaśnień, odnoszących się do kursów dopełniającej nauki rolniczej i kursów specjalnych n. p. koszykarstwa, guzikařstwa i t. p., urzadzanych przez Radę szkolną krajową.

Radca dworu Mieczysław Saryusz Zaleski, reprezentant Rady szkolnej krajowej, przede wszystkim zaznacza, że kursa, urzadzane przez Tow. Kółek rolniczych, nie mają charakteru wychowawczego. Cel wychowawczy bowiem nie może być na jednym i drugim krótkotrwałym kursie osiągnięty — lecz, jak powszechnie i zgodnie na Ankiecie podnoszono, konieczne jest dla jego realizacji urządzenie internatowe. Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych, pragnący jednak inne zadania przeprowadzać w nauce gospodarstwa domowego, pozostanie zapewne przy swoich kursach, urzadzanych dla frekwentantek dochodzących.

Sprawę miejsca, gdzie ma stanąć zakład dla nauczycielek, byłoby, zdaniem mówcy, przedwczesnym dzisiaj już rozstrzygać. Zarząd główny powinien ją głęboko, w porozumieniu ze stronami interesowanymi, przestudyować i jemu też należy zostawić wybór komisji, o której utworzenie podniesione tutaj żądania należy traktować, jako wskazówkę dla Zarządu głównego, aby sprawę załatwiał po wszechstronnych rozpatrzeniach.

Ze przeprowadzona dyskusja była generalną i wychodziła poza ramy, zakreślone porządkiem

dziennym — to tłumaczy się, zdaniem mówcy, obszernością i wagą kwestyi wychowania kobiet, mało dotychczas rozwiązanej. Rzucono jednak cały szereg uwag, które są bardzo pouczające i dla Zarządu głównego i dla Rady szkolnej krajowej; podnosząc niektóre z nich, udziela mówca wyjaśnień i uzupełnień.

Dr. Bronisław Dulęba w końcowem przemówieniu mając w pamięci, że Ankieta, nie dotykając wcale sprawy gospodarstwa kobiecego w miastach, poświęciła wyłącznie uwagę kursom gospodyń wiejskich i szkołom gospodarstwa kobiecego, względnie umiejscowionym kursom dla dziewcząt, — rozważył sprawy związane z tymi kursami i zaznaczył następujące zdanie, jako referent Zarządu głównego.

Co do kursów względnie szkół gospodarstwa kobiecego dla dziewcząt, nie zapoznajemy pożyteczności tych kursów, głównie ze względu na to, że — jak dyskusya stwierdziła — kursa te dążą do dopełnienia nauki, udzielanej w szkołach ludowych i że te kursa przyczynić się mogą do stworzenia źródeł zarobkowania dla tych uczestniczek, które zechcą oddawać się specjalnemu zawodowi, czy to w zakresie kucharstwa, czy krawiectwa i t. p.

W dalszym ciągu nie może ująć uwagi przy szkołach gospodarstwa kobiecego dla dziewcząt, że szkoły te, łącząc się z niedającym się przy nich uniknąć urządzeniem internatowem, — to wyjątkowo ważne udogodnienie posiadają, że ufundowanie każdej poszczególnej szkoły wymaga tylko jednorazowego wkładu pracy i pieniędzy. Po dokonaniu erekcyi szkoły i zapewnieniu potrzebnego personalu nauczycielskiego, pozostaje na przyszłość tylko staranie o utrzymanie lokalu kursowego i jego urządzeń w dobrym stanie. Po skończonym okresie nauki, rocznym czy też nawet

krótszym, — wystarcza ogłoszenie konkursu dla nowych uczennic i prowadzenie w dalszych nowych okresach szkolnych tego wszystkiego, co już przy urządzeniu szkoły w jej plan zostało przyjęte.

Natomiast, — nie mając zresztą zamiaru w niczem obniżać wartości szkół dla dziewcząt, — nie możemy przeoczyć nasuwających się tu obiekcyi. Są one takie:

1. Dziewczyna, która przeszła przez szkołę, i po powrocie do domu, w nim zostaje, znajduje się odosobniona i w swoich reformacyjnych, w stosunku do gospodarstwa wiejskiego, zamierzeniach jest w zupełności zdana na zgodę matki, tkwiącej w nałogach tradycyi, a więc niechętną i trudną do wprowadzenia reform, wychodzących właśnie od małoletniej córki.

2. Dziewczyna, cały rok zostająca za domem, wśród zmienionych zupełnie stosunków, — może być stracona dla swej rodziny i gospodarstwa na wsi, gdy poweźmie zamiar opuszczenia wsi i osiedlenia się w mieście celem zarobkowania, czy to jako krawczyni, czy jako kucharka. W ten zaś sposób zastęp gospodyń wiejskich zamiast się powiększać — ulegnie zmniejszeniu.

3. Nie da się zaprzeczyć, że liczba uczennic, wychodzących z tak zwanych szkół gospodarstwa kobiecego, jest nader mała. Z jednej szkoły może wyjść z końcem roku szkolnego najwięcej 30 uczennic. Liczba ta, jeżeli zwłaszcza nie przeoczymy danych, wyżej przedstawionych, będzie tak znikomo mała, że nie wprowadzi potrzebnych zmian w miejscowości, z której uczennice pochodzą. Jeżeli zaś wyniki w stosunku do jednej miejscowości okazują się cyfrowo małe, to cóż dopiero mówić o ich wpływie na zmianę stosunków w całym kraju.

4. Opłaty, wymagane w szkole od uczennic,

są miesięczne, od 20 Koron i wyższe, i przy całorocznym trwaniu szkoły, obciążają znacznie budżet włościański. A więc z dobrodziejstwa szkoły korzystać mogą tylko córki zamożnych gospodarzy, a nieprzystępne jest ono dla córek mniej zamożnych gospodarzy a bezwarunkowo wykluczone dla córek chałupników lub robotników.

Przechodząc do sprawy kursów gospodyń wiejskich, urządzanych przez Tow. Kółek roln., w dopełnieniu dyskusji ankietowej, uważamy za wskazane dotknąć następujących momentów.

Kobiety mają przyznane statutem Towarzystwa poważne prawo utworzenia osobnej organizacji. I prawa tego używają w coraz wyższym stopniu, tworząc coraz nowe Oddziały kobiet przy Kółkach rolniczych. Najlepszem zaś przygotowaniem gruntu pod powstawanie organizacji kobiet w Kółkach rolniczych są właśnie kursa gospodyń wiejskich.

Coraz częściej, coraz więcej, coraz liczniej domaga się ludność włościańska kursów typu przyjętego przez Zarząd główny; interesowane gospodynie chętnie się do kursów garną i traktują rzecz z należytem zrozumieniem, tak, że nawet kwestya jednorazowej wkładki jest dla nich mało znacząca. Co więcej — przyjęte na kurs gospodynie nie domagają się nawet przygotowania dla nich specjalnego pomieszczenia na czas kursu, lecz o to pomieszczenie same się starają i znajdują je, ofiarowane z całą życzliwością u mieszkańców miejscowości, w której się kurs odbywa. Nieobojętnym ale ważnym jest i ten moment, że gospodarze chętnie wyręczają w niejednych czynnościach swoje żony, zajęte na kursach, oceniając wielkie korzyści, jakie im przyniosą z kursów inteligentne gospodynie.

To są fakty wiele mówiące. Świadczą one dobitnie, że odczucie potrzeby tych kursów jest

już dzisiaj bardzo głębokie. Wyjaśni się ono i stanie zrozumiałem zwłaszcza wtedy, gdy wglądniemy w najgłębsze podstawy, na których wsparła się budowa kursów.

Taką najgłębszą podstawą konstrukcji kursów jest dążenie do wytworzenia za pomocą nauki na kursie „inteligentnej gospodyni“. Ten cel jest cechą istotną naszych kursów, a zarazem stanowi cechę charakterystyczną, która odróżnia kursa Towarzystwa Kółek rolniczych od wszelkich innych organizacji nauczania kobiet wiejskich. Ten cel wreszcie urobił i określił plan i program całej nauki kursowej.

Nie mamy wcale zamiaru podawać naszym uczennicom ani głębszej wiedzy, ani też takich wiadomości, któreby z nich zrobiły zarobnice, pracujące w oderwaniu od gospodarstwa wiejskiego. Pragniemy tylko, aby gospodynie wiejskie unikały popełnianych w gospodarstwie błędów, aby przyswoiły sobie szereg wiadomości i nowych sposobów pracy, za pomocą których gospodarstwo domowe przemieni się w nowożytny warsztat pracy i ażeby nabyły niezbędnie potrzebnych im ogólnie kształcących wiadomości.

Przeznaczone są więc kursa przede wszystkim dla samoistnych gospodyń wiejskich i dla tych, które dziś wyręczają swoje matki w prowadzeniu gospodarstwa. Do takiego składu uczennic dostosowany jest czas kursów, którym jest ten okres roku, kiedy gospodynie są od robót pólnych wolne; z tego samego powodu, kursa obejmują głównie uczennice dochodzące, a więc z jednej miejscowości, lub przyległych miejscowości, które nieraz są bliższe, niż centrum, od siedziby kursów. Do tych naczelných założeń kursu dostosowane są i wszelkie inne urządzenia kursu.

Należy nadto podnieść tę okoliczność, że praca na kursach jest uważana za zapoczątko-

wanie dalszej pracy, którą kobiety prowadzą zorganizowane w Oddział kobiecy przy Kółku rolniczym. Ta okoliczność ma wielkie znaczenie i ze względu na udzielaną na kursach naukę, której wpływ w ten sposób nie kończy się z zamknięciem kursu, lecz działa twórczo na przekształcanie stosunków wiejskich. Do tego przyczyniają się również i inne okoliczności, a mianowicie to, że wychodząca z kursów uczennica ma jako samotna gospodyni, pełną możliwość wprowadzania odpowiednich ulepszeń i że w tej pracy, w tej samej gminie ma wiele towarzyszek, z którymi kolegowała na kursie.

W ten sposób kursa Tow. Kółek rolniczych mają pierwszorzędne znaczenie jako propaganda reform w gospodarstwie wiejskiem.

Reformy te, o ile liczba kursów będzie mogła znacznie się zwiększyć — zdołają w ten sposób objąć uzdrowienie stosunków gospodarskich wśród kobiet całego kraju w krótkim stosunkowo czasie.

Przeoczyć nie można, że każdy poszczególny kurs Tow. Kółek roln., wymaga mozołu pracy w celu urzędzenia, a decyzja co do urzędzenia następuje dopiero po dokładnem sprawdzeniu warunków miejscowych i po porozumieniu się, tak z miejscowymi czynnikami, które współdziałać mają, jak i z interesowanymi kandydatkami na uczennice na kursie. Wykluczonem jest więc bezwarunkowo przypuszczenie, aby sprawa wedle jakiegoś szablonu mogła być traktowana.

W ciągu trwania każdego poszczególnego kursu ze strony Zarządu głównego dokonywana jest kontrola co do ścisłego zastosowania warunków regulaminowych przyjętych dla poszczególnego kursu. Nadto ważny jest moment, że oddaje się sprawę kursów pod kontrolę całego społeczeństwa, a jednym z tych środków jest zakończenie kursu.

112

Na odbywający się w czasie „zakończenia“ kursu egzamin, zapraszane są władze, instytucje, najbliżsi w rodzinie uczennic. Uczennice są egzaminowane w zakresie każdego poszczególnego działu. Integralną częścią zakończenia kursu jest urządzenie wystawy w zakresie czynności odbywanych w trzech oddziałach. Wreszcie łączące się z zakończeniem kursu skromne przyjęcie, zgotowane przez uczennice, pozwala ocenić postęp nauki w oddziale pierwszym.

Mając zawsze na uwadze, że rozchodzi się tylko o powiększenie liczby inteligentnych gospodyń wiejskich, a nie zawodowych pracownic, w jakimkolwiek bądź zakresie, nie wydaje się absolwentkom z kursów żadnych świadectw, patentów, któreby dawały tytuł do prowadzenia zawodowego zarobkowania.

Wskutek tego śmiało można stwierdzić, że kursa te mają wszelkie dane do wywarcia głębokich i zupełnie wyraźnych i łatwo dających się zaobserwować śladów w odrodzeniu gospodarstwa wiejskiego.

Towarzystwo Kółek rolniczych jednakże nie może samo podolać tym licznym zadaniom. Konieczne jest współdziałanie innych czynników, konieczne jest uzyskanie większych zasiłków pieniężnych i większej ilości sił nauczycielskich. W ten zaś sposób przechodzimy do drugiego punktu porządku dziennego Ankiety, którym jest sprawa powołania do życia wyższego zakładu naukowego, przygotowującego nauczycielki dla kursów gospodyń wiejskich.

Referent Zarządu głównego podkreśla, że Ankieta jednomyślnie uznała potrzebę założenia takiego zakładu. Rozbieżne zdania wyłoniły się tylko w sprawie wyboru miejscowości, w której powinien stanąć zakład. Jedni więc projektowali ulokowanie zakładu w Szywałdzie, inni w Snop-

kowie, a wreszcie reprezentant Wydziału krajowego zapowiedział utworzenie zakładu krajowego przez władze krajowe w Miłocinie. Również wystąpiły różnice w sprawie tego, kto jest czynnikiem powołanym do utworzenia zakładu. Jedni oświadczyli się za urządzeniem zakładu przez władze, drudzy, liczniejsi, oddawali tę akcję w ręce społeczeństwa, żądając od władz tylko finansowego poparcia i zastrzegli się na wypadek, gdyby miał powstać zakład staraniem władz krajowych, aby społeczeństwo miało zabezpieczony sobie poważny wpływ na program i sposób nauczania w tym zakładzie.

Ze stanowiska Tow. Kółek rolniczych decydującem jest tylko to, aby wyższy zakład naukowy najrychlej został do życia powołany i aby jego urządzenie dawało pewne gwarancje, że dostarczy dostateczną ilość dobrze przygotowanych tak kierowniczek, jak i nauczycielek kursów zarządzanych przez Tow. Kółek rolniczych.

Wyniki obrad Ankiety sformułował przedstawiciel Zarządu głównego w następujących punktach:

I. Podniesienie poziomu wykształcenia kobiet wiejskich w zakresie gospodarstwa domowego, jest pierwszorzędnego znaczenia problemem, w którego rozwiązaniu powinno wziąć udział całe społeczeństwo, poparte finansowo przez obowiązane do tego władze.

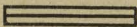
II. Dla kształcenia dziewcząt wiejskich, którego celem obok przygotowania w zakresie gospodarstwa domowego, jest przede wszystkim ogólne wychowanie — najodpowiedniejszą formę przedstawia stała szkoła w miastach, połączona z internatem.

III. Dla kursów gospodyń wiejskich wskazane jest ściśle stosowanie się do regulaminu warun-

ków sformułowanych przez Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych.

IV. Piekący i powszechnie na kursach urządzanych przez Towarzystwo Kółek rolniczych, odczuwany brak nauczycielek, powinien być usunięty w jak najkrótszym czasie, przez powołanie do życia wyższego zakładu naukowego wedle programu, który społeczeństwo przy pomocy finansowej władz powinno jak najrychlej ułożyć i urzeczywistnić.

Po przemówieniu referenta Zarządu głównego p. Artur Zaremba Cielecki, podkreśliwszy owocność obrad Ankiety, wyraziwszy ufność, że podniesione postulaty osiągną dobre i rychle załatwienie i podziękowawszy wszystkim zgromadzonym za przybycie na zaproszenie Tow. Kółek rolniczych — zamknął obrady Ankiety.





Арт. 2289

РТУ УССР 966-64

Цена 22 коп.

Львовская фабрика бумажно-беловых изделий
Комитета по печати при Совете Министров УССР
г. Львов, ул. Хасанская, 7.